

PROTOKÓŁ

XXVII sesji (nadzwyczajnej)

RADY MIASTA LUBLIN VII KADENCJI (2014-2018)

21-22 marca 2017 r.

Spis treści:

Ad. 1. Otwarcie sesji	3
Ad. 2. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy mostowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin	5
Ad. 3. Informacja Prezydenta Miasta Lublin dotycząca potrzeb lokalowych Urzędu Miasta Lublin	37
Ad. 4. Interpelacje i zapytania radnych	52
Ad. 5. Zamknięcie obrad	115

Obrady XXVII (nadzwyczajnej) sesji Rady Miasta odbywały się w dniach: 21 marca 2017 r. (wtorek) w godz. 18⁰⁰ – 0⁰⁰ i 22 marca 2017 r. (środa) w godz. 0⁰⁰ – 1³⁵ w Ratuszu.

W obradach uczestniczyło 31 radnych Rady Miasta Lublin, co stanowi wymagane ustawą quorum.

Listy obecności radnych, zaproszonych gości, dyrektorów Wydziałów UM i przewodniczących Zarządów Dzielnic stanowią załączniki nr 1 – 4 do protokołu.

Posiedzeniu przewodniczyli:

Piotr Kowalczyk	– przewodniczący Rady Miasta
Jarosław Pakuła	– wiceprzewodniczący Rady Miasta
Mieczysław Ryba	– wiceprzewodniczący Rady Miasta

AD. 1. OTWARCIE SESJI

Zawiadomienie o zwołaniu sesji stanowi załącznik nr 5 do protokołu

Przewodniczący Rady Miasta Lublin Piotr Kowalczyk „Szanowni Państwo! otwieram XXVII= sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie witam wszystkich państwa radnych, witam mieszkańców, witam wszystkich zaproszonych gości, witam lubelskie media, witam panów prezydentów, witam służby miejskie.

Na podstawie listy obecności stwierdzam, że w naszym posiedzeniu uczestniczy 30 radnych, stanowi quorum wymagane do podejmowania przez naszą Radę prawomocnych uchwał.

Zgodnie ze zwyczajem, przed rozpoczęciem naszych obrad na maszt w Ratuszu została wciągnięta flaga urzędowa miasta Lublin – w dniu dzisiejszym dokonał tego pan Tomasz Pitucha, radny Rady Miasta – gratulujemy. (oklaski) Ceremonii tej towarzyszył, jak zwykle, hejnał miejski.

Zapraszam państwa wiceprzewodniczących do współprowadzenia dzisiejszych obrad.

Dzisiejsza sesja została zwołana w trybie szczególnym... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Dzisiejsza sesja została zwołana na wniosek grupy 13 radnych, w trybie szczególnym – w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym oraz § 26 ust. 6 Statutu Miasta Lublin.

Przystępujemy teraz do realizacji porządku...”

Przewodniczący Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej Radny Jan Ma-dejek „Panie przewodniczący, w kwestii formalnej.”

Przew. RM P. Kowalczyk „Bardzo proszę.”

Przew. Klubu PO J. Madejek „Chciałem prosić o 10 minut przerwy dla Klubu Platformy Obywatelskiej”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dobrze, w takim razie ogłaszam przerwę do godziny 18.20.”

Po przerwie:

Radny Tomasz Pitucha „Panie przewodniczący, w kwestii formalnej.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Jarosław Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha w kwestii formalnej.”

Radny T. Pitucha „Chciałbym zapytać o taką rzecz, ponieważ w trybie przewidzianym w ustawie i w regulaminie złożyliśmy wnioski o zwołanie dzisiejszej sesji; termin, w którym pan zwołał sesję – akurat pan przewodniczący Pakuła z upoważnienia pana przewodniczącego – jest właściwie jednym z ostatnich możliwych terminów na ten czas, a pomimo wszystko nie ma dzisiaj pana prezydenta Żuka. Ja chciałbym zapytać: czy było wysyłane przez pana przewodniczącego zaproszenie do pana prezydenta, tak jak to jest przy każdej sesji i czy pan prezydent w jakiś sposób uzasadnił swoją dzisiejszą nieobecność?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, było wysyłane zaproszenie do pana prezydenta Żuka.”

Radny T. Pitucha „Czy pan prezydent uzasadnił swoją nieobecność w dniu dzisiejszym?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Krzysztof Komorski „Pan prezydent Krzysztof Żuk jest dzisiaj na dwudniowym, wcześniej zaplanowanym wyjeździe w Serocku, gdzie jest Zarząd Związku Miasta Polskich, w którego jest zarządcie.”

Radny T. Pitucha „A to jest wczoraj i dzisiaj, czy dzisiaj i jutro? Czyli wczoraj można było zwołać sesję z udziałem pana prezydenta Krzysztofa Żuka, rozumiem. Dziękuję.”

AD. 2. PODJĘCIE UCHWAŁY W SPRAWIE NADANIA NAZWY MOSTOWI POŁOŻONEMU W GRANICACH ADMINISTRACYJNYCH MIASTA LUBLIN

Przedmiotowy projekt uchwały ([druk nr 885-1](#)) – projekt grupy radnych stanowi załącznik nr 6 do protokołu

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni Państwo! Przechodzimy do punktu 2 – jest to podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy mostowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin (druk nr 885-1) – jest to projekt grupy radnych.”

Radny Bartosz Margul „Panie przewodniczący, wniosek formalny.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny B. Margul „Zgłaszałem się do wniosku formalnego.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny Margul...”

Radny T. Pitucha „Ale, panie przewodniczący, najpierw wypadałoby wysłuchać uzasadnienia uchwały.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Proszę? Jeszcze raz.”

Radny B. Margul „Wniosek formalny jest, mogę?”

Radny Piotr Breś (poza mikrofonem) „Ale jest uzasadnienie wnioskodawców co do projektu, proszę...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Ale...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny B. Margul „Ale jest wniosek formalny...”

Przew. RM P. Kowalczyk „Dalsze uzasadnienie po zgłoszeniu wniosku formalnego...”

Radny B. Margul „Mogę?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, za chwilę będzie uzasadnienie. Bardzo proszę, pan radny Margul.”

Radny B. Margul „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Szanowni Państwo! W pełni szanując tutaj państwa obecność, państwa zaangażowanie – mówię tutaj, kieruję tutaj głos do publiczności – że państwo z tak dużym zaangażowaniem tutaj w postać Rotmistrza Pileckiego, którą również bardzo szanuję, chciałbym zgłosić wniosek formalny o skierowanie tego punktu do prac w komisji. Taki wniosek był... - (**Okrzyki publiczności**)”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Do jakich komisji, panie radny?”

Radny B. Margul „Do Komisji Rozwoju, Komisji Kultury i Gospodarki Komunalnej – do tych trzech komisji. Przypomnę państwu, że taki wniosek... - (**Głos publiczności** „Hańba!”) - ...taki wniosek... - (**Głos spośród publiczności** „...człowieku, zastanów się!...”) - ...taki wniosek padł na ostatniej sesji – wniosek, który wychodził naprzeciw wnioskowi, które zostały złożone przez rady dzielnic, które złożyły inne propozycje; i była propozycja, żeby wszystkie nazwy omówić na jednej z sesji, na komisjach omówić i potem podjąć decyzję na sesji Rady Miasta. Podjęliście państwo niezrozumiałą dla mnie decyzję, zwołując... - (**Radny P. Breś** „Panie radny, pan zdejmuje tę inicjatywę od pół roku, od pół roku pan zdejmuje to...”).

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) Bardzo proszę o zachowanie spokoju. – (**Radny P. Breś** „Niech pan powie, ile razy pan to zdjął z sesji...”) – Bardzo proszę o zachowanie spokoju...”

Radny B. Margul „...zwołaliście z niezrozumiałych powodów sesję nadzwyczajną... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ...podczas, gdy za tydzień normalnie, w normalny sposób mogliśmy na ten temat obradować... - (**Radny Dariusz Jezior** „Za tydzień będzie inna nazwa mostu, za tydzień będzie inna nazwa mostu...”) – ...bo będą... - (**Radny P. Breś** „Ile razy zdejmowaliście? Powiedzcie mieszkańcom, ile razy? Pięć razy?”) – Panie przewodniczący...”

Radny J. Pakuła „Ale ja bardzo proszę o zachowanie spokoju... Szanowni Państwo... - (**Głos spośród publiczności** „Ile razy?”; **Radny D. Jezior** „Za tydzień będzie pozamiatane”; **Radny P. Breś** „Powiedzcie mieszkańcom, że od listopada zdejmujecie to z każdej sesji, odsyłając to do komisji, odsyłając to do rad dzielnic...”) – Ale w tej chwili nie ma dyskusji... - (**Radny P. Breś** „...mówiąc mieszkańcom, że każdy musi to zaopiniować...”; **inny głos z sali** „...brak kultury...”; **inne głosy z sali** „...zagłosujcie przeciw...”) – Panie radny... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Szanowni państwo, ja doskonale rozumiem wasze prawa, ale w tej chwili mamy wniosek formalny, więc moja propozycja... - (**Radny P. Breś** „Nie ma żadnego wniosku formalnego, panie przewodniczący...; **inne głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Moja propozycja jest taka, że najpierw... - (**Radny Eugeniusz Bielak** „Panie przewodniczący, to jest sesja nadzwyczajna i proszę kontynuować. Nie będziecie nam zatykać ust, proszę kontynuować sesję...”) – Ale oczywiście, że tak, panie radny; więc moja propozycja jest taka, że najpierw przedstawicie nam państwo wnioskodawcy uzasadnienie do projektu tej uchwały, potem wysłuchamy dwóch głosów „za”, dwóch „przeciw”, jeżeli chodzi o wniosek formalny, a potem przejdziemy do głosowania tego wniosku formalnego. Bardzo proszę, kto z wnioskodawców?”

Radny P. Breś „Ja mam propozycję, żeby pan radny Margul wycofał ten wniosek formalny. Proszę się zastanowić, panie radny.”

Radny B. Margul „A to pan, panie radny... prosiłbym pana się zastanowić – po pierwsze, o zachowanie kultury na sesji...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Proszę...”

Radny B. Margul „Bo pan nie miał głosu udzielonego, pan nie miał udzielonego głosu...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale, panowie radni... Państwo radni, nie ma w tej chwili dyskusji...”

Radny B. Margul „...przerywa pan w sposób... trzeba nauczyć kultury, bo wiadać, że pan nie ma kultury... - (**Głosy spośród publiczności** – niemożliwe do odtworzenia) – No, chyba...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panowie radni, nie ma w tej chwili dyskusji. Czy ktoś chciałby przedstawić uzasadnienie? Bardzo proszę, pan przewodniczący Pitucha... - (**Radna Helena Pietraszkiewicz** „Ja do wniosku formalnego...”; **Radny B. Margul** „Ja podtrzymuję swój wniosek formalny o przekazanie sprawy do komisji...”) - ...przedstawi uzasadnienie.”

Radny wnioskodawca T. Pitucha „Panie przewodniczący! Przedstawiając uzasadnienie tego projektu... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Ja chciałam w sprawie formalnej jeszcze wcześniej...”) – W sprawie formalnej, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Mam pytanie do pana prawnika, ponieważ w dniu dzisiejszym nie mamy sesji zwykłej, zwyczajnej, więc taki wniosek mógł być złożony na sesji poprzedniej lub na następnej, a w dniu dzisiejszym troszeczkę inne przepisy dotyczą. Mam pytanie: czy taki wniosek w dniu dzisiejszym może być złożony? Bo jak wiem o tym, że wnioskodawcy, którzy zwołują... na czyj wniosek jest dzisiaj zwołana sesja i punkty, które są umieszczone, nie mogą być zdjęte z porządku obrad. W związku z powyższym, taki wniosek, który składa radny, byłby równoznaczny ze zdjęciem, nie rozważeniem tego projektu uchwały. W związku z powyższym bardzo proszę o odpowiedź, czy taki wniosek powinien być dzisiaj rozpatrywany, bo uważam, że nie, ponieważ jest to sesja nadzwyczajna, która daje wnioskodawcom określone prawa i my z tych praw chcemy skorzystać, panie przewodniczący.” – (**Głosy spośród publiczności i oklaski** „Dobrze Helena mówi... Brawo...”).”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Chciałbym zauważyć, że punkt został otwarty. Bardzo proszę, panie mecenasie o opinię.”

Radca prawny Wojciech Wójtowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Pani Radna! Owszem, sesję mamy nadzwyczajną, to znaczy nadzwyczajność

polega na trybie jej zwołania – (**Radna Małgorzata Suchanowska** „I na temacie...” – Tak, i tematy są wiążące... - (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) - ...i rygor tego zwołania sprowadza się również do tego, że nie można zmienić porządku obrad bez zgody wnioskodawców. Zdjęcie z porządku obrad, zmiana porządku obrad to polega na zdjęciu z porządku, przesunięciu punktu – to są zmiany w porządku... - (**Głosy z sali** „A odesłanie do komisji...” – Kwestia już dalsza, proceduralna po otwarciu punktu – w tym przypadku jesteśmy już po otwarciu punktu – niestety Statut już tej kwestii nie rozstrzyga i stosujemy zasadę analogiczną, jak w przypadku zwykłej sesji. I tutaj, zgodnie z § 46... - (**Głos z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ...ale Statut nie jest sprzeczny z ustawą... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Ale nie sprzeczności z ustawą, ustawa również tego nie reguluje i jeżeli chodzi... W § 46 ust. 1 jest mowa, że przewodniczący Rady udziela głosu poza kolejnością w sprawie wniosków natury formalnej, więc takim jednym z wniosków jest skierowanie do komisji, czy kilku komisji i podlega to głosowaniu – zwykła większość decyduje o tym – i to nie jest zmiana porządku obrad, która wymagałaby zgody wnioskodawców. Tutaj propozycja pana przewodniczącego, aby wnioskodawcy uzasadnili, jak najbardziej jest właściwa, bo tutaj przed skierowaniem do komisji musi być też jakiś materiał, który stanowi uzasadnienie dla przedstawionego projektu uchwały. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha... Ale teraz nie ma pytań, teraz bardzo proszę o uzasadnienie.”

Radny Zbigniew Ławniczak „Ja tylko chciałbym zapytać, czy pan radny Dreher zdejmie dzisiaj punkt 4 – Interpelacje i zapytania? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia).”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy pan przewodniczący Tomasz Pitucha zechce przedstawić uzasadnienie?”

Radny D. Jezior „Ja też chcę przedstawić uzasadnienie...”

Radna M. Suchanowska „Wszyscy chcemy to przedstawić...”

Radny T. Pitucha „Szanowni Państwo... - (**Radny D. Jezior** „Ja też chcę przedstawić uzasadnienie...”; **Radna M. Suchanowska** „Wszyscy chcą przedstawić...” – Szanowni Państwo! Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Pięć miesięcy temu po raz pierwszy – w listopadzie – przedłożyliśmy, jako grupa radnych, projekt uchwały w sprawie nadania nazwy budującemu się mostowi w Lublinie – Most Rotmistrza Witolda Pileckiego. Był to projekt grupy radnych, ale tak naprawdę to była forma złożenia tego projektu – podpisanie przez grupę radnych – ponieważ był to projekt wielu środowisk, które nam zgłaszały ten wniosek, a które w międzyczasie to wyraziły na piśmie i z poparciem dla tej inicjatywy wystąpiło szereg organizacji patriotycznych i kombatanckich, m.in. Związek Piłsudczyków, Związek Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, Akademicki Klub Myśli Społeczno-Politycznej „Vademecum”, około 500 mieszkańców na kartach podpisów, które tutaj mam w ręku, również i które już składaliśmy na poprzedniej sesji. Nie ma

co ukrywać, że jest w Polsce pewien renesans patriotyzmu i bynajmniej nie patriotyzmu z orłem, z różowym orłem z czekolady, tylko patriotyzmu opartego o postaci wybitnych bohaterów, którzy życiem ryzykowali i życie swoje składali w ofierze, na ołtarzu Ojczyzny. Jednym z takich bohaterów był Pilecki, bez wątpienia człowiek-symbol, człowiek-legenda, człowiek, który nie zawahał się w obronie, po to, aby światu opowiedzieć o tym, co się dzieje w Auschwitz, na ochotnika zgłosił się do obozu koncentracyjnego. Już wtedy właściwie można powiedzieć, że poświęcił swoje życie dla Ojczyzny w całości, bo idąc tam był gotowy na śmierć. Stamtąd pisał raport, który za pomocą Jana Karskiego dotarł na Zachód. Ale po ucieczce z obozu i nawet po zakończeniu wojny cały czas walczył o Polskę, walczył z władzami komunistycznymi. 8 maja 1947 roku został ponownie aresztowany, był torturowany w sposób bestialski, został oskarżony o działalność wywiadowczą prawdziwego Rządu RP na Emigracji i skazany na karę śmierci.

Nie chcę w tej chwili mówić całego życiorysu Pileckiego, bo pewnie moi koledzy będą chcieli się do tego odnieść. Ja chciałem powiedzieć, że 15 jest wnioskodawców tego projektu uchwały i moje uzasadnienie jest jedną z części tylko uzasadnienia, bo po mnie uzasadnienie przedłożą inni koledzy.

I również chciałbym pana przewodniczącego prosić, aby zechciał po zakończeniu uzasadnienia radnych udzielić głosu pani Magdalenie Zarzyckiej-Radwan ze Stowarzyszenia Dzieci Żołnierzy Wyklętych, która również, chociaż nie na papierze, bo nie mogła swojego podpisu złożyć na projekcie uchwały, ale jest jako popierająca wnioskodawcą tego projektu uchwały, jak również wiele innych organizacji.

Ja chciałem powiedzieć, że nie odstępimy od tego projektu i z bólem uważam, że po raz kolejny, kierując się tak naprawdę niechęcią, bo co innego jest mówić, że się popiera Pileckiego, a co innego jest zagłosować. Państwo nawet nie... państwo po prostu chcecie umyć ręce, spychając ten projekt do... – radni Platformy dokładnie mówiąc... – po raz kolejny chcecie umyć ręce, spychając ten program, ten projekt uchwały do komisji – pod różnymi pretekstami – a przecież wiemy, że półtora miesiąca temu złożyliście projekt uchwały w sprawie nadania nazwy mostu 700-Lecia. O tej nazwie nie dyskutujemy dzisiaj. My dzisiaj dyskutujemy po raz piąty o nazwie Most Pileckiego.

Przeczytam jedną myśl Witolda Pileckiego z Raportu „W” z 1943 roku, ponieważ wydaje mi się ona dzisiaj właściwa na dzisiejszy dzień. Ona, co prawda, odnosi się do spraw wiary i religii, ale przez analogię może użyć jej do jakby innych sfer życia: *Widziałem takich, szczególnie mężczyzn, którzy niby są wierzący, a wstydzą się wyraźnie przeżegnać i robią coś w rodzaju namiastki znaku krzyża. Jest to doskonały przykład psychozy wstydu i lęku, żeby jakiś bałwan z tłumu, kolega nie podśmiał, raczej gnuśnieć w tłumie baranów, byleby się nie narazić na wytknięcie palcem, jako człowiek niezrozumiały dla przeciętniaków. Wcale nie znaczy to, że chciałbym siebie ponad innych wynieść, przeciwnie – chciałbym wstrząsnąć każdym, żeby z tego dorośniętego tylko do pewnego znormalizowanego poziomu tłumu wystrzeliły, jeśli nie można wszędzie, to przynajmniej tu i ówdzie pędy myśli i czynu.* Witold Pilecki, Raport W, 1943 rok.

Dziękuję za tę część uzasadnienia, którą mogłem wygłosić. Bardzo proszę o wysłuchanie dalszej części uzasadnienia.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „W kwestii formalnej – prosił o głos pan przewodniczący Ryba – proszę bardzo.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Mieczysław Ryba „Jeśli... Nie, ja w tej kwestii, w której mówił pan przewodniczący Pitucha – rozumiem, że wielogłosem można uzasadnić każdy projekt uchwały, tak jak pan prezydent uzasadnia. Rozumiem, że kontynuujemy dalej uzasadnianie projektu.”

Radna M. Suchanowska – poza mikrofonem – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „A ja bym chciał o to zapytać naszych radców, czy nie wystarczy jeden głos w uzasadnieniu, tylko czy jest... - (**Radna M. Suchanowska** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Bardzo proszę o opinię... - (**Radny B. Margul** „Przecież wniosek formalny był...”).”

Koordynator Biura Obsługi Prawnej Zbigniew Dubiel „Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ta kwestia nie jest wprost w Statucie uregulowana, ale praktyka jest oczywista, że wnioskodawcy mają prawo przedstawienia projektu uchwały, w związku z tym, jeżeli jest podpisanych pod wnioskiem kilkunastu radnych, no to wyrażamy taki pogląd, że każdy z tych radnych w ramach wystąpienia wnioskodawców... przeciwny pogląd nie ma zapisu po prostu w Statucie... wyraził przeciwny pogląd, że tylko jedna osoba może w ramach wnioskodawców przedstawiać – mówię wtedy, kiedy jest wielość – bo w przypadku prezydenta jest to w sposób oczywisty organ jednoosobowy, w związku z tym w tym momencie, jeżeli wnioskodawcy, każdy chce wystąpić, moim zdaniem nie ma przeszkód w Statucie do takiego zinterpretowania. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo, proszę, pan radny Dariusz Jezior...”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Oczywiście mówimy o tych wnioskodawcach, którzy podpisali projekt uchwały – no, tylko tacy są wnioskodawcami. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Dariusz Jezior – czy jest wnioskodawcą?”

Radny D. Jezior „Tak, jestem wnioskodawcą.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę.”

Radny D. Jezior „Panowie Prezydenci! Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Czcigodni Goście! Jeżeli mogę, chciałbym usiąść, dlatego że parę rzeczy chciałbym także przeczytać.

Na ostatniej sesji, argumentując i prosząc, aby zagłosować za Witoldem Pileckim, jako patronem naszego mostu w Lublinie, powiedziałem, że należy do dziesiątki najodważniejszych ludzi świata, ludzi drugiej wojny światowej. Chcia-

łem sprostować tę wypowiedź. Witold Pilecki należy do sześciu najodważniejszych ludzi świata, jeśli chodzi o bohaterów drugiej wojny światowej. Opisał tych ludzi w swojej książce prof. Michael Fox, w książce zatytułowanej 'Six Faces of Courage', czyli „Sześć oblicz odwagi”, i w tej książce umieścił Witolda Pileckiego jako jednego z sześciu najodważniejszych ludzi ruchu oporu w Europie. Więc chciałem sprostować: Pilecki nie jest „Top10”, Pilecki jest „Top6” na świecie. Na świecie docenili go i książka ta została wydana w 1978 roku. Została wydana w Wielkiej Brytanii przez profesora, który był naocznym świadkiem i uczestnikiem ruchu oporu i był ekspertem w tej dziedzinie. Tylko w Lublinie nie może się Witold Pilecki przebić. W 1978 roku już o nim pisano, zaliczając go do sześciu najodważniejszych ludzi na świecie.

Kolega Tomek wspominał o pewnej takiej religijnej postawie Witolda Pileckiego. Ja chciałbym powiedzieć króciutko o jego wychowawczej postawie. Chciałbym przeczytać list do jego syna Andrzeja, napisany wierszem w 1943 lub 1944 roku. Nie mogąc bezpośrednio uczyć, wychowywać swoje dziecko, w ten jakże szczególny sposób Witold Pilecki zwrócił się do swojego syna.

List do syna Andrzeja

*Cóż to za chłopak – czy wszyscy wiecie?
Co to wyglądał niby tak mile
Długi, a cienki i wiersze plecie
Teraz się uwziął na biedne motyle*

*Więc co o nim wiecie – jaki to chłopak?
Kiedyś pisywał do mnie liściki. –
Dziś wszystko lubi robić na opak
Zamiast liścików – przekłada bziki.*

*Niby świat kocha i wsze stworzenia,
W gołębim sercu – gołąbki zmieszcza,
To raptem znowu zmienia się w drania –
Motylom życie odbiera – wiec gania.
A potem jeszcze – udaje wieszczka*

*Kiedyś chciałem go pisać nauczyć –
Posłałem papier i kopert tyle...
Próżne! W ogrodzie z procą mu kluczyć
Okna wybijać i bić motyle.*

*Potym chcąc zrobić rzeźbę – prosiłem
Bądź tak uprzejmy – przyślij mi gruszkę
Wymiary dałem – by w dziecku miłem
Obudzić zmysł. Gdzież tam: brał zuczka na muszkę.*

*Posłałem mu piłkę – by śladem ojca
Wyrobił oko i rękę wprawił. Co robił? – nie wiem! – może tam z kojca
Kury wystraszał – gołąbkami się bawił.*

*Dość że dotychczas cicho – jak makiem:
Ani słóweczka, ani robótki
Jest nieprzyjemnie w chłopaku takim,
Dziś przewidywać chaosu skutki.*

*Jeślić Cię ręka swędzi i oko
Równego sobie szukaj – silnego
Z nim stań do walki. Uda się – a więc głęboko
Miecz wraź swój w niego!!*

*Lecz słabe niszczyć stworzonka – nieduże
Zabierać im życie, które im Bóg nie bierze
Tak robić potrafią przedewszystkiem tchórze
Lecz nigdy nie robią tego rycerze.*

I tak kończy ten list:
*Pomimo wszystko całuję Cię serdecznie.
I może napiszesz mi swoje wiersze.*

Rycerskości, kochani, rycerskości, nie tchórzostwa – o to prosił Witold Pilecki i o to proszę was.

Maj jest szczególnym miesiącem. Maj – zbliża się maj – maj jest miesiącem maryjnym, maj był szczególnym miesiącem w życiu Pileckiego. Urodził się 13 maja 1901 roku, 8 maja został aresztowany przez UB, 25 maja 1948 roku Piotr Śmietański, osławiony kat Mokotowa strzelił mu w tył głowy, wykonując wyrok wydany przez komunistyczny sąd.

Spacerując majem przez ulice miasta, wspomnijcie czasami, że to nie tylko miesiąc maryjny, ale to jest także miesiąc Pileckiego, ale wydaje się, że nie tu, nie w Lublinie. Dziękuję.” (oklaski publiczności)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani radna.”

Radna Anna Jaśkowska „Proszę Państwa! Ja pozwolę sobie zacząć od... (słysząc?) ...od bardzo takich osobistych wspomnień. Mianowicie wychowywałam się na Lubartowskiej – Lubartowska 14. Jak wiecie państwo, Lubartowska była zamieszkiwana przez Żydów i bawiłam się w dzieciństwie z dziećmi rodziny Gurfinkiel, rodziny Kuperman, rodziny Hamele, mieliśmy bardzo doskonałe kontakty, spotkania kultur i w tym Oświęcimiu były również spotkania kultur. Jesteśmy miastem spotkania kultur. Tam były oczywiście podszyte strachem, podszyte różnymi takimi sytuacjami, o których oczywiście nie trzeba teraz mówić, ale wszyscy wiemy, co tam się działo. No i znalazł się ten człowiek Witold Pilecki, który w tym czasie miał czterdzieści kilka lat, jak nasz kolega radny z PO, pan Bartosz Margul – chyba tak. Tak? No właśnie. Jesteście rówieśnikami, z tym, że on wtedy miał inne cele, inne niż pan, w każdym razie pan w tej chwili z uporem, wielkim uporem, któremu się strasznie dziwię, bo mam dzieci w pańskim wieku, takim uporem maniaka ciągle tego Pileckiego chce gdzieś z powrotem w te antypody wbić, chociaż przecież i tak się wysiedziało... - (**Głos z sali** –

wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Proszę? W każdym razie już i tak w tych podziemiach siedział, antypodach i nie było o nim słyhać.

Proszę państwa, chcę wrócić do tych moich przygód z dzieciństwa. Także znam doskonale jak gdyby z tych bliższych relacji nastroje Żydów, którzy wraz z Polakami w tym Oświęcimiu byli, prawda, i wszyscy przechodzili tę samą gehennę. Także, tak jak wspomniałam na ostatniej sesji, w tej chwili kontaktowałam się z tymi ludźmi – niektórymi, bo już oczywiście rodzice tych dzieci nie żyją – rodzina Kupermanów mieli czwórkę dzieci, najstarszy Henio był wielkim chuliganem na terenie tej dzielnicy, ale reszta tej trójki była okay, był wspaniały, znamienity krawiec męskich ubrań Hamele, naprawdę żyliśmy, jak to się mówi, na tym podwórku wspaniale, biegaliśmy na to Podzamcze i dla mnie są to starsi bracia w wierze, którzy doznali tych strasznych, prawda, cierpień od Niemców, którzy nie wykazali się w tym Oświęcimiu tą kulturą, raczej wykazywali na wskroś antykulturę.

Wracam do słowa „most”. Most, proszę państwa, to nie jest ulica, przy której ktoś mieszka. Most łączy. Co łączy? No, dwa brzegi – prawy i lewy, tak jak tu siedzimy, po prostu prawy i lewy, może akurat ten most powinien być takim połączeniem tych różnych biegów, żeby w końcu jakoś właśnie ten Pilecki mimo wszystko wybrzmiał i żebyśmy mogli cieszyć się jego tutaj obecnością właśnie – zresztą bardzo ładnie brzmi – Most Pileckiego.

Proszę państwa, ale chcę państwu jeszcze taką rzecz przeczytać: *W areszcie był torturowany* – to już za czasów oczywiście komuny – *przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, m.in. przez jednego z najokrutniejszych śledczych, Eugeniusza Chimczaka. W trakcie ostatniego, jak się później okazało, widzenia z żoną, wyznał jej w tym kontekście, czyli tych tortur, których doświadcza – „Oświęcim, to była igraszka”.* Natomiast taki fragment rehabilitacji: *W 1990 roku Minister Sprawiedliwości Aleksander Będkowski zwrócił się do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie kwestii, czy ważne są przepisy szczegółowe i akty prawne z lat stalinowskich, które za zdradę stanu uznawały* – proszę uważać – *wybór innej opcji polityczno-ustrojowej.* Czyli w tym kontekście no to wszyscy teraz powinniśmy dostać kulkę w łeb, bo każdy z nas tu, prawda, inną opcję polityczno-ustrojową tutaj reprezentuje. Dostał tę kulkę w łeb za te właśnie inne opcje polityczno-ustrojowe Pilecki Witold.

No i muszę jeszcze wspomnieć o takiej rzeczy i jak powiedziałem, będzie to taka retrospekcja moja. Ja wiem, co to jest strach przy jakiejś takiej działalności politycznej. Co mam na myśli? Za czasów „Solidarności” byłam kurierem między środowiskiem warszawskim a Anglią, Londynem. Chodziło o to, że przepływ informacji o tym, co tu się dzieje, był strasznie niedobry, był strasznie wąski, kiepski i tak dalej. Ja byłam akurat na stypendium naukowym i mogłam sobie swobodnie jeździć, w związku z tym proszono mnie, żeby pewne informacje przekazywać. Te informacje, jeżeli mogłam jakoś to ogarnąć, no to przekazywałam ustnie, jeśli nie, jeżeli było ich dużo – jedna, dwie kartki – to proszę państwa, wkładało się w tzw. wtedy „Trybunę Ludu”, trzymało się na wierzchu przed celnikiem, no i on tego akurat... chyba, że przez przypadek wziął, dotknął i wysypały się te kartki, ale wtedy mnie kontrolował, czy moją walizkę, ale tutaj byłam czysta, siedziało to wszystko w naszej „kochanej” „Trybunie Ludu”. Chcę powiedzieć, że to były straszne przeżycia; za każdym razem człowiek bał się, że oczywiście wpadnie. Ja już byłam mężatką, miałam dwoje małych dzieci, no

i męża, który tymi dziećmi się tu opiekował, chorą matkę, więc to wszystko oczywiście stanęłoby pod wielkim znakiem zapytania. I w kontekście tego mojego wielkiego strachu wtedy, ten rotmistrz Pilecki później, który, jak wiemy, okazał taką nieugiętą odwagę – samemu, na własne życzenie dostać się do tego Oświęcimia, przerzucać informacje i tak dalej – to naprawdę się rzadko, albo w ogóle – jeden na nie wiem ile, tysiąc, czy sto tysięcy osób mogłoby zdarzyć. Jak zresztą wiemy, cały okres wojny, no to mamy dwóch tych panów – Pilecki jeden i Karski drugi. Także akurat jestem z takiej wojskowej rodziny, bo ojciec był ranny w kampanii wrześniowej w obronie Warszawy, dziad był rotmistrzem również, a jego brat generałem – wszyscy w tej, że tak powiem, obronie Ojczyzny walczyli podczas tej drugiej wojny światowej, także tym niemniej oczywiście nikt z nich nie dorównywał takim wyczynom, jak miał ten Pilecki, dlatego z mojej strony bardzo serdecznie państwu proszę i odnoszę się do tego mostu, spotkania kultur, jeśli chodzi o Lublin, jakim – mówię – było to spotkanie kultur w innym wymiarze w Oświęcimiu – tym niemniej niech ten most Pileckiego nas połączy. Dziękuję.” (oklaski publiczności)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Goście! Ja nie będę składał laudacji nad bohaterem narodowym, Rotmistrzem Pileckim, bo wszyscy zapewne znają jego życiorys, natomiast chciałem tylko przy tej okazji powiedzieć dwa zdania.

Państwo się na pewno zastanawiacie, bo i dziennikarze dzisiaj mnie pytali o to, dlaczego zwołaliśmy sesję nadzwyczajną. Odpowiedź jest bardzo banalnie prosta: bo mamy do tego prawo i...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale panie radny, oświadczenia pewnie nie w tej chwili...”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, proszę mi nie przerywać, ja dokończę...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale teraz jesteśmy przy uzasadnieniu projektu uchwały...”

Radny Z. Ławniczak „Ja bardzo krótko. Dlatego ten projekt uchwały jest na tej sesji nadzwyczajnej, bo tak już, jak było to powiedziane, pięć razy państwo zdecydowali ze zwykłych obrad, ze zwykłych porządków i dlatego jest ta sesja nadzwyczajna. Państwo miejcie odwagę z Platformy Obywatelskiej i Wspólnego Lublina zagłosować, miejcie odwagę podnieść kartę i przyłożyć do czytelnika. Nie macie tej odwagi, dlatego cały czas zastaniacie się radami dzielnic, cały czas opiniami różnych komisji i to tak trwa. My powinniśmy się zająć poważnymi też sprawami, bo ta sprawa rotmistrza jest poważna, a powinniśmy też się zająć innymi poważnymi sprawami. I dlatego nie zastawiajcie się cały czas radami dzielnic, bo jeżeli tak to robicie, to proszę też zróbcie tak, że na koniec roku, gdy będziemy uchwalać najważniejszą uchwałę budżetową, też poproście o opinię rad dzielnic. Jeśli będzie negatywna, jej nie uchwalimy. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. (oklaski) Bardzo proszę, pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Drodzy Mieszkańcy, którzy zaszczyliliście nas swoją obecnością! Ja chciałam odezwać się do niezależnych radnych Wspólnego Lublina; ponieważ razem spędziliśmy kupę czasu, pracowaliśmy i byliśmy ludźmi bardzo prawicowymi i w tym momencie staracie się politycznie oddzielać, że jesteście niezależni politycznie, więc was proszę o właśnie... o to, żebyście głosowali przeciwko wnioskowi, który został złożony. Proszę was, panie Mariuszu Nowak – jest pan... (śmiechy z sali) Marcin, Marcin Nowak... Jest pan przewodniczącym Komisji Kultury, panie Mariuszu Banach, panie radny Mariuszu Banach – jest pan przewodniczącym Komisji Oświaty i panie przewodniczący Kowalczyk – jest pan przewodniczącym Rady Miasta, wszystkich radnych, bez względu na podział polityczny. Panie przewodniczący Kowalczyk, proszę pana, żeby pan nie lekcewał i nie odwracał się tyłem do człowieka, który zasłużył się Polsce. Panie przewodniczący Kowalczyk, z uwagi na to, że razem ześmy współpracowali, staliśmy po jednej stronie – prawej stronie – apeluję do pana, żebyście głosowali dzisiaj bez polityki, żebyście zgodnie z waszymi hasłami na billboardach głosowali dzisiaj bez polityki i zagłosowali za osobą, która zasługuje na tę nazwę i w ten sposób na uhonorowanie tej osoby.

Przeżyliśmy razem, wspólnie wiele spraw i przeżyliśmy w Polsce wiele zawieruch, i w tym momencie wydaje mi się, że historia kołem się toczy i zwraca, że w tym momencie wracają czasy wrogie ludziom, którzy byli tak źle traktowani przez ubecję w tamtych czasach. Więc apeluję do was, radni niezależni, nie głosujcie za tym wnioskiem. Proszę was z całego serca, żebyście opuścili jakby szeregi dyscypliny, która was obowiązuje i byli naprawdę niezależni. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos w uzasadnieniu? Bardzo proszę, pan radny Wójtowicz.”

Radny Marek Wójtowicz „Jeśli można parę słów w tej kwestii. Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Myślę, że te kilka miesięcy dało nam, znaczy był to czas, kiedy mogliśmy zebrać pewne doświadczenia i myślę, że wielkim doświadczeniem tutaj to jest doświadczenie jakiejś wolności, która tutaj bardzo w wyraźny sposób została jakby zakłócona po stronie koalicji rządzącej. Ja myślę, że Rotmistrz Pilecki był takim wzorem właśnie wolności, można powiedzieć jako męczennik, jako człowiek, który był w pełni człowiekiem wolnym. I jeśli chcemy być wolni, jeśli państwo chcą być wolni, to myślę, że tę wolność powinniśmy jakoś podporządkować tej prawdzie. Rotmistrz był człowiekiem prawdziwym, żył w prawdzie, był to człowiek bardzo szlachetny i myślę, że jest u państwa jakieś zaburzenie tej wolności po prostu. Trudno właściwie dopatrywać się tu jakichś przyczyn, które byłyby powodem zakłócenia tej wolności, bo czy chodzi tu rzeczywiście o jakieś sprawy ważne i jakieś sprawy zasadnicze, które przeszkadzają znaczy w podjęciu, znaczy w wolności tej uchwały, czy po prostu chodzi tylko o jakieś sianie zamętu i po prostu o rzeczy nieważne. Myślę, że

wszyscy, którzy mogą nad tą sprawą głosować w wolności, to jest to dobre, bo głosować w wolności to dobro, a wolność jest trudna. I myślę, że tutaj, dla was przynajmniej, to głosowanie może nie być łatwe, ale jeśli będziecie zagłosowali za tą uchwałą, no pokazalibyście, że jesteście ludźmi wolnymi. Oczywiście ja wiem, że to się, znaczy w polityce, czy nawet w samorządzie, znaczy to, co jest..., znaczy realizuje się to, co jest możliwe, ale myślę, że tę uchwałę jeśli podjęlibyście w wolności, byłaby możliwa do uchwalenia, a nie chodzi tu chyba o zbijanie jakiegoś kapitału politycznego, no, na walce z Żołnierzem Niezłomnym. Także apeluję o poparcie tej uchwały. Dziękuję bardzo.” (oklaski publiczności)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa wnioskodawców? Bardzo proszę, pan radny Brzozowski.”

Radny Stanisław Brzozowski „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Proszę Państwa! Wszyscy chyba, jak tutaj jesteśmy, no, może nie wszyscy, bo jest trochę młodych ludzi, pamiętamy 4 czerwca 1989 roku. Wtedy jedna, młoda wtedy jeszcze aktorka powiedziała, że „Dzisiaj właśnie skończył się komunizm”. No, ale jak się okazało, to było to pobożne życzenie, dlatego że jednak zmiana szyldu nie niesie za sobą zmiany mentalności. Od tego czasu minie niedługo 27 lat. Przez te 27 lat nie udało się dokonać dekomunizacji tak naprawdę, bo mamy ciągle jeszcze kilka ulic w Lublinie niesławnych przedstawicieli tamtego systemu.

Proszę państwa, no, można powiedzieć, że tak plemiona izraelskie po wyjściu z niewoli egipskiej 40 lat krążyły po pustyni, zanim nie wymarło to pokolenie urodzone w niewoli i nie odzyskali swojej własnie... nie zrzucili z siebie właściwie tego przekonania niewolniczego, tej mentalności niewolniczej. To, że my mamy na przykład teraz problem z nazwaniem mostu imieniem największego bohatera, wspaniałego człowieka, któremu właściwie ten most, to jest taki naprawdę drobny... drobna rzecz, którą my w jakimś tam bardzo niewielkim stopniu możemy spłacić ten dług, jaki zaciągnęliśmy, jako naród polski wobec tego wielkiego bohatera, i że my z tym mamy po 27 latach problem, to świadczy o tym, że jeszcze po tej pustyni musimy krążyć. Ale my jesteśmy przecież tutaj elitą, prawda? To dlaczego my nie chcemy przyspieszyć tego procesu, nie chcemy po prostu nazwać, przyjąć tego bohatera, jako nasz wzór, jako wzorzec, jako kogoś, na kim będą się następne pokolenia mogły wzorować?

Proszę państwa, jest taki argument, który mówi, że „no przecież mamy ulicę Witolda Pileckiego”. Ja przypomnę, że ta ulica została nazwana jego imieniem w 2007 roku. Od tego czasu minęło 10 lat. Ja myślę, że przez te 10 lat, mimo wszystko, świadomość społeczna wagi tego bohatera, jakim był Pilecki, zmieniła się jednak znacznie, bo jednak dzisiaj widzimy już poprzez to, że od kilku lat świętujemy Dzień Żołnierzy Niezłomnych i tam widzimy setki tysięcy młodych ludzi, którzy się przyznają właśnie do tych bohaterów, m.in. do Pileckiego, świadczy o tym, że coś się zmieniło. Ja przypomnę, że ta ulica, to jest taka maleńka uliczka na Czechowie, to jest, jakby powiedzieć, niegodna, zupełnie niegodna takiego wielkiego bohatera, jakim był Witold Pilecki. Dobrze, że ona jest, oczywiście, natomiast jeśli nazwiemy nawet ten most i uda się doprowadzić do tego, że nazwiemy ten most imieniem Witolda Pileckiego, to naprawdę w niewielkim stopniu spłacimy ten dług, jaki mamy wobec niego.

Proszę państwa, no cóż, możemy oczywiście dalej krążyć po tej pustyni; wiadomo przecież, jak Żydzi wyszli z Egiptu, to za chwilę chcieli tam wracać, bo tam była niewola, ale było co jeść, prawda, a tutaj kłopot, tutaj trzeba się zająć swoimi sprawami, tu trzeba myśleć, tutaj trzeba być odpowiedzialnym. No właśnie, my dzisiaj też po 27 latach słyszymy jakieś mazgulenie i pojawiają się w przestrzeni publicznej, można powiedzieć, żywe skamieliny tamtego systemu i mówią: „Nie, no przecież tamten system, ta niewola to było w porządku, to było fajnie, to byli kulturalni ludzie przecież, nie?” Więc o czym to świadczy? O tym to świadczy, że ciągle, ciągle ta świadomość niewolnicza jeszcze pokutuje w naszym społeczeństwie. I tak, jak tutaj kolega mówił: zrzućmy tę niewolniczą naleciałość, bądźmy wolnymi ludźmi, wybierzmy sobie bohaterów, jeśli możemy, a możemy sobie wybrać tych bohaterów, bądźmy Polakami. Dziękuję.” (oklaski publiczności)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa wnioskodawców chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan radny Breś.”

Radny P. Breś „Ja chciałbym zapytać: czy po tym uzasadnieniu pan radny Margul mógłby wycofać ten wniosek o przejście do komisji tej uchwały?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Ale pan radny nie jest wnioskodawcą (do radnego P. Gawryszczaka).”

Radny Piotr Gawryszczak „No, jakżeż nie?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „No takżeż nie, że nie ma podpisu pana radnego pod projektem uchwały.”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, nie ma podpisu, ale pan sam rozumie, że powinien mój podpis tam być, technicznie się nie znalazł (śmiechy z sali), natomiast oczywiście...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ja oczywiście rozumiem, ja oczywiście rozumiem...”

Radny P. Gawryszczak „...ten projekt popieram i w związku z tym...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ja oczywiście rozumiem, że ten podpis tam powinien być i doskonale rozumiem również i to, że za chwilę będą dwa głosy „za”, dwa „przeciw” i wtedy pan będzie miał szansę się wypowiedzieć...”

Radny P. Gawryszczak „Panie przewodniczący, ale panie przewodniczący, ja czterokrotnie podpisywałem tę uchwałę...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale tym razem niestety nie...”

Radny P. Gawryszczak „...a dlaczego się nie znalazł mój podpis pod tym projektem...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy ktoś jeszcze z państwa wnioskodawców...?”

Radny P. Gawryszczak „...tego nie wiem, więc jak chciałbym zabrać głos w tym trybie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale ja bym bardzo chciał, żeby ktoś z państwa wnioskodawców jeszcze zabrał głos, ewentualnie oddamy głos... Nie widzę chętnych. Ewentualnie oddamy głos kobiecie, o którą prosił pan przewodniczący Pitucha – przepraszam, nie pamiętam nazwiska.”

Radny T. Pitucha „Pani Magdalena Zarzycka-Radwan ze Stowarzyszenia Dzieci Żołnierzy Wyklętych. Natomiast, panie przewodniczący, jeszcze nawiązując do pana dyskusji z radnym Piotrem Gawryszczakiem – poparcie radnego – to jest ten sam projekt uchwały, a formalnie tylko złożony... Przecież to był projekt całego Klubu. Pięć razy składaliśmy ten projekt, nie zawsze każdy mógł się podpisać, akurat tym razem Piotr się nie podpisał, ale jest wnioskodawcą tego projektu, więc proszę o udzielenie głosu.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dobrze. Panie mecenasie, czy jeżeli ktoś się nie podpisał, to jest wnioskodawcą, czy nim nie jest?”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Proszę państwa, problem jest inny, proszę wybaczyć. Panowie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! W tym momencie rozważamy problem, czy osoba, która się nie podpisała pod projektem uchwały, może zabrać głos jako wnioskodawca. Powiedziałem, że ta kwestia nie jest regulowana statutowo, ale jak ja rozumiem, pan radny tutaj wyraźnie deklaruje, że popiera ten projekt uchwały, więc jeśli dopuściliśmy taką szeroką już wypowiedź w imieniu wnioskodawców, to myślę, że ta wypowiedź radnego, który, jak ja rozumiem, w tym momencie pod tym projektem się podpisuje, w sensie poparcia... - (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Ale ja powiedziałem wyraźnie... - (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) - ...w uzasadnieniu projektu... Powiedziałem wyraźnie, że ta materia nie jest regulowana statutowo... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia; **Radny Piotr Popiel** „Jako wnioskodawca mogę?”).”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny Gawryszczak. Ale ja udzieliłem panu głosu, panie radny, pan rezygnuje? – (**Radny P. Gawryszczak** „Nie.”) – No to bardzo proszę. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Ale pan radny przed chwilą chciał przemawiać. No, ludzie, przecież...”

Radny P. Gawryszczak „Ja bardzo chętnie, panie przewodniczący...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „No to bardzo proszę...”

Radny P. Gawryszczak „Ale jeśli pani, kobieta urodzona na Zamku, kiedy straciła matkę na tym Zamku lubelskim, podeszła do mikrofonu, to po co kruszyć kopie, ja poczekam.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę.” (oklaski publiczności)

Magdalena Zarzycka-Redwan „Dziękuję serdecznie. Mogę już mówić?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę.”

M. Zarzycka-Redwan „Nazywam się Magdalena Zarzycka-Redwan. Ale ja nie przyszłam ze swoim życiorysem, ja tutaj przyszłam w imieniu Dzieci Żołnierzy Wyklętych. Naprawdę chciałam się podpisać, chciałam złożyć pod tym wnioskiem, tylko nie zdążyłam, ponieważ wyjeżdżałam. A powiem wam, gdzie wyjeżdżałam – do młodych ludzi. Młodzi ludzie bardzo potrzebują autorytetów, bardzo potrzebują Żołnierzy Wyklętych, bardzo nas po prostu zajmują cały czas, bo chcą, żeby opowiadać, jak żyliśmy bez nich, co o nich wiemy, i faktycznie co mogą jeszcze więcej dowiedzieć się, bo w IPN-ie jest jeszcze wiele historii po prostu nie sprawdzonych. Ja przyszłam w imieniu nas wszystkich Dzieci Żołnierzy Wyklętych prosić państwa: zrobmy to dla właśnie młodych ludzi, dla tych, którzy potrzebują autorytetów. To rondo jest tak piękną budową, ja przepraszam, ten most jest tak piękną budową. Ja podjeżdżałam specjalnie, żeby obejrzeć i to jest coś dla młodych ludzi. Młodzi ludzie potrzebują autorytetów i piękne wasze budowle potrzebują pięknych nazw, więc prosząc was, proszę w imieniu wszystkich Dzieci Żołnierzy.

Chciałabym jeszcze powiedzieć, że najwięcej Żołnierzy Wyklętych, najdłużej walczących to jest właśnie okręg lubelski – najdłużej walczył, najbardziej krwawe były te boje o to, żeby PRL w naszym systemie nie był nigdy. Niestety, wszyscy zapłacili najwyższą cenę – cenę życia – tak, jak moja mama i wiele innych. Także w imieniu nas wszystkich, wszystkich Dzieci Żołnierzy Wyklętych tego regionu bardzo proszę i bardzo proszę, spójrzcie na inną społeczność, która tutaj jest, jak bardzo się przygotowała właśnie do tego, żeby ten most dostał, ten piękny wybudowany most w Lublinie, dostał tę piękną nazwę. Dziękuję serdecznie.” (oklaski z sali)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję pani bardzo. Bardzo proszę, pan radny Gawryszczak.”

Radny T. Pitucha „Ja bardzo przepraszam tylko za przekręcenie omyłkowo nazwiska pani Magdaleny Zarzyckiej-Redwan. Przepraszam bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie radny.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Nie ukrywam, że podczas ostatniej sesji Rady Miasta Lublina miałem taką nadzieję, że kiedy przegłosowaliśmy kwestię skweru imienia Grażyny Chrostowskiej, że także i w kwestii mostu, który proponujemy, aby nazwać imieniem Rotmistrza Witolda Pileckiego, że większość w Radzie Miasta przyjmie tę propozycję. Wydawało mi się tak, może naiwnie myślałem, że rzeczywiście państwo przemyśleliście sprawę, że jeśli jedna bohaterka będzie miała swój skwer na Dziesiątej, no to bohaterowi rzeczywiście takiemu, którego miary, że tak powiem, nie możemy... nie możemy miarą innych jego mierzyć, że także przyznacie rację wnioskodawcom, aby ten most nazwać imieniem Witolda Pileckiego. Wszelkie inne nazwy

tak naprawdę będą świadczyły o małości. Tak naprawdę ten most, który, jak się wydaje, będzie rzeczywiście taką wizytówką miasta Lublina dla turystów, którzy tu przyjadą koleją na dworzec nasz piękny, zabytkowy, czy może kiedyś przyjadą autobusem, czy busem na dworzec południowy, który być może kiedyś uda się kolejnym włodarzom doprowadzić do takiego stanu, że będzie także naszą wizytówką, będą mogli wjechać sobie w głąb miasta właśnie przez most Witolda Pileckiego. Wyszło, jak wyszło, tak? Czyli po prostu pokazaliście nam, gdzie jest nasze miejsce, bo macie większość, jednego radnego więcej macie i tak naprawdę oczywiście możecie przegłosować wszystko. Możecie przegłosować wszystko i to robicie. Czasy się zmieniają i jak wiadomo, różnie może być, w związku z tym wydaje mi się, że także i w tym przypadku, gdybyście państwo wykazali zdrowy rozsądek i podeszli do tego właśnie bez zbytnej emocji i bez takiego zacietrzewienia politycznego, albo nawet nie politycznego, bo to nie jest polityka, bo to jest tylko zacietrzewienie, to rzeczywiście mielibyśmy już dzisiaj pewnie obowiązującą uchwałę w sprawie nadania nazwy mostu imieniem bohatera. Natomiast tego państwo nie zrobiliście i dlatego ja chciałbym przypomnieć kilka takich rzeczy, które na tej sali miały miejsce, a już z przerwami jest to moja trzecia kadencja.

Otóż, proszę państwa, pamiętam takie czasy, kiedy jeszcze w tej sali mieściło się 55 radnych, nie 31 i kiedy wówczas to padł wniosek, aby szkole, gimnazjum przy ulicy Lipowej nadać imię bohatera Lubelszczyzny, największego pewnie bohatera Lubelszczyzny, chociaż nie chciałbym tutaj szeregować tych bohaterów, bo każdy z nich zasługuje na szacunek i na to, żeby nazywać go bohaterem. Padł wniosek, aby to gimnazjum nazwać imieniem Cichociemnego mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”. Wtedy dyskusja była bardzo długa na temat tej nazwy i nie ukrywam, że argumenty były bardzo często podobne. Wtedy, proszę państwa, temu się zbytnio nie dziwiłem, ponieważ na sali przeciwni temu wnioskowi, tej nazwie byli koledzy wówczas z SLD, a wcześniej wiadomo – w proveniencji komunistycznej, którzy bardzo często – to było już kilkanaście lat temu – jeszcze byli bardzo mocno zakorzenieni w PRL-u, mieli jakieś tam swoje układy w tym PRL-u i towarzyszy, którzy już wyszli z PZPR-u, ale jeszcze ten komunizm w nich pozostał.

Natomiast to, że dzisiaj jest taki wielki opór przeciwko tej nazwie, nazwie Rotmistrza Pileckiego dla mostu w Lublinie, no to rzeczywiście to jest dla mnie wielka zagadka. Bo proszę państwa, proszę zwrócić uwagę, tutaj już też niektórzy radni to podnosili, ja chciałbym to mocniej wyartykułować. Cała historia Polski oparta jest na odwoływaniu się do bohaterów, nie do zdrajców, nie do tchórzy, którzy uciekli z pola bitwy, ale do tych, którzy do końca byli wierni Rzeczypospolitej, do tych, którzy do końca byli wierni wobec swoich przyjaciół, którzy narażali swoje życie. Odwoływaliśmy się i nasi przodkowie się odwoływali, dlatego być może dzisiaj żyjemy w wolnej Polsce, ponieważ ci nasi przodkowie zachowywali się, jak ci rycerze, o których przeczytał radny Jezior w liście Witolda Pileckiego, jak ci rycerze. Jeśli rzeczywiście w roku 1944, w lipcu 1944 roku to niestety Lubelszczyzna stała się w tej nowej Polsce, Polsce Ludowej, tym przyczółkiem, gdzie tu tworzyła się ta nienawistna struktura komunistyczna, ale proszę zwrócić uwagę... tak było, natomiast proszę zwrócić uwagę, że to także na Lubelszczyźnie ten opór trwał najdłużej, to nasi przodkowie, być może z tych samych wiosek, z których bardzo często wielu radnych pochodzi, albo nasi przodkowie, byli ci bohaterowie, którzy najdłużej nieśli ideę wolności

przeciwko bolszewickiej komunie. Jeśli na Lubelszczyźnie nasi przodkowie w roku 1980 potrafili rozpocząć rozformowywanie tego systemu, bo to stąd ruszyła lawina, która następnie pociągnęła w sierpniu Gdańsk, wybrzeże całe, Śląsk i tak naprawdę to stąd ta lawina ruszyła.

Proszę państwa, to co się wydarzyło, a też wielu było przeciwnych, to co się wydarzyło 1 marca sześć lat temu, kiedy na wniosek nieżyjącego już prezydenta Lecha Kaczyńskiego został ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej 1 marca jako Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, to ten dzień także powoduje, że ta lawina, lawina pamięci o Żołnierzach Wyklętych, która tkwi w pamięci, w myślach, w umysłach, w sercach młodych ludzi szczególnie, ta lawina, ona stacza się i tej lawiny nie zatrzyma się. Tej lawinie można się przeciwstawić, ale tak naprawdę ta lawina to już jest taki ruch, który nie da się zepchnąć gdzieś tam, na jakąś boczną uliczkę przy Realu, nie da się, ponieważ zbyt dużo już młodych ludzi czuje, że bohater jest ważny, że ważne jest, żeby być wolnym, a nieważne jest do końca, co będziemy mieli jeść. Ważne jest, żeby w tym morzu kłamstwa i w morzu obłudy znaleźć się i zachować rzeczywiście jak bohater. I tej lawiny – ma nadzieję, jestem o tym głęboko przekonany, wierzę w to mocno – nie zatrzyma się żadnymi kruczkami prawnymi.

I teraz jeszcze chciałbym przypomnieć te boje o imię „Zapory” dla gimnazjum przy ul. Lipowej. Wtedy też część radnych była trochę za, ale jednak przeciwni. To było właśnie takie podobne do dzisiejszego, podobne do tego, co mieliśmy podczas kilku innych sesji, metod zdejmowania propozycji dotyczących mostu Pileckiego. Bo to jest właśnie tak, że jeśli ktoś mówi mi, że on oczywiście jest za tym, żeby uczcić, uhonorować Rotmistrza Witolda Pileckiego i że to taki bohater, że w ogóle to nie ma o czym gadać, trzeba, trzeba tego bohatera uhonorować w naszym mieście, ale po chwili dodaje: „ale” – i rozwija tę swoją myśl, co w tym „ale” się znajduje, to rzeczywiście to jest niepoważne; to jest niepoważne, ponieważ to jest taki policzek, kolejny policzek, który wymierzamy tym, którzy byli katowani, którym rwano paznokcie z rąk, tym, którym łamano żebra, tym, którzy, jak wspomniany „Zapora”, kiedy przyszedł na rozprawę sądową, w wieku 31 lat był człowiekiem siwym – 31-letni chłopak był siwy, dlatego, że mu połamano żebra, zerwano paznokcie, wybito zęby i wcale nie ma co się dziwić, że Rotmistrz w grypsie pisał, że... - czy mówił żonie – że Oświęcim przy tym, co było w bolszewickich, komunistycznych kazamatach, to igraszka. Nie ma co się dziwić, wystarczy wziąć pierwsze z brzegu wspomnienia tych, którzy przeszli przez te kazamaty bolszewickie. I tak naprawdę to jest kolejny policzek, panie radny, to jest kolejny policzek, który pan wymierza Rotmistrzowi Pileckiemu. Pan podczas poprzedniej sesji twierdził, że jest pan potomkiem żołnierza Armii Krajowej – być może tak jest, być może tak jest – natomiast ktoś, kto czczy pamięć swoich potomków, bohaterów być może, to tak nie zachowuje się, tak się nie zachowuje, bo to jest właśnie kolejny policzek, bo to jest kolejne splunięcie w twarz pamięci o Rotmistrzu... - **(Radny B. Margul „Prosiłbym, żeby pan swoje wycieczki osobiste tu ograniczył...”)** - ...Pileckim. To jest kolejna hańba, panie radny, to jest kolejna... - **(Radny B. Margul „Hańba to są pana wypowiedzi teraz...”)** - ...niestety haniebne działanie ze strony także pana. (oklaski publiczności) I proszę państwa, powoli będę kończył, bo przecież moglibyśmy jeszcze dużo słów wypowiedzieć na temat Rotmistrza, na temat tego, że my, jako radni powinniśmy dawać wzór młodym ludziom; a wzór dawać, to jest dawanie wzoru własnym życiem. Ale to jest także pokazywanie tych bohaterów,

nie chowanie ich w piasku, nie zagrzebywanie ich po raz kolejny w katowniach bolszewickich, tylko wydobywanie tych ludzi na światło, bo światła nie stawia się pod korcem, światło stawia się na świeczniku, aby świeciło, aby swoim światłem oświecało drogę przyszłym pokoleniom, aby dawało, wskazywało kierunek do bezpiecznego portu, a nie o takie właśnie haniebne działania. Długo by można jeszcze mówić, ale myślę, że nie warto przedłużać. Nie pierwszy rok jestem w tej sali i zdaję sobie sprawę, że państwo możecie zrobić wszystko. Jeśli państwo uważacie, że ten most powinien nosić imię bohatera – Rotmistrza Witolda Pileckiego – to oczywiście najłatwiej byłoby zrobić to, o co prosili przed chwilą radni, pani radna Suchanowska, żeby nie głosować za wnioskiem pana radnego Margula, żeby nie głosować. Można jeszcze, panie radny, wycofać się z tego wniosku. Słowo się rzekło, kobyłka u płotu, ale przecież można powiedzieć „pomyliłem się”, taki poryw młodego serca – można tak zrobić. Ale, proszę państwa, można też zrobić tak, że jeśli uważamy, że Rotmistrz Pilecki zasługuje na miano bohatera, to myślę, że wnioskodawcy pod tym wnioskiem niestety się nie... pod tym akurat się nie podpisałem, ale pod czterema wcześniejszymi się podpisywałem... wnioskodawcy nie mieliby nic naprzeciwno, aby każdy, kto chciałby zagłosować za tą uchwałą, aby zrobić na przykład 15 minut przerwy, po to, żeby ten radny, ta radna, którzy chcą podpisać się i chcą zagłosować za tą uchwałą, by się podpisali pod tym projektem. My sobie nie rościmy żadnych tutaj aktów własności do tej nazwy, tak, był to pomysł Klubu Radnych, ale przecież tak, jak mówił przewodniczący Pitucha, był to głos wielu organizacji patriotycznych w naszym mieście, które o to wносиły. My podjęliśmy to wyzwanie, ale przecież każdy może, każdy. Ja uważam, że gdybyśmy tak ochłonęli trochę, bo tak mi się wydawało, że na poprzedniej sesji tak będzie, ponieważ nawet pan prezydent Żuk powiedział, że oczywiście Witold Pilecki to bohater, i w tedy myślałem, że państwo już porozumieliście się z prezydentem i że będzie okay, pójdziemy do przodu, ale nie, jakoś nie było nam po drodze. Natomiast, jeśli teraz ochłonęliśmy, tyle dni już minęło – dwa tygodnie – od tamtej sesji, to może zrobmy sobie 15 minut przerwy po to, żeby każdy, kto chciałby się podpisać pod tym wnioskiem, żeby mógł podpisać się, żeby był wnioskodawcą tego wniosku, żeby mógł później swoim dzieciom i wnukom chwalić się, że „proszę bardzo, jestem jednym z tych, którzy podpisali ten wniosek, po to, żeby Witold Pilecki był... był most Rotmistrza Pileckiego, bohatera Rzeczypospolitej”. Długo by można jeszcze, ale na tym zakończę. Proponuję, żeby zrobić tę przerwę i żeby każdy, kto chce się podpisać, żeby się podpisał. Ja też z chęcią się pod tą wersją, która jest identyczna z poprzednimi, także się podpiszę, ale jeśli nie będzie takiej możliwości, no to trudno.” (oklaski)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Ryba.”

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin Mieczysław Ryba „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Co do argumentów merytorycznych, wszystko praktycznie już padło i nie miałem zamiaru zabierać głosu, ale po wypowiedzi pani Zarzyckiej-Redwan i pana radnego Gawryszczaka, chciałbym pewne rzeczy państwu wyjaśnić jeszcze raz, bo zwróćcie państwo uwagę, że ta nadzwyczajna sesja, głównie związana z tą uchwałą, jest spowodowana tym, że cały Klub – 15 radnych czuło się poprzez to ciągle odsyłanie do komisji zlekceważonych. Wiecie państwo, to jest tak, że jeśli jest problem, czy projekt ważny, to

nagle bardzo łatwo przejść do takiej płynnej sytuacji, że nagle ci radni czują się zlekceważeni, ale ci, którzy za tym optują, bo pamiętajmy o tym, że to jest pewien projekt społeczny i za tym stoi pewna siła społeczna, bardzo – byśmy powiedzieli – mocna i jednoznacznie widząca w Pileckim taki wzorzec. Więc proszę państwa, sytuacja jest taka, że kiedy na tej komisji nazewnictwa stanęła sprawa Zub-Zdanowicza i zostało to odrzucone, to środowiska, głównie młodzieżowe, te patriotyczne poczuły się właśnie w takim sam sposób. Nie ma postaci bardziej symbolicznej, która by łączyła ewentualnie wszystkie opcje, jeśli bierzemy pod uwagę środowisko Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych i wszelkich możliwych tych sił patriotycznych, która by bardziej łączyła, jak Witold Pilecki, w związku z czym to, co powiedziała pani Zarzycka-Redwan, że jeśli bierzemy pod uwagę młode pokolenie, to ważne są wzorce bardziej osobowe, niż metafory. Bo jeśli weźmiecie ten wniosek 700-lecia, to jest metafora. Cóż za nią się kryje? 700 lat – czego? Nie wiadomo do końca, jest to bardzo, byśmy powiedzieli, pojęcie abstrakcyjne, natomiast tu jest postać bardzo konkretna i też zwróćcie państwo uwagę, jaki rezonans społeczny wywołuje, ale nawet nie w starszym pokoleniu, bo to też jest ważne, ale wśród młodzieży, która to młodzież tego typu wzorce osobowe chciałabym mieć na piedestale. Most, o którym mówimy, będzie jednym z najważniejszych miejsc w mieście, najbardziej rozpoznawalny, jak i z powodów komunikacyjnych i z powodów umiejscowienia jego. W związku z czym, jeśli jest taki rezonans społeczny, to to, co powiedział radny Gawryszczak, spróbujmy przejść nad tą walką partyjną, że to nie jest już żaden wniosek PiS-owski, ale wniosek po prostu miejski, tych szczególnie państwa, którzy są tam z tyłu i nie tylko, no bo pamiętajmy o tym, że to wywołuje rezonans. Jeśli ktoś chce mieć tego typu wzorzec, i to młode pokolenie, tak trudne nieraz wychowawczo, to warto zrobić ten krok, bo sprawy wychowawcze są niezwykle istotne. Dziękuję bardzo.” (oklaski)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa wnioskodawców chciałby uzasadniać uchwałę? Nie widzę. Bardzo proszę, przejdziemy zatem do dwóch głosów „za” i dwóch „przeciw”.”

Radny B. Margul „Panie przewodniczący, chciałbym tylko doprecyzować wniosek.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę.”

Radny B. Margul „Znaczy, chciałem tylko ograniczyć tylko do dwóch Komisji – do Komisji Kultury i Gospodarki Komunalnej – mój wniosek. I chciałbym się tylko w dwóch słowach odnieść, no, po pierwsze – bardzo haniebnych słów pana radnego Gawryszczaka, który jakieś osobiste wycieczki w moim kierunku... - (**Radny P. Gawryszczak** „Do pana nic nie powiedziałem...”) – Chciałem państwu... Ale ja panu nie... - (**Radny P. Gawryszczak** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – Proszę państwa, sprowadzacie państwo wszystko do warstwy emocjonalnej, nie wiadomo po co, tak jakby od tego, czy ta nazwa zostanie nadana, zależało to, czy Pilecki jest patriotą, czy nie jest. Powinno dla państwa, bez względu na to Pilecki jest patriotą i nie wiem, po co państwo sprowadzacie do takiej warstwy... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Także prosiłbym, żeby nie sprowadzać do takiego poziomu, bo państwo sprowadzacie do

warstwy emocji, a nie merytorycznej. Poza tym jest to wyłącznie wniosek formalny, a państwo traktujecie tak, jakby mój wniosek formalny był głosowaniem za tym, czy Pilecki jest patriotą, czy nie, czyli sprowadzacie sami do absurdu, do absurdu sprowadzacie. Ja jak najbardziej podtrzymuję wniosek o skierowanie do prac w komisji, to nie jest nad tym, czy jest Pilecki patriotą, czy nie i proszę państwa, żebyście państwo nie ogłupiali tutaj ludzi. Dziękuję bardzo. – (**Głosy spośród publiczności** – niemożliwe do odtworzenia).”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo...”

Radny B. Margul „Dobrze. Także tylko chciałem doprecyzować...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dobrze, czy pan radny chciałby zabrać głos „za”, czy „przeciw”?”

Radny P. Gawryszczak „Ja oczywiście chciałbym zabrać głos w trybie głosu „przeciw”.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Tu oczywiście nie chodzi o to, abyśmy głosowali tę uchwałę i abyśmy nadali nazwę Rotmistrza Pileckiego mostowi w Lublinie, bo to wcale nie będzie świadczyło, że on jest wtedy bohaterem, oczywiście nie. On jest bohaterem, dlatego że robił takie, a nie inne rzeczy. On jest bohaterem, ponieważ bohatersko zachowywał się przez cały trudny okres drugiej wojny światowej, a także po jej zakończeniu, aż do swojej śmierci z rąk bolszewickich siepaczy. I, proszę państwa, co tu dużo kryć. Taki wniosek, panie radny, nie mam nic do pana osobiście, nawet pana dobrze nie znam, natomiast oczywiście mam za złe panu, że pan po raz kolejny albo robi to z własnej woli, albo daje się podpuszczać i zgłasza taki wniosek, taki wniosek o skierowanie tego projektu uchwały do komisji. Nieważne, mógłby pan nawet powiedzieć, że do jednej komisji, np. Rewizyjnej, albo do Komisji Inwentaryzacyjnej – to miałyby takie samo znaczenie, bo czy to będzie do wszystkich komisji, czy do trzech, czy do jednej, czy do Rewizyjnej, czy do Inwentaryzacyjnej, to nie ma żadnego znaczenia. bo tu chodzi o to, że nie chcecie nazwać mostu imieniem Rotmistrza Pileckiego. A jeśli nie chcecie, to po prostu stańcie w szranki, weźmy kopie i pojedźmy i skruszmy te kopie, tak? Ale wy tego nie chcecie, bo wy z jednej strony chcecie pokazać, jakimi jesteście wielkimi patriotami, a z drugiej strony chcecie, tak jak już powiedziałem, raz kolejny opluć, spoliczkować i najchętniej pewnie zakopać bohaterów, którzy o tę wolną Polskę walczyli.

Chciałbym zacytować, jeśli chodzi o takie pojmowanie spraw publicznych, wypowiedź Marszałka Józefa Piłsudskiego, który po przyjeździe z Magdeburga w listopadzie 1918 roku do Warszawy, kiedy to przyjechali do niego nie skądinąd, tylko z Lublina przedstawiciele Tymczasowego Rządu Republiki Polskiej, na czele z Ignacym Daszyńskim, i przekazywali mu władzę, a jak wiecie państwo, ten rząd został powołany przed 11 listopada, 7 listopada, na czele z Ignacym Daszyńskim. Józef Piłsudski, który został wypuszczony z więzienia w Magdeburgu wtedy – i to taka analogia mi się jakoś dziwnie przywołuje – powiedział,

ni mniej, ni więcej – proszę się nie obrażać, to jest cytat – on powiedział do tych właśnie przybyłych z Lublina delegatów, polityków, powiedział wam: „Kury szczać prowadzić, a nie politykę robić”. I to jest właśnie jak gdyby taka myśl Piłsudskiego, którą warto pamiętać, bo politykę można robić, jeśli to jest polityka, która służy czemuś. Natomiast to, co wyprawiacie, to nie służy niczemu.

I jeszcze chciałbym dodać, też tak historycznie, historyk niestety o historii opowiada. Muszę państwu powiedzieć, że w historii miasta Lublina, już tej po 1990 roku, były takie rady miasta, w których większość miały ugrupowania pracownicze, takie ugrupowania, dla których patriotyzm to nie był stek bzdur, tylko dla których to była ważna kwestia. I jestem przekonany, że miasto Lublin zasługuje na to, żeby w którejś, być może którejś kadencji następnej, także znalazła się większość ludzi, którzy będą patriotami i którzy o patriotyzmie będą mówić, jako o czymś, co jest godne przekazywania następnym pokoleniom. I oczywiście można nadać nazwę mostu dzisiaj 100-lecia, 700-lecia, 100-lecia, wszystko jedno, ale mam nadzieję i jeśli w tej następnej, czy kolejnej Radzie będzie większość ludzi, dla których patriotyzm nie będzie stekiem bzdur, to jeśli Pan Bóg pozwoli dożyć do tego czasu, będę apelował do tych radnych, żeby zmienili nazwę tego mostu na Most im. Witolda Pileckiego, i mam nadzieję, że kiedyś ta nazwa tego mostu będzie w Lublinie. Dziękuję.” (oklaski)

Radny T. Pitucha „Wniosek formalny.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan radny, pan przewodniczący Tomasz Pitucha – to będzie głos „za”, czy „przeciw”?”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, umożliwimy to, o co apelował Piotr Gawryszczak podczas poprzedniego swojego wystąpienia, czyli ten namysł nad tym, że może jednak ten wniosek zechcecie państwo radni Platformy Obywatelskiej i Wspólnego Lublina wycofać i poproszę o 10 minut przerwy dla Klubu Prawa i Sprawiedliwości... Podpisać, przepraszam.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ogłaszam 10 minut przerwy do godziny 20.00.”

Po przerwie:

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni Państwo! Wznawiam obrady Rady Miasta po przerwie. Bardzo proszę, drugi głos.”

Radny T. Pitucha „Chciałem zapytać, panie przewodniczący, czy wniosek zostanie wycofany, bo jeżeli nie, to będę chciał zabrać głos „przeciw”, natomiast być może po tej przerwie wnioskodawca zechce go wycofać.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak.”

Radny B. Margul „Panie przewodniczący, mogę?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „W takim razie pytam, tak, czy wniosek będzie wycofany?”

Radny B. Margul „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Ja podtrzymuję swój wniosek i też mam nadzieję, że państwo ochłonęliście przez te 10-15 minut i przestaliście państwo patrzeć na to jako na wniosek emocjonalny, tylko po prostu jest to wniosek o skierowanie do prac do komisji i wniosek podtrzymuję. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Pan przewodniczący zgłasza się do głosu, bardzo proszę, to jest drugi głos.”

Radny T. Pitucha „W trybie głosu „przeciw”. Proszę państwa, od tego zacząłem swoją wypowiedź dzisiaj na początku tej całej dyskusji, że tak naprawdę wniosek pana radnego Margula jest wnioskiem w istocie swojej przeciwko nadaniu nazwy mostowi Witolda Pileckiego. Dlaczego tak jest naprawdę? Ponieważ państwo złożyliście, podpisaliście tutaj – kilkanaście osób – projekt uchwały na druku, który już jest, nawet ma nadany numer – 882-1 – uchwała Rady Miasta Lublin w sprawie nadania nazwy mostowi położonemu w granicach administracyjnych miasta Lublin (Most 700-Lecia Lublina) – to jest w porządku obrad sesji, która będzie 30 marca, więc tak naprawdę wniosek jest tylko po to, żeby usprawiedliwić po prostu podjęcie tej uchwały, za którą radni już tutaj wyrazili, podpisując ten projekt. Przeczytam uzasadnienie, bo ono jest znamienne i pokazuje jakby istotę i głębię tego pomysłu 700-Lecia, uzasadnienie projektu uchwały, którą państwo radni żeście przedłożyli: *Projekt uchwały dotyczy nadania nazwy mostowi łączącemu ulicę Muzyczną z ulicą Stadionową – Most 700-Lecia Lublina*. To jest uzasadnienie. *Nazwa to uzyskała pozytywną opinię Zespołu ds. nazewnictwa ulic i placów publicznych, a także Rady Dzielnicy „Za Cukrownią”*. *W roku jubileuszowym 700-lecia nadania Lublinowi praw miejskich zasadnym jest upamiętnienie tego wydarzenia, nadając nazwę związaną z tym jubileuszem nowo powstałemu mostowi*. Na to jest odpowiedź, ponieważ nasz wniosek spowodował rzeczywiście po części dyskusję publiczną, spowodował dyskusję publiczną, po części wymuszoną – znaczy te odwołania do komisji, próba wygenerowania innych stanowisk w radach dzielnic, bo to żeśmy obserwowali, ale jest także list pana profesora, który do mnie wczoraj dotarł, pana profesora UMCS-u dr hab. Mariusz Dubaj, Sekretarz Lubelskiego Oddziału Związku Kompozytorów Polskich. Nie dyskutujemy dzisiaj nad istotą tego wniosku, on dotyczy tego, aby był to most Andrzeja Nikodemowicza, natomiast jest tam taki argument: *Jubileusz 700-lecia miasta Lublin wraz z upływem lat straci swoją aktualność*. To jest argument pana profesora Dubaja, który ma inny jeszcze pomysł na nadanie tego mostu. Ja tylko przypomnę i dlatego proszę o niezdejmowanie, jestem przeciw zdejmowaniu tego..., przepraszam, przeciw wnioskowi o przekazanie tego do komisji, ponieważ komisja, czy komisje, które pan radny raczył zawnioskować, i tak nic nowego nie powiedzą w tej sprawie, tak jak państwo dzisiaj żeście nic nie powiedzieli. Tak naprawdę nie ma żadnych merytorycznych argumentów przeciw, słyszeliśmy argumenty strony wnioskodawców, natomiast argument strony przeciwnej to jest jedno zdanie i nie ma sensu odsyłanie tego do komisji, bo tam nic więcej nie zostanie powiedziane. Jest to po prostu mydlenie ludziom oczu, bo macie inny projekt, co pokazaliśmy przed chwilą. – (**Głos z sali** „Głosujmy za...”)

I ostatnia sprawa – wniosek ten jest, w mojej opinii, sprzeczny z literą i duchem przede wszystkim prawa. Sesja nadzwyczajna została zwołana po to i ma w punkcie porządku „Podjęcie uchwały w sprawie nadania mostu Pileckiego”. Podjęcie uchwały to jest wyrażenie się Rady poprzez głosowanie. Wniosek w sprawie zdjęcia, przekazania do komisji nie jest podjęciem uchwały, ani jej niepodjęciem, jest po prostu innym rodzajem wybrnięcia z tej sytuacji, w mojej opinii niezgodnym z duchem prawa i nie wyrażamy – wnioskodawcy – zgody na taką zmianę i dlatego jesteśmy przeciw wnioskowi o przekazanie tego projektu do komisji, a jesteśmy za tym, żeby dzisiaj w głosowaniu wyrazić „za” lub „przeciw” mostowi Pileckiego. Jak przegłosowane to zostanie, przegramy to głosowanie, bo tak pokazuje arytmetyka, będziecie państwo mogli spokojnie nazwać sobie za tydzień, czy za kilka dni „Most 700-Lecia”, podobno bardzo wielu mieszkańców za tym jest. No, liczę, że oni przyjdą na sesję, tak jak przyszli ludzie, którzy popierają „Most Pileckiego”. Państwu bardzo dziękuję, bo już chyba za chwilę skończymy i wyrazimy w głosowaniu, mam nadzieję, poparcie dla Pileckiego lub „przeciw” dla pomysłu nadania nazwy „Mostu Pileckiego”. Dziękuję państwu za przybycie, za cierpliwość, zachęcam też do pozostania na dwóch następnych ciekawych punktach sesji. Dziękuję bardzo.” (oklaski)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ja jeszcze raz, panie mecenasie, mogę prosić o opinię?”

Koordy. BP Z. Dubiel „Panowie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Myślę, że ta kwestia nie budzi wątpliwości, o której tutaj mówił już pan mecenas. Ja tylko dodam, że w § 46 Statutu Miasta mamy katalog wniosków formalnych. W punkcie 2 wśród katalogu wniosków formalnych jest wniosek o zmianę porządku obrad; w punkcie 8 – odesłanie projektu uchwały do komisji. Ustawa o samorządzie gminnym mówi wyraźnie, że zmiana porządku obrad wymaga zgody wnioskodawców. Wniosek formalny o odesłanie projektu do komisji jest innym wnioskiem, niż wniosek o zmianę porządku obrad. Zresztą, proszę państwa, nigdy wniosku o odesłanie uchwały do komisji, niezależnie od trybu pracy sesji, nie traktowaliśmy jako wniosku o zmianę porządku obrad, bo by to wymagało też innej większości głosów. W związku z tym nie ma wątpliwości, że to są dwa różne wnioski, a ustawa mówi o zmianie porządku obrad. W związku z tym wniosek formalny o odesłanie projektu uchwały do komisji nie podlega procedurze, o której mowa w art. 20 ust. 3, czyli procedurze dotyczącej wyrażenia zgody przez wnioskodawców. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo...”

Radny T. Pitucha „Ale ten wniosek, panie mecenasie...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „...panie mecenasie...”

Radny T. Pitucha „Ale proszę pozwolić, panie przewodniczący, że wejdę w głos polemiczny z panem mecenasem...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale chyba nie będziemy w tej chwili już dyskutować nad tym...”

Radny T. Pitucha „Ten wniosek w istocie uniemożliwia realizację tego punktu, bo co prawda była dyskusja, natomiast nie było przedmiotu punktu, czyli podjęcia uchwały... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Myśmy...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale, panie przewodniczący, nie ma dyskusji w tej chwili...”

Radny T. Pitucha „Myśmy nie... na temat tego projektu...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „...W tej chwili jeszcze...”

Radny T. Pitucha „...tylko głosowanie, podjęcie tej uchwały...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „...są możliwe dwa głosy...”

Radny T. Pitucha „Po to się zwołuje sesję w trybie z art. 20 ust. 3...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Proszę o zachowanie spokoju...”

Radny T. Pitucha „...Nie zgadzamy się jako wnioskodawcy...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „...W tej chwili od strony formalnej mamy możliwość zabrania dwóch głosów „za” tym...”

Radny T. Pitucha „...na tę zmianę...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Mamy możliwość zabrania dwóch głosów „za” tym, żeby projekt uchwały odesłać do komisji. Bardzo proszę, czy są chętni do zabrania głosu? Bardzo proszę, pan przewodniczący Michał Krawczyk.”

Radny Michał Krawczyk „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Ja mam takie wrażenie, że nie byłoby dzisiejszej sesji Rady Miasta i czterech poprzednich, na których był składany projekt uchwały dot. nazwania mostu, owego mostu na Bystrzycy imieniem Rotmistrza Pileckiego, gdybyście państwo nie postępowali w taki niechlujny sposób. Otóż, jeśli w listopadzie przygotowalibyście projekt uchwały, który miałby opinię rady dzielnicy – jednej i drugiej – i Zespołu ds. nazewnictwa, nawet negatywną... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia; **Radny P. Breś** „Ale Zespół ds. nazewnictwa powiedział, że nie...”).”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy ktoś panu przeszkadza, panie radny?! Bardzo proszę.”

Radny M. Krawczyk „Szanowni państwo, naprawdę proszę o to, żebyśmy się szanowali. Nikt z nas państwu nie przerywał wypowiedzi, wysłuchaliśmy państwa ze spokojem i z szacunkiem, oczekujemy wzajemności.”

Nie byłoby dzisiaj tego tematu i nie byłoby tego tematu przez pięć kolejnych sesji Rady Miasta, gdybyście państwo postąpili zgodnie ze zwyczajami przyjętymi w Radzie Miasta i zgodnie z lokalnym prawem. Jeśli złożylibyście państwo w listopadzie projekt uchwały posiadający opinie trzech wówczas funkcjonujących rad dzielnic, bo jedna od miesiąca nie funkcjonuje, i byłaby opinia Zespołu ds. nazewnictwa, temat zostałby rozstrzygnięty w głosowaniu. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Natomiast... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia).”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale ja bardzo proszę, panie radny Jezior... Panie radny Jezior... Dariusz Jezior!”

Radny T. Pitucha „Proszę skończyć z tą obłudą, panie Krawczyk, z tą obłudą, proszę pana...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Proszę państwa, ja zacznę wyłączać możliwość...”

Radna M. Suchanowska „Radni decydują o głosowaniu, a nie konsultacje z radami dzielnic. Konsultacje są wykonane...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Radna Suchanowska się już wykrzyczała? Dostyc tego. Bardzo proszę, pan radny Michał Krawczyk ma głos.”

Radny M. Krawczyk „Przypomnę, że propozycje, które pojawiły się później, a pojawiły się i wyszły z rad dzielnic, Rada Dzielnic „Za Cukrownią” zaproponowała, i to nie w listopadzie, tylko już po Nowym Roku, żeby most nosił imię 700-Lecia Lublina. Rada Dzielnic Śródmieście zaproponowała, z tego co pamiętam, żeby most nazywał się imieniem chyba Lubelskiego Rocka, czy podobna nazwa. I ja w tym momencie nie oceniam tych nazw, ja tylko państwu pokazuję, że gdybyście zadziałali skutecznie w listopadzie, to to wszystko, co się wydarzyło po Nowym Roku by się nie wydarzyło. Otworzyliście państwo bardzo poważny temat, ale przez swoją niedbałość. Ja wczoraj dostałem maila – tego samego, którego dostał pan przewodniczący Pitucha, od pana, którego – przepraszam – nazwiska nie pamiętam, Sekretarza Towarzystwa Muzycznego, w którym jest napisane jest, że mieszkańcy zbierają podpisy, żeby złożyć obywatelski projekt nazwania tego mostu imieniem prof. Andrzeja Nikodemowicza. Czy my, jako radni, nie mamy za zadanie wsłuchiwać się w głos mieszkańców? Ja szanuję bardzo to, że państwo wszyscy tu jesteście z nami, ja szanuję państwa poglądy... - (**Głosy spośród publiczności** – niemożliwe do odtworzenia).”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o zachowanie spokoju...”

Radny T. Pitucha „Chciałem tylko powiedzieć, że mam to pismo przed sobą i pan mówi nieprawdę. Tutaj nie ma propozycji obywatelskiej uchwały, jest to tylko wniosek jednej osoby...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale nie ma dyskusji, panie przewodniczący, nikt panu nie przeszkadzał.”

Radny T. Pitucha „Ale powinno się przynajmniej elementarne podstawy mówienia prawdy zachowywać.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Jestem tego samego zdania, tylko w obie strony to działa...”

Oklaski z sali

Radny M. Krawczyk „Na tej sali przychodzi nam przyzwyczajać się do kolejnych obelg, które padają w naszą stronę. Wiem o tym, że wnioskodawcy zbierają podpisy – z Towarzystwa Muzycznego – żeby nazwać most imieniem prof. Nikodemowicza, taka jest prawda. Za mną państwo rzucacie pewne obelgi – okay, ja wobec państwa nigdy żadnych obelg używać nie będę.”

Radny P. Breś „Daliście temu przykład 16 listopada, jakie na nas padały obelgi. Ja tylko przypomnę...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny P. Breś „Przypomnę tylko...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Radny Breś! Bardzo proszę o spokój.”

Radny P. Breś „Panie Krawczyk!”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie Breś, proszę o spokój.”

Głosy z sali „Za miejskie pieniądze...”; **inne głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia

Radny P. Breś „Panie Krawczyk, skoro się pan spytał tyłu rad, niech pan jeszcze zapyta Regionalny Związek Melioracji, bo tam rzeka płynie, w Warszawie.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny Zbigniew Ławniczak – poza mikrofonem – „Regionalny Związek Melioracji proszę zapytać, w Warszawie, bo opinia jest ważna. Rzeka tam płynie, Bystrzyca, panie radny.”

Radny M. Krawczyk „Nieprawdą...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny M. Krawczyk „Nieprawdą jest to, że... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Mam do państwa ogromną prośbę, żebyśmy dzisiejszego głosowania nie sprowadzali do tego, kto jest „za”, a kto „przeciw” nazwaniu mostu imieniem Rotmistrza Pileckiego, niewątpliwego bohatera Polski... niewątpliwego bohatera Polski... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia; **inny głos z sali** „Wstydzi się pan tego?”) – Nie, nie wstydzę się... - (**Głos z sali** „Bądźcie w stanie spojrzeć nam w twarz...”).

Radna H. Pietraszkiewicz „Mamy głosować projekt uchwały...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę państwa o zachowanie spokoju.”

Radny M. Krawczyk „Pan radny Jezior powiedział, że Pilecki nie może się w Lublinie przebić. Ja przypomnę, że Rotmistrz Pilecki ma w Lublinie swoją ulicę...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni państwo, albo zachowamy spokój, albo ja ogłaszę półgodzinna przerwę techniczną. Panie radny Bielak, pan słyszy, co ja do pana mówię? Albo zachowamy spokój, albo ja za chwilę ogłaszę półgodzinna przerwę techniczną i jeżeli spokoju nie będzie, będę ją ogłaszał w trybie ciągłym, do rana. Fajnie? Bardzo proszę o zachowanie spokoju. Radny Krawczyk ma głos.”

Radny M. Kowalczyk „Jeszcze raz powtórzę to, że nikt z nas nie podważa bohaterstwa Rotmistrza Witolda Pileckiego. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzewodnicząca Rady Miasta Lublin Marta Wcisło „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Koledzy! Drodzy Goście! Zabieram głos w trybie głosu „przeciw”, ponieważ taki tryb... przepraszam, w trybie „za”, bo mi taki tryb pozostał, ale tak naprawdę chce powiedzieć rzecz ważną. Po pierwsze – zgadzam się z tym, co powiedział kolega przede mną, że reprezentujemy wszystkich mieszkańców i cały Lublin, ale żeby dać wyraz państwa oczekiwaniom, chciałabym, abyście państwo wysłuchali tego, co mam do powiedzenia. Otóż, pamięć o ludziach więzionych w obozach koncentracyjnych, obozach zagłady, bohaterach, tak jak mówili nasi koledzy, jest dla mnie, dla nas, myślę wszystkich, jak numer obozowy wytatuowany na ręku – taki numer, proszę państwa, miał mój dziadek – który pozostaje do końca życia. Ten numer jest tym trwalszy i tym boleśniej uderza w naszą tożsamość, im bliższa jest nam osoba, której to dotyczy – matki, siostry, dzieci, wnuki – to są rodzinne tragedie. Możemy mieć różne poglądy, różne opinie, różne zdania, ale łączy nas wspólna historia i jej bohaterowie. Dla mnie tym bohaterem jest Rotmistrz Pilecki, ale jest także Hieronim Dekutowski, ale jest także mój dziadek – i tu przepraszam za

ten cytat, ale chyba mam do niego prawo, jako wnuczka – żołnierz Armii Krajowej, więzień Auschwitz-Birkenau, Dachau i Zamku Lubelskiego. Dlatego właśnie tak bliski jest mi los Witolda Pileckiego, Rotmistrza Wojska Polskiego, współzałożyciela Tajnej Armii Polskiej, żołnierza Armii Krajowej, więźnia oraz organizatora ruchu oporu w Auschwitz. Dlatego tak bliski jest mi również głos i osoba Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, majora, żołnierza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, dowódcy oddziałów partyzanckich AK na Lubelszczyźnie Region Lublin-Puławy.

Proszę Państwa! Szanowni Państwo! Ci bohaterowie, i wielu innych, zasługują na szczególne upamiętnienie – właśnie szczególne. Tak szczególne, abyśmy mogli wspólnie ponad podziałami oddać hołd. I dla mnie tym hołdem jest, proszę państwa, wzniesienie pomnika Ofiarom Zbrodni Hitlerowskich, które oddały życie za wolną Polskę, tak jak Witold Pilecki, tak jak Hieronim Dekutowski, którzy zostali skazani wyrokiem tego samego sędziego, Józefa Badeckiego. Dlatego, proszę państwa, chciałam zaproponować wszystkim radnym ze wszystkich opcji wspólną inicjatywę wzniesienia pomnika na Placu Singera, na działce nr 30 – zaraz państwu rozdaję mapki... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia).”

Radny P. Breś „W jakim punkcie my jesteśmy, panie przewodniczący?”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Z udziałem...”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie przewodniczący...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o zachowanie spokoju...”

Radny P. Breś „Tego punktu nie było w naszym wniosku...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „...z udziałem własnym środków finansowych, tak, abyśmy się...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „W którym punkcie jesteśmy, panie przewodniczący...?”

Radny P. Breś „W którym punkcie jesteśmy...?”

Inne głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Uzasadniamy...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Proszę mi nie przeszkadzać, panie radny...”

Radny P. Breś „Ale my nie składamy teraz wniosku...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie radny, proszę mi nie przeszkadzać... Z udziałem...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „W którym punkcie jesteśmy?”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „...z udziałem środków własnych radnych oraz zbiórki społecznej...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „W którym punkcie jesteśmy...?”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Szanowni Państwo Radni!...”

Radna H. Pietraszkiewicz – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia

Wiceprzew. RM M. Wcisło „...Pokażmy, że pamięć o naszych przodkach, bohaterach...”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Panie mecenasie, czy jest dopuszczalny...”

Radny P. Breś „Panie mecenasie, niech pan się wypowie...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „...o ludziach, którzy oddali życie za wolną Polskę...”

Radny P. Breś „...w którym punkcie my jesteśmy...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale ja panu nie udzieliłem głosu...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „I mówię to...”

Głosy i gwizdy z sali, spośród publiczności

Wiceprzew. RM M. Wcisło „I mówię to jako wnuczka człowieka, który był w obozie koncentracyjnym. Mam do tego pełne prawo, a państwo uprawiacie tu politykę. Jeśli chcecie upamiętnić tych ludzi, jeśli chcecie upamiętnić tych ludzi, to trzeba wyjść naprzeciw i ponad podziałami, nie upierać się... - (**Głos spośród publiczności** - częściowo niemożliwy do odtworzenia „Przyszliśmy po most, a nie pomnik...”) – No, właśnie, przyszłście, proszę państwa, po most... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – A ja proponuję pomnik...”

Radny P. Breś „To niech pani złoży taki wniosek na następnej sesji, pani radna...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „...Na następnej sesji Rady złożę projekt uchwały...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o zachowanie spokoju...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „...i zachęcam do podpisania się pod nim...”

Radny P. Breś „Jeżeli pani chce, to niech pani złoży na następnej sesji...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „...wszystkich radnych Rady Miasta. Dziękuję.”

Radny P. Breś „Panie przewodniczący, w którym punkcie jesteśmy?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, przegłosujemy wniosek formalny pana radnego Margula. Proszę o określenie tematu.”

Radny Z. Drozd „Ja też w sprawie formalnej, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Zdzisław Drozd w sprawie formalnej.”

Radny Zdzisław Drozd „Chciałbym spytać: kiedy przedłożona dzisiaj uchwała zostanie przedstawiona na sesji Rady Miasta, tak, żeby radni mogli podjąć decyzję w głosowaniu nad projektem nadania mostowi Witolda Pileckiego? Chciałem formalnie spytać: czy w ogóle radni Prawa i Sprawiedliwości mają jakąkolwiek możliwość przedłożenia swojego projektu uchwały i go przegłosowania? Bo to głosowanie, które dzisiaj teraz państwo zaproponowali, moim zdaniem spowoduje, że państwo po prostu całkowicie to zetrną. Dlatego mam pytanie: czy pan przewodniczący umieści ten projekt uchwały w porządku obrad, po obradach komisji oczywiście, czy będzie umieszczony w porządku obrad na sesji w dniu 30 marca?”

Radny P. Popiel „Przed Mostem 700-Lecia, czy po?”

Radny Z. Drozd „I czy w ogóle jest możliwość podjęcia tej uchwały i przegłosowania jakiegokolwiek uchwały przy tej procedurze, jaką państwo proponują? Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Po zaopiniowaniu przez komisje będzie skierowany na obrady Rady Miasta. Bardzo proszę... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odтворzenia; **Radna H. Pietraszkiewicz** „A komisje nie obradowały?”) – Ma pan rację. Jeszcze prosił mnie o głos pan Andrzej Filipowicz. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, udzielę panu głosu.”

Radny B. Margul „Sprzeciw, sprzeciw.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Jest sprzeciw, tak?”

Radny B. Margul „Jesteśmy w trakcie...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Poddaję w takim razie...”

Radny B. Margul „Jesteśmy w trakcie głosowania..”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale proszę o zachowanie ciszy. Chciałbym poddać pod głosowanie.”

Radny B. Margul „Jesteśmy w trakcie głosowania...”

Radny P. Breś „Proszę udostępnić głos...:

Radny B. Margul „Ale jest sprzeciw...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o określenie tematu, przegłosujemy to, czy udzielić głosu panu Filipowiczowi, czy nie...”

Głos z sali „Wniosek formalny...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale może za chwilę... Ja już w tej chwili...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale jeszcze wcześniejszy wniosek...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Wcześniejszy wniosek formalny nie został jeszcze przegłosowany.”

Głos z sali „Składamy wniosek formalny...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale ja za chwilę pozwolę złożyć wam wniosek formalny...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale... Bardzo proszę, teraz przegłosujemy. Możemy, tak? Głosujemy, czy panu Andrzejowi Filipowiczowi udzielimy głosu, czy też nie.

Głosowanie nr 1. Bardzo proszę, kto jest „za” udzieleniem głosu? – (**Głosy z sali** „Nie świeci się...”) – Chwilę cierpliwości, może się zaświeci. Kto z państwa jest „przeciw”? Kto z państwa radnych „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, „za” udzieleniem głosu mam 15, 13 głosów „przeciw”, 2 „wstrzymujące się”. Bardzo proszę, pan Andrzej Filipowicz zabierze głos.”

Pan Andrzej Filipowicz „Panowie Przewodniczący! Organie Stanowiący! Organie Wykonawczy! Drodzy Mieszkańcy Miasta Lublin! Andrzej Filipowicz – Porozumienie Obrony Lublina, Lubelski Alarm Smogowy w organizacji, członek Rady Dzielniczy Czechów Południowy. Obserwowałem przebieg tego posiedzenia i powiem państwu szczerze, że słów mi brak. Znam osobiście córkę Rotmistrza Witolda – Zofię, znam wnuka Krzysztofa. Rozmawiałem dzisiaj z koordynatorką obchodów „Rotmistrz Pilecki – bohater niezwykły”. Brałem udział w organizacji tego projektu, czynny udział i powiem państwu, że nie wiem, czym sobie zasłużył Rotmistrz Pilecki, żebyście go tak potraktowali. Ja tego nie chcę odnosić ani do lewej strony, ani do prawej, ani gdzieś do centrum. To nie chodzi

o to, że Lublin nie zasługuje, choć wiele można by było w tym zakresie powiedzieć, szczególnie w ostatnim czasie, kiedy to zaczęto rżnąć na lewo i prawo drzewa, a organy miasta mówią, że takie jest prawo, co oczywiście nie jest prawdą.

Czym zasłużył sobie jedyny bohater na świecie, który stworzył Polskie Państwo Podziemne w warunkach nieporównywalnych do tego, co dzisiaj tu mamy, nieporównywalnych do tego, co państwo czynicie, choć mówił, choć mówił, że Oświęcim w stosunku do tego, co mu zgotowali komuniści w Polsce, był przedszkolem. I chciałbym, korzystając z tej możliwości, chciałbym zaapelować do Klubu Prawa i Sprawiedliwości o wycofanie tego wniosku, żeby nie kupczyć imieniem osoby, która sobie na to niczym nie zasłużyła, niczym. I jeszcze raz powtórzę – niczym. I gdyby widziała to córka Zofia, ewentualnie wnuk Krzysztof, który ma tu swoje korzenie – pod Lublinem – to byłoby im ciężiej zdecydowanie, aniżeli w sytuacji historii, która dotknęła najbliższą im osobę. Bo w tym miejscu, w mieście Lublinie, w siedemsetną rocznicę dochodzi do sytuacji, w której z sobie wiadomych przyczyn kupczycie państwo bohaterem narodowym, kupczycie.

Jeszcze raz zwracam się do Klubu Prawa i Sprawiedliwości z gorącym apelem o wycofanie wniosku o nadanie nazwy imieniem Rotmistrza Witolda Pileckiego mostu. Może zaczekajmy, aż wrócicie państwo do swoich korzeni, bo wyrosliście z tego samego pnia – i ta lewa strona, i ta prawa strona, i centrum; dojdziecie do porozumienia, nie tylko w kwestii bohaterów, ale przede wszystkim w kwestii funkcjonowania naszego miasta, które bezprawiem stoi. Dziękuję.” (oklaski z sali)

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy mamy określony temat? Możemy głosować? W takim razie wniosek formalny pana radnego Bartosza Marguła. Poddaję pod głosowanie. Mogę? Jeszcze chwilę. Tak?”

Głosowanie nr 2. Bardzo proszę, kto z państwa radnych jest „za” skierowaniem do komisji projektu uchwały według wniosku pana radnego Bartosza Marguła? Proszę o zbliżenie karty do czytnika i podniesienie ręki do góry. Dziękuję bardzo. Kto z państwa jest „przeciw”? Dziękuję bardzo. Kto z państwa „wstrzymał się” od głosu?

Szanowni państwo, informuję, że przy 16 głosach „za” i 15 „sprzeciwu” skierowaliśmy projekt uchwały do komisji.”

Radny T. Pitucha „Prosimy o określenie, panie przewodniczący, dookreślenie tego, kiedy w takim razie wniosek z komisji trafi na sesję Rady Miasta i chcielibyśmy, żeby to była najbliższa sesja, bo komisja ma taką możliwość, żeby go zaopiniować.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Po zaopiniowaniu przez komisję, na pewno zostanie skierowany na obrady sesji.”

Radny T. Pitucha „Prosimy o to, żeby to był...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę. Wniosek formalny, pan przewodniczący Ryba.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Do komisji może kieruje pan przewodniczący, w związku z czym jest pytanie, kiedy pan skieruje to do komisji, a komisja ma obowiązek to rozpatrzyć. Rozumiem, że na najbliższej komisji będzie to rozpatrzone. – (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) – No, nie, no teraz był wniosek skierowany.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „W tym momencie jest skierowany do komisji.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Kiedy komisja będzie rozpatrywała, na które posiedzenie komisji będzie skierowane?”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Szanowni Państwo! przechodzimy do kolejnego punktu...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

AD. 3. INFORMACJA PREZYDENTA MIASTA LUBLIN DOTYCZĄCA POTRZEB LOKALOWYCH URZĘDU MIASTA LUBLIN

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Punkt nr 3 – Informacja Prezydenta Miasta Lublin dotycząca potrzeb lokalowych Urzędu Miasta Lublin. Bardzo proszę pana prezydenta o przedstawienie nam tej informacji, a panią Suchanowską proszę o zachowanie spokoju. Bardzo proszę, pan sekretarz miasta, pan Andrzej Wojewódzki.”

Sekretarz Miasta Andrzej Wojewódzki „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chcę państwu powiedzieć, że Urząd Miasta jest jednostką organizacyjną powołaną do realizacji zadań leżących po stronie gminy i powiatu – są to zadania własne, jak i również zlecone; realizuje również zadania związane z zawartymi porozumieniami. Urząd Miasta powstaje z mocy prawa, zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym. Jeżeli jednostka organizacyjna powstała, wiadomym jest, że musi, realizując te zadania, musi posiadać określone zasoby. Ważnym zasobem, oprócz oczywiście ludzi, oprócz narzędzi do wykonywania pracy, są również pomieszczenia, w których realizujemy zadania przypisane samorządowi miasta Lublin. Zadania realizuje nie tylko Urząd Miasta na poziomie samorządu, realizują jednostki organizacyjne gminy, realizuje administracja zespolona, również częściowo spółki powołane, które stanowią kapitał samorządu lokalnego. Natomiast, patrząc na punkt, który dzisiaj jest przedmiotem obrad sesji nadzwyczajnej, państwo oczekujecie informacji w sprawie potrzeb lokalowych Urzędu Miasta Lublin, i na tym chciałbym się skupić.

Obecnie Urząd Miasta wykorzystuje pomieszczenia na potrzeby w 30 lokalizacjach. Pomieszczenia te stanowią własność miasta, są brane w użyczenie, bądź też są wynajmowane od podmiotów zewnętrznych, osób fizycznych i prawnych. Urząd Miasta dysponuje zasobami biurowymi z własnych zasobów, m.in. są to pomieszczenia zlokalizowane przy ul. Filaretów 44, Leszczyńskiego 20, Lipowej 27, Pl. Króla Władysława Łokietka 1, Plac Litewski, Podwale 3A,

Rynek 1, Rynek 8, Szaserów 13, Świętoduska 3 i Wieniawska 14. I pomieszczenia, które zajmuje Urząd w tym budynku, stanowią ok. 16.750 m². Dodatkowo Urząd korzysta również z pomieszczeń, które stanowią współwłasność miasta i są przekazane do zarządzania innym podmiotom. Tymi podmiotami mogą być wspólnoty, bądź też Zarząd Nieruchomości Komunalnych i dotyczy to następujących obiektów: Narutowicza 37-39, Okopowa 11 – stanowią te pomieszczenia łączną powierzchnię 2.010 metrów. Tak, jak wspomniałem na wstępie, Urząd również bierze w użyczenie pomieszczenia. Te pomieszczenia są zlokalizowane w następujących budynkach: Zemborzycka 94, Al. Raclawickie 5-7, Długa 8 i Karłowicza 4, i stanowią one łączną powierzchnię 1.056 metrów. I ostatnia grupa pomieszczeń, które miasto wynajmuje, tak jak wspomniałem, od osób fizycznych i prawnych, stanowią pomieszczenia w budynku: Jagiełły 10, Kleeberga 12A, Pocztowej 1, Żywnego 8, Dolna 3 Maja 5, Leszczyńskiego 14, Leszczyńskiego 23, Magnoliowa 2, Peowiaków 13, Bernardyńska 3, Rynek 8, Zana 38, Złota 2 i Al. Spółdzielczości Pracy 38. Powierzchnia, którą wynajmuje Urząd Miasta, stanowi ok. 6,5 tys. m² i stanowi blisko ok. 24% całej powierzchni, która jest zadysponowana na potrzeby Urzędu i w której to realizujemy zadania przypisane samorządowi, a realizowane przez Urząd Miasta. Dla państwa informacji mogę podać, że łącznie Urząd Miasta wykorzystuje na działalność administracyjno-usługową powierzchnię ogółem 26.270 metrów. Jeżeli państwo będziecie oczekiwać szczegółowych informacji, jakie to są pomieszczenia, jakiego charakteru, na co wykorzystywane, oczywiście takową informację, myślę, że już na pytania, które będą padały, postaram się odpowiedzieć.

W roku 2016 za wynajem pomieszczeń wydatkowano kwotę ok. 2.350 tys. zł, natomiast w bieżącym roku planujemy do wydatkowania na ten cel kwotę ok. 2.880 tys. zł. W celu właściwego i bezpiecznego dla osób i mienia utrzymania oraz użytkowania budynków i lokali, zgodnie z obowiązującymi przepisami, szczególnie tu mam na myśli przepisy prawa budowlanego, przepisy dotyczące ppoż, czy bhp, Urząd Miasta podejmuje wiele działań mających na celu właśnie zapewnienie właściwych warunków pracy, a przede wszystkim właściwych i pełnych warunków przyjęć klientów, w celu realizacji usług, które są przedmiotem działalności samorządu, zapewnienia odpowiednich pomieszczeń na gromadzenie różnorodnych zasobów, w tym również wytwarzanych dokumentów oraz archiwizowanych później dokumentów w ramach działalności Urzędu.

Podejmujemy również działania w zakresie optymalizacji kosztów eksploatacyjnych pomieszczeń oraz kosztów funkcjonowania samego Urzędu. Proszę państwa, z tej puli wynajmowanych 14, tak jak dzisiaj prasa nawet podała, lokalizacji w budynkach znajdujących się u osób prywatnych, czy osób prawnych, chcę powiedzieć, że działania te podejmujemy w taki sposób bardzo zasadny i roztropny. W ramach tych... - (Szum na sali) – Przepraszam, ale nie powiem zbyt głośno, bo troszeczkę gardło mnie boli, ale myślę, że... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Proszę państwa, jeżeli chodzi o wynajmowanie... - (**Głos z sali** „Proszę głośniej...”) – Staram się mówić głośno. Jeżeli chodzi, proszę państwa, o pomieszczenia wynajmowane u osób prawnych i fizycznych, tak jak wspomniałem w tych 14 lokalizacjach, działania te, które były podejmowane w kierunku wynajęcia tych lokali, a chcę przypomnieć, że one nie były tylko wynajmowane, czy w ostatniej, czy w przedostatniej kadencji, ale w nie-

których Urząd funkcjonuje od dobrych już kilkunastu lat. Kierujemy się zawsze pewną filozofią związaną przede wszystkim z racjonalizowaniem kosztów i zaspokojeniem potrzeb w tym zakresie klientów i potrzeb Urzędu do realizacji zadań.

Trzeba też powiedzieć, proszę państwa, że w tych budynkach wynajmowanych funkcjonują 4 Biura Obsługi Mieszkańców. Są to: Jagiełły 10, Kleeberga 12A, Pocztowa 1 i Żywnego 8. Podjęte działania kiedyś, prawie 3 lata temu, z Poczta Polską, miały na celu oczywiście w jakimś zakresie zbliżenie klienta do Urzędu i poprawienie dostępności tego Urzędu tym klientom, ale również proszę państwa, miały pewną cechę społeczną. Nie wiem, czy państwo pamiętacie, ale myślę, że niektóre lokalizacje, które znajdują się w placówkach pocztowych, w tej chwili już by były zbędne, nie byłoby placówki pocztowej, jak i również nie funkcjonowałby Urząd. Takich przykładów w mieście Lublin mamy kilka, natomiast szczególnie jeśli chodzi na przykład o Jagiełły, czy Żywnego, działania podjęte przez miasto doprowadziły, że obok usług pocztowych, również istnieje możliwość rozstrzygania spraw związanych z administracją publiczną i realizowanymi zadaniami przez miasto Lublin.

Następnym takim działaniem w przypadku wynajmowanych pomieszczeń, którymi się kierujemy, jest to lokalizacja przede wszystkim w centrum miasta, przede wszystkim, proszę państwa, blisko pomieszczeń, które są w dyspozycji Urzędu Miasta i które stanowią trzon, jeśli można by tak powiedzieć, budynków przeznaczonych na administrację publiczną i zadania realizowane przez Urząd Miasta Lublin.

Następnym elementem istotnym i ważnym, co w tej chwili znajduje przede wszystkim podejście w przypadku wynajmowanych pomieszczeń, to jest również pełne i profesjonalne przygotowanie tych pomieszczeń przez właściciela. Tak się bowiem zdarza, czy składa, proszę państwa, że jeżeli chodzi o bezpieczeństwo w budynkach, w których pracują pracownicy Urzędu, a przede wszystkim przebywają w nich są klienci, to niestety z roku na rok musi być podwyższane, chociażby z uwagi na zmianę przepisów, chociażby Prawa budowlanego, i określenie standardów w tym zakresie bezpieczeństwa, tak, jak wspominałem, nie tylko pracowników, ale również i klientów. I to też jest istotne i ważne.

Dodatkowo, proszę państwa, w niektórych przypadkach ważnym elementem, ale też chcę powiedzieć, że te pomieszczenia są wynajmowane już od kilkunastu lat, to również jest lokalizacja pewnej sfery usług realizowanej przez Urząd Miasta, blisko innych instytucji, szczególnie które zajmują się orzecznictwem w ramach drugiej instancji – mam tu na myśli chociażby, proszę państwa, wynajmowane pomieszczenia przy ulicy Magnoliowej, gdzie mamy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności, gdzie również w tym budynku obok administracja rządowa wynajmuje...”

Radny T. Pitucha „Panie przewodniczący, ja proszę o zaprowadzenie ciszy, bo pan sekretarz nie może mówić. Bardzo proszę.”

Sekretarz A. Wojewódzki „...gdzie również administracja rządowa w tym budynku wynajmuje pomieszczenia dla drugiej instancji orzekania o stopniu niepełnosprawności, więc myślę, że to też jest ważny element, że klient, który przychodzi i spotyka się z Urzędem, z pracownikami Urzędu w ramach orzecznictwa

pierwszej instancji, ma możliwość skojarzenia, ma możliwość pójścia od razu i dowiedzenia się blisko, jak ewentualnie może później postępować w przypadku nie do końca zadowalającego rozstrzygnięcia, proszę państwa, przez organ pierwszej instancji.

Ważnym elementem w przypadku wynajmowanych pomieszczeń, również proszę państwa, jest to, by lokalizacja tych budynków znajdowała się w bliskiej odległości, tak jak wspominałem, określonych budynków Urzędu, ale i również do komórek organizacyjnych, które funkcjonują w tym budynku. Między innymi mogę tutaj dać przykład ZIT-u – Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych, które znajdują się na Leszczyńskiego 14, w bliskiej odległości chociażby Budżetu i Księgowości przy ul. Wieniawskiej, czy innych komórek organizacyjnych, które mają ważny, istotny wkład w realizację szczególnie inwestycji, bądź też działań związanych z realizacją tego przedsięwzięcia.

Ważnym elementem, proszę państwa, też jest powierzchnia, którą wynajmujemy w niektórych budynkach. Oczywiście na rynku lubelskim można ewentualnie wynająć powierzchnie 100-200 m², natomiast też trzeba pamiętać, że duże rozdrobienie komórek organizacyjnych w wielu lokalizacjach nie sprzyja później prawidłowym działaniom w zakresie logistyki, pewnym działaniom związanym z prawidłowym chociażby obiegiem dokumentów, korespondencji i innych jeszcze elementów, które są istotne i ważne, i myślę, że również i państwu radnym na ten temat nie będę zbyt dużo mówił, bo państwo o tym dobrze wiecie.

I ważnym elementem, proszę państwa, również jest to, że w przypadku najmu pomieszczeń, i to nie jest tylko domena ostatnich lat, ale również i znacznie wcześniej, jak ja pamiętam, kiedy były również wynajmowane pomieszczenia chociażby na określone komórki organizacyjne, jak były przejmowane określone komórki organizacyjne, chociażby w ramach reformy powiatowej, to również jest brana pod uwagę analiza dostępności pomieszczeń na rynku, ich cena oraz negocjacje, które prowadzimy z osobami, właścicielami tych pomieszczeń.

Proszę państwa, obecnie, tak jak wspominałem, Urząd funkcjonuje w 30 lokalizacjach. Chcę tylko powiedzieć, że te 30 lokalizacji to nie jest do końca związane z bezpośrednią pracą pracowników Urzędu i przyjmowaniem klientów oraz świadczeniem usług. Są to również pomieszczenia, które są przeznaczone na archiwa – częściowo wykorzystujemy tutaj zasoby będące w dyspozycji Gminy, a użyczane nam przez trwałych zarządców, chociażby ulica Długa, bądź też korzystamy w ramach użyczenia również z innych instytucji, chociażby ul. Zemborzycka. Więc to, że czy to jest duża liczba, czy to jest określona liczba, która pozwala na prawidłowe funkcjonowanie i organizację pracy Urzędu, nie chciałbym tutaj z państwem w tej chwili polemizować, natomiast jest to niezbędna powierzchnia, która musi być, powinna być przeznaczona do realizacji zadań i to zadań wszechstronnych, nie tylko związanych z tworzeniem miejsc pracy i nie tylko związanych z punktami przyjęć klientów.

Mimo określonych uwarunkowań, konieczności zaangażowania dodatkowych środków, związanych chociażby z komunikacją, logistyką, proszę państwa, w zakresie obsługi administracyjnej, zadania te są realizowane sprawnie, profesjonalnie i zgodnie z prawem, przy wysokim również zadowoleniu klientów. Takie badania, proszę państwa, są realizowane, czy to wewnętrznie przez Urząd, czy korzystamy również w ramach realizowanego projektu ze Śląskim Związkiem Gmin i Powiatów w ramach batch parkingu, jako systemów kontroli zarządczej. Proszę państwa, mogę powiedzieć, że to jest zasługa wszystkich,

przede wszystkim państwa radnych, poprzez zaangażowanie określonych środków finansowych na realizację tych zadań, pana prezydenta, kadry kierowniczej, ale przede wszystkim profesjonalnej kadry pracowniczej i myślę, że co do tego, patrząc z punktu widzenia realizowanych zadań, mimo określonych oczywiście różnych mankamentów, jest to dobra grupa zawodowa, która realizuje zadania. Myślę, że to też nie jest moja ocena bezpośrednia, ale również wielu państwa, stykając się chociażby w rozmowie, czy z państwa z radnych, czy, jak państwo stykacie się z pracownikami Urzędu.

Podejmowane są również, proszę państwa, działania związane z optymalizacją, bo wynajmowane powierzchnie, czy wykorzystywane powierzchnie na funkcjonowanie Urzędu, to nie tylko odpowiednia baza lokalowa, to również kadra pracownicza, to również określony zasób rzeczowy; i te działania, które są wielowątkowe, zmierzają do tego, żeby optymalizować wydatki związane z realizacją zadań, w tym m.in. poprzez zakupy grupowe – o tym państwo bardzo dobrze wiecie – chociażby poprzez również to, że jednostki organizacyjne gminy korzystają z zakupów grupowych na dzień dzisiejszy na energię, ubezpieczenia, gdzie są to ceny bardzo, bardzo konkurencyjne z punktu widzenia rynku, jak i również, proszę państwa, te działania, które zostały ostatnio wprowadzone, chociażby poprzez w najbliższym czasie zakupy sfery informatycznej, czy też wdrażany powoli system związany z obsługą niektórych sfer, czynności życia gospodarczego, działalności samorządu w ramach tzw. działalności jednostki obsługiwanej i jednostki obsługującej.

Proszę państwa, wszystkie te działania służą z jednej strony optymalizacji kosztów i działalności sprawnej funkcjonowania administracji samorządowej, z drugiej znów strony – ja mam tu na myśli oczywiście Urząd – jako organizację doskonalącą się, która wspiera rozwój miasta i służy jego mieszkańcom. Myślę, że te słowa to też nie są wyrwane słowa z kontekstu, tylko to jest misja Urzędu, to również i państwo radni zaaprobowali kilka lat temu z punktu widzenia funkcjonowania, tworzenia funkcjonowania i organizacji samorządu.

Proszę państwa, czy te plany, czy te rozwiązania są optymalne? Nie chciałbym na ten temat zbyt dużo się rozwodzić, natomiast, proszę państwa, pewnym jest jedno, że powinniśmy dążyć, i to wszyscy, do pewnej konsolidacji, jeśli chodzi o liczbę budynków i pomieszczeń, które są wykorzystywane przez Urząd na potrzeby realizacji usług administracyjnych, są wykorzystywane na potrzeby związane z realizacją zadań przypisanych nam czy ustawowo, czy w ramach porozumień, natomiast oczywiście zdaję sobie sprawę, że ten problem, o którym dzisiaj ja mówię i wskazujecie państwo, jest nierozwiązywalny praktycznie od dwudziestu kilku lat. Nigdy nie było takiej sytuacji, jak jest to na przykład w innych miastach, gdzie urząd jest skonsolidowany w trzech, w czterech budynkach, gdzie nie ma problemów związanych z logistyką, z komunikacją, z przepływem dokumentów, z przepływem klientów zewnętrznych i wewnętrznych, gdzie na te działania nie są wydatkowane środki, które muszą być w takim wypadku wydatkowane. Oczywiście działania, które podejmujemy w ramach chociażby działań zarządczych w jakimś zakresie te dysproporcje zmniejszają, chociażby elektroniczny obieg dokumentów i wyłączenia, które mamy, ale proszę państwa, też trzeba powiedzieć, że jest to w jakimś zakresie zależne od nas. Ci państwo, którzy pracujecie w administracji różnego szczebla i różnego typu, sami wiecie, nawet prowadzący obieg dokumentów elektronicznych i zarządzanie elektroniczne dokumentem kilka lat temu, jak wygląda ten obieg i to

zarządzanie. Jest to pewne działanie, które ma być rozwijane i rozwijamy, ale na pewno musimy się do niego wszyscy dostosować. Mogę dawać przykłady, gdzie pismo jest zarządzane elektronicznie, poprzez EZD, a w tym piśmie jest napisane, że proszę przekazać mi odpowiedź na maila, czyli jakie to jest zarządzanie dokumentem elektronicznym?

I proszę państwa, kolejna kwestia. Pewne działania zostały poczynione – państwo o tym dobrze wiecie – w 2014 i w 2015 roku, te działania, które miały skonsolidować i zmniejszyć liczbę budynków, czy pomieszczeń, które miały służyć i służyłyby Urzędowi Miasta, to praktycznie czterech, pięciu, jeśli chodzi o typowe budynki związane ze świadczeniem usług administracyjnych oraz rozwojem biur obsługi mieszkańców, czyli oprócz tych ośmiu, gdzie również i państwo postulujecie, żeby w niektórych dzielnicach – mieszkańcy postulują, państwo radni, radni dzielnicowi – by również w tych dzielnicach takowe biura powstawały. Państwo wiecie, że te działania na dzień dzisiejszy są niestety zawieszane, a tak naprawdę zostały zaniechane, z uwagi na rozwiązanie umów związanych z wynajęciem pomieszczeń przy ul. Spokojnej 2 oraz odstąpieniem od umowy przy ulicy Czechowskiej 15A. Mówię o tym, bo to też, proszę państwa, ma pewien wpływ na przyszłą politykę związaną z odpowiednim zapewnieniem potrzeb lokalowych, potrzeb związanych z zasobami Urzędu Miasta Lublin... - **(Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia)** – Odstąpienie od umowy przy ul. Czechowskiej 15A.

Proszę państwa, natomiast mogę powiedzieć... - **(Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia)** – Natomiast mogę powiedzieć, proszę państwa, że w tej chwili pomieszczenia, którymi dysponuje Urząd Miasta, o tej powierzchni ok. 26.270 m² jest to powierzchnia optymalna. Zdaję sobie sprawę, proszę państwa, że w niektórych budynkach, gdzie jest duże skonsolidowanie wydziałów i duże skonsolidowanie pracowników, w przypadku, kiedy są uruchamiane, czy są wdrażane nowe zadania, bądź rozszerzane są zadania, jest pewien problem później, żeby na określonej powierzchni w ramach danej komórki organizacyjnej zapewnić odpowiednią powierzchnię, ale też w tym zakresie są czynione działania i temu staramy się przeciwdziałać.

Jeżeli będziecie państwo mieli pytania, oczywiście bardzo proszę, postaram się na nie wszystkie odpowiedzieć, natomiast, tak jak wspomniałem na początku, proszę państwa, świadomie nie podnoszę tutaj problemów, czy zagadnień związanych z pomieszczeniami dla jednostek organizacyjnych funkcjonujących w systemie, w samorządzie gminnym, czy to w systemie oświaty, czy w systemie innych jeszcze dziedzin i działalności, bo punkt dzisiejszy brzmi troszeczkę inaczej, ale postaram się również odpowiedzieć na te pytania, jeżeli takowe będą. Bardzo dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę, pani radna.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Ja proszę pana sekretarza, żeby tę informację prezydenta Miasta Lublin dotyczącą potrzeb lokalowych Urzędu Miasta przedstawił nam w formie pisemnej. Dotyczy to członków Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Na początku chciałem powiedzieć, że ten punkt wnosząc, radni Prawa i Sprawiedliwości chcieli prowadzić dyskusję z prezydentem, myśląc również o obecności pana prezydenta Żuka. Więc jeszcze raz nawiążę do tego, że ubolewamy, że pan prezydent nie jest na tej sesji, że sesja została zwołana w takim terminie, kiedy ta dyskusja z panem prezydentem jest niemożliwa. I tym bardziej ubolewam, że pan przewodniczący zwołał na godzinę 18.00, i teraz jest godzina 21.00, a przed nami są jeszcze punkty, bo można było... skoro wiadomo było, że pana prezydenta nie będzie, to trzeba było to zwołać na wcześniejszą godzinę. I teraz przejdę do meritum.

No, nie do końca jakby jestem zadowolony z tego, że pan sekretarz aż tak wąsko potraktował ten temat, bo jakby Urząd Miasta określił tylko do komórek, które działają bezpośrednio na styku z mieszkańcami, natomiast Wydział Oświaty to też jest Urząd Miasta, to nie jest jednostka wydzielona, a na przykład o to chcę zapytać, tylko może w dalszym... W tej chwili na przykład jedno z pytań. Pan sekretarz mówił o tym jakby w takiej formie statycznej, natomiast dzieje się, tak mogę powiedzieć, dzieje się. W tym roku Wydział Oświaty zyskał nową lokalizację w Pałacu Parysów. Czytałem w gazecie – nie wiem, na jakim to jest etapie – że zmienia się... będzie zmieniała się lokalizacja Zarządu Dróg i Mostów, Zarządu Transportu Miejskiego. Pytania będą... Pytania są do tego takie: jakie są koszty – są lub będą koszty – wynajmu pomieszczeń dla Wydziału Oświaty w Pałacu Parysów? Czy to się wiąże... bo przypomnę, że podczas komisji, kiedy rozmawialiśmy... Komisji na przykład Oświaty, kiedy rozmawialiśmy o uchwale – ona chyba była zatytułowana Centrum Usług Wspólnych – pytaliśmy o koszty tego... albo no, Centrum Obsługi, prawda, Oświaty, tych przedszkoli, prawda, wspólnych, więc pytaliśmy o koszty tego przedsięwzięcia – były wtedy one minimalne, albo wcale, mówiono tylko, że będą przesuwane osoby z jednostek do... znaczy z poszczególnych przedszkoli do tej jednostki głównej, natomiast tutaj pojawiają się te koszty, to chciałbym zapytać o to, jakie będą koszty poszerzenia zakresu pomieszczeń Wydziału Oświaty? I jakie będą koszty wynajmu pomieszczeń dla Zarządu Transportu Miejskiego, Zarządu Dróg i Mostów? Czy te umowy właśnie, te, o których teraz mówię, zostały już zawarte? I czy miasto będzie wynajmować powierzchnie od PPH Orion lub Lalak Properties Sp. z o.o.?

Jeszcze, wracając do początku – dyskusja z panem prezydentem miała dotyczyć koncepcji zabezpieczenia potrzeb na przyszłość. Oczywiście, zgadzam się z tym, że należy dążyć do optymalizacji i myślę, że taką kurtuazją daleko posuniętą jest to, że jakby działania optymalizacyjne zależą w jakiś sposób od radnych. No, nie zależą i jeżeli są pozytywne, o których pan sekretarz mówił, jakby działania, które optymalizują koszty, to jest przede wszystkim domena i zadanie zarządu miasta, i tutaj nie ma co tego ukrywać i za dobre działania trzeba pochwalić, natomiast ta rozmowa o perspektywie zabezpieczenia tych powierzchni wiąże się właśnie z tą próbą, którą pan prezydent podjął był w 2014 roku i nie chcę wdawać się tam w zbytne szczegóły, tylko wtedy właśnie zabrakło tej dyskusji, moim zdaniem, nie była to dyskusja właśnie na Radzie Miasta, te działania zostały podjęte przez pana prezydenta, no, była to jakaś

próba rozwiązania tego problemu, czy poprawy sytuacji, natomiast ta optymalizacja skutkowała tym, że z ok. 2,5, czy 3 mln wydatki na czynsze rosły do prawie 10 mln, o ok. 7-8 mln. I pytanie jest moje takie, pytanie i powód tej dyskusji dzisiejszej jest taki: czy tak kosztowne rozwiązanie tego problemu było decyzją dobrą wtedy? Ona nie została jakby zrealizowana, bo pan prezydent porozmawiał te umowy z PPH Orion i Lalak Properties wtedy. Natomiast czy to była rzeczywiście dyskusja wydyskutowana, czy była trochę pochopna, bo wydaje mi się, że nie nabywając powierzchni, nie budując ich, a płacąc czynsze, czyli wydatki bieżące o 7 mln większe, to jest to nie do przyjęcia w sytuacji naszej, naszej sytuacji finansowej miasta, potrzeby inwestycji i potrzeby zmniejszania wydatków bieżących, żeby mieć lepsze współczynniki. Więc to jest kolejne pytanie, jaki jest długofalowy plan zabezpieczenia tych potrzeb miasta. Czy pan prezydent myśli o tym, żeby jednak wynajmować te pomieszczenia, szukać... No, teraz właściwie pojawia się sytuacja taka, że te pomieszczenia, na które umowy zostały rozwiązane, już są wybudowane i właściwie chyba najbardziej już w tej chwili spełniają rolę dobrą dla miasta, więc czy jest plan, żeby ponownie zawrzeć umowy na wynajem tych pomieszczeń? To jest to pytanie. A pytam w kontekście podjętej uchwały przez Radę, podjętej uchwały o zmianie lokalizacji Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych, ponieważ przy ulicy Spokojnej, po tej uchwale uzyskujemy działkę ponad hektar i to jest właściwie ostatnia chyba, albo proszę mnie poprawić, działka w śródmieściu, która mogłaby być zagospodarowana na potrzeby Urzędu Miasta w przyszłości. Od razu zastrzegam, bo mogą się pojawić takie zarzuty, że PiS, albo radny Pitucha chce budować Ratusz. Nie, ja nie chcę budować, ja pytam, jaki jest plan prezydenta na to, bo to prezydent buduje i prezydent jakby zakreśla plany na to, jak będzie chciał ten problem w przyszłości rozwiązać, natomiast były już zapowiedzi, nie wiem, na ile wiążące pana prezydenta w tym temacie, że prawdopodobnie będzie chciał sprzedać tę działkę przy ulicy Spokojnej. I teraz ja pytam w tym kontekście: jeżeli jedną z ostatnich, jeżeli nie ostatnią działkę, na której teoretycznie tylko, teoretycznie moglibyśmy budować Ratusz, sprzedamy, to właściwie stajemy w pozycji, gdybyśmy chcieli tę konsolidację przeprowadzić, stajemy w pozycji bez wyjścia, to znaczy nasza zdolność negocjacyjna spada bardzo, bo praktycznie nie mamy kontroferty, nie mamy alternatywnego rozwiązania dla oferenta powierzchni, tak? I przychodzimy do jednego, czy drugiego oferenta i mówimy: „Dobrze, to my chcielibyśmy wynająć”. I teraz cena zostaje zawieszona na takim poziomie, jakimś na przykład wysokim, a my nie mamy żadnego wariantu B, dlatego ja pytam, jaki jest plan na pomieszczenia Ratusza na przyszłość, jaką przyszłość, na jak odległą przyszłość, w związku z tym, że być może zostanie sprzedana działka przy ulicy Spokojnej.

I to chyba wszystkie pytania, chyba że udałoby mi się uzyskać odpowiedź na pytanie takie, czy były w ogóle prowadzone jakieś założenia takie planistyczne co do tej konsolidacji w oparciu o własne zasoby, czyli żeby miasto budowało ten Ratusz i ile by to kosztowało. Jeszcze raz powtarzam, nie składam tutaj żadnych wniosków, ale w oparciu o analizę sytuacji, którą mamy, którą mieliśmy, i która jest dynamiczna, tak jak starałem się zobrazować, no chcielibyśmy wiedzieć, na co mamy być przygotowani ze strony prezydenta, na jakie propozycje, w jakim czasie, w jakim terminie i ewentualnie, gdyby te propozycje nastąpiły, to z jakimi kosztami by się to wiązało. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo Dyrektorzy! Szanowna Rado! Ja mam takie pytanie krótkie odnośnie budynku przy Lwowskiej. Uważam, że błędem jest rozbieranie tego budynku i remontowanie. Dwa lata temu przy Lwowskiej 11, gdzie jest Gimnazjum nr 2 był remontowany budynek. I tak: czy my mamy na najbliższy okres dwóch, trzech lat pomieszczenia dla dzieci z Ponikwody, z okolic...?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie radny, rozmawiamy o potrzebach lokalowych Urzędu Miasta.”

Radny E. Bielak „Ja krótko. Ja uważam, że miasto powinno jeszcze się zastanowić, czy tej szkoły włókienniczej nie przenieść w inne miejsce. Dlaczego? Dlatego, że jest to rejon, gdzie będzie bardzo dużo dzieci. Z wyliczeń – może się mylę – ale z informacji, jakie wiem, ma być ok. 800 dzieci więcej na Ponikwodzie w następnym roku we wrześniu, więc gdzie te dzieci się pomieszczą? Ja wiem, że rejonizację państwo zrobiliście na Szkolną i tak dalej, tylko te dzieci z Trześniowskiej... chcę zwrócić uwagę, na Trześniowskiej nie jeździ autobus, trzy kilometry piechotą chodzą dzieci, to jest parodia. Proszę pojechać po deszczach, zobaczycie państwo, jak dzieci idą do szkoły, dziesięcioletnie, trzy kilometry muszą dojść, bo nie można puścić autobusu...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie radny, to samo w interpelacjach i będzie w porządku. No, rozmawiamy na inny temat...”

Radny E. Bielak „Dobrze, ja chcę zadać pytanie...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Przecież głosował pan przeciwko budowie Trześniowskiej...”

Radny E. Bielak „...końcowe... końcowe pytanie: czy miasto ma pomieszczenia dla dzieci ze szkoły podstawowej i czy w przeciągu trzech lat coś tam zrobi, na Ponikwodzie? Czy wybuduje – czy przedszkole, czy szkołę zacznie budować? Tyle. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Jaką szkołę, jak pan jest przeciwko budżetowi? A szkoła jest w budżecie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy ktoś jeszcze z państwa radnych? – (**Głosy z sali** - niemożliwe do odtworzenia) – Bardzo proszę... Bardzo proszę, panie Bielak, panie radny Bielak... Pan radny Popiel – bardzo proszę.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Radny P. Popiel „Ja poczekam, aż koledzy z Platformy się uspokoją...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bo czekamy, aż koledzy pana radnego Bielaka się wygadają, bo... Przepraszam, Popiela, bo pan radny Popiel nie może zacząć tego. Już? Bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Dziękuję, panie przewodniczący... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – No, tak powiedziałem. Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Tak chciałbym bezpośrednio skierować... Powiedział pan, że w 2016 roku koszt wynajmu powierzchni ogółem to 2.350 tys. zł, natomiast w 2017 zaplanowano kwotę 2.880 tys. No, nic innego, 530 tys. zł więcej dołożymy. I chciałbym dopytać, gdzie dokładnie te pieniądze zostaną przekazane. Jeśli są to powierzchnie wynajmowane, no to konkretnie proszę o wskazanie podmiotu; jeśli to nie jest jeden, no to chciałbym się dowiedzieć konkretnie, które to podmioty i w jakiej kwocie ta nadwyżka zostanie przekazana. No i podstawowe pytanie: dlaczego 0,5 mln więcej. No, zawsze można powiedzieć, że cieszymy się, że nie 1 mln – no, ja to wszystko jestem w stanie rozumieć, ale z drugiej strony można powiedzieć, że przecież mniej też można było.

Chciałbym również dopytać o biura obsługi mieszkańców – dokładnie o ten pomysł, który trzy lata temu, tak jak szanowny pan sekretarz wspomniał, był wdrożony, czyli zaczął być wdrażany, jeśli chodzi o umowę z Poczta Polska. No, z tego, co obserwuję, to jest tylko jedna ta umowa chyba, tak? Nie wiem, jak jest na Jagiełły i Żywnego. To tutaj prosiłbym o doprecyzowanie.

Natomiast chciałbym dopytać o koszty jeszcze wynajmu powierzchni dla tych lokalizacji, dla tych czterech BOM-ów. Byłem inicjatorem utworzenia Biura Obsługi Mieszkańców na Wrotkowie i nie ukrywam, że ten pomysł systematycznie powraca. No, tego chcą mieszkańcy i tyle. Oczywiście u samych podstaw leżą finanse, oczywiście dużo spraw organizacyjnych z tym się też wiąże. Ja zawsze byłem zdania, że jeśli chodzi o koszt wynajmu, to trzeba z tym bardzo, bardzo uważać i trzeba być roztropnym, no i do dnia dzisiejszego nie udało się takiej lokalizacji znaleźć, ale jeśli to nie jest tajemnica jakaś, to chciałbym dopytać o koszty wynajmu dla tych czterech biur. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Panowie Przewodniczący! Wysoka Rado! Może zacząć od tych ostatnich pytań. Tak, jak wspomniałem, jeśli chodzi o współpracę z Poczta, to mówiłem tutaj o trzech lokalizacjach – Poczta 1, Żywnego 8 i Jagiełły 10. Umowa została zawarta z Poczta Polska prawie już trzy lata, w związku z tym te biura obsługi mieszkańców spełniają rzeczywiście swoją rolę i funkcję, i mogę powiedzieć, że na przykład przy ulicy Pocztovej w ubiegłym roku przyjęliśmy blisko 13 tys. mieszkańców, gdzie jest tylko dwóch pracowników, a wynajmowana powierzchnia to jest ok. 19 m². To pokazuje, proszę państwa też, że na określonej powierzchni, przy określonym później zaangażowaniu, szczególnie pracowników, ale również jakimś podejściu właściwym klientów, istnieje możliwość realizacji i świadczenia określonych usług administracyjnych. Podobna sytuacja jest przy ulicy Jagiełły, czy Żywnego. Jeśli państwo nie widzieliście tych pomieszczeń, to mogę powiedzieć, że w dużej sali obsługowej niedaleko, obok pracowników Poczty Polskiej pracują również pracownicy

Urzędu Miasta. Natomiast sala ta przyjęć jest salą wspólną, z której korzystają klienci. Tak, jak wspomniałem, te działania z jednej strony były trochę inspiratorskie, z punktu widzenia zawarcia umowy z Poczta Polska, z drugiej strony jednak wyszliśmy tutaj z inicjatywą również taką społeczną, bo nie jest chyba tajemnicą, może się zmieniły plany, ale przynajmniej te trzy lata temu, czy 3,5 roku temu, jak zostały rozpoczęte negocjacje, w niektórych placówkach Poczta zamierzała swoją działalność ograniczać, albo wręcz likwidować. Rozważaliśmy jeszcze dwie lokalizacje, proszę państwa, ale niestety z uwagi na warunki lokalowe, powierzchnie sali do obsługi klientów nie dało się tam uruchomić przy udziale działalności obok pocztowej usług administracyjnych, m.in. było to osiedle Kruczkowskiego i jak pamiętam, jedna z placówek pocztowych przy bocznej al. Warszawskiej.

Natomiast, proszę państwa, jeśli chodzi o koszty, w związku z tym, że są to małe powierzchnie, bo w przypadku Pocztovej jest to 19 metrów, w przypadku, proszę państwa, Jagiełły jest to 17 wydzielonych metrów, w przypadku Żywnego jest to ok. 13 metrów, to również i koszty później z tym związane są niewielkie. Mogę powiedzieć, z tego, co pamiętam, ale nie chciałbym, żebyście państwo tutaj brali to jako pewien wzorzec, jest to naprawdę wynegocjowany bardzo niski koszt. Te działania będą rozwijane, natomiast tutaj trzeba pamiętać o dwóch rzeczach w przypadku powstawania Biura Obsługi Mieszkańców – przede wszystkim analizę, którą my wykonujemy z punktu widzenia później zainteresowania ze strony mieszkańców i liczbą potencjalnych klientów do obsługi w danym Biurze Obsługi Mieszkańców, lokalizacją już istniejących biur obsługi, bo są na przykład wnioski, żeby uruchamiać jeszcze jeden punkt na Kalinowszczyźnie, gdzie jeszcze indziej, natomiast zawsze będzie to z niekorzyścią, proszę państwa, jeśli chodzi o obecnie uruchomiony punkt, który też przyjmuje znaczącą liczbę klientów, chociażby przy ulicy Kleeberga.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o wzrost wydatków, potencjalnych wydatków na czynsze w tym roku, to ja widzę tutaj dwie kwestie. Z jednej strony rzeczywiście wzrosła powierzchnia wynajmowana, tak jak pan radny wspomniał Pitucha, m.in. na potrzeby Wydziału Oświaty, ale to nie stanowi zbyt dużego wydatku z punktu widzenia wartości, natomiast tam są dwa elementy – płatność z grudnia, która była realizowana w styczniu br., jak i również, proszę państwa, w niektórych przypadkach zmiana cen w związku z warunkami umowy, które były przypisane do realizacji. Nigdy nie kierujemy się, panie radny, taką zasadą, że jak jest 500 tys., to mogłoby być 1 mln zł, czy 2 mln, zawsze kierujemy się racjonalnością wydatków, analizą tych wydatków i proszę mi wierzyć, że jeżeli są prowadzone negocjacje przy wynajęciu, to rzeczywiście opieramy się tutaj na twardych regułach. Jesteśmy zainteresowani, proszę państwa, również wynajmowaniem powierzchni, przynajmniej dawniej byliśmy, wynajmowaniem powierzchni, poprawy warunków pracy, a szczególnie przyjmowania klientów również administracji zespolonej, która jest istotna z punktu widzenia realizacji zadań powiatu. Mam nadzieję, że również administracja rządowa w tym zakresie się pochyli i rzeczywiście wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom również ze strony powiatu, jeśli tak by można określić. Mam tu na myśli Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, mam tu na myśli również Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną i inne jeszcze instytucje, które w swojej działalności mają oczywiście środki finansowe na utrzymanie, natomiast niestety one nie przewidują chociażby środków... ta dotacja nie przewiduje środków znaczących na

remonty, adaptację pomieszczeń, bądź też inną formę zadysponowania pomieszczeń w celu rozwoju działalności administracyjnej tych instytucji.

Proszę państwa, jeśli chodzi o oświatę szeroko pojętą, ja oczywiście przyjmuję do wiadomości, zresztą nie mówiłem, że Wydział Oświaty nie jest komórką organizacyjną Urzędu. Jest takową komórką, realizuje zadania bardzo szerokie i ważne, realizuje chociażby wydatki z punktu widzenia budżetu, razem z Wydziałem Budżetu i Księgowości i Wydziałem Inwestycji na poziomie 1/3 całego budżetu miasta, w związku z tym jest istotnym i ważnym elementem, chociażby później w kształceniu ludzi młodych i w wynikach tego kształcenia. Natomiast uchwała, która została podjęta w listopadzie, miała na celu konsolidację usług, szczególnie w zakresie finansowo-księgowych, administracyjnych i powiązaniu z Wydziałem Oświaty, z referatem ds. przedszkoli pewnej sfery usługowej związanej z poradniami. I rzeczywiście to, co... czyli przypisanie również do tego zadania spraw związanych ze sprawozdawczością finansowo-księgowymi, które samorządu gminnego i z tego, co wiem przynajmniej, jeżeli chodzi o strukturę kosztów w tym zakresie, oprócz przejęcia pracowników z poradni, bodajże 4 pracowników, liczba osób zatrudnionych do tej sfery działalności nie wzrosła. Natomiast, proszę państwa, niestety, ale trzeba poprawić było warunki lokalowe oświaty w tym obszarze, w związku z tym cały referat przedszkoli został przeniesiony rzeczywiście do wynajmowanych pomieszczeń przy ulicy Bernardyńskiej 3. Natomiast, jeżeli chodzi o pomieszczenia na ulicy Narutowicza 37-39, do tych pomieszczeń przeszły dwa w zasadzie, czy jeden referat związany z projektami oświatowymi, współfinansowanymi ze środków zewnętrznych, unijnych, gdzie też w bieżącym roku będziemy aplikować do nowych zadań w tym zakresie i będzie zwiększane tam zatrudnienie, plus oczywiście zostały poprawione warunki tej części Wydziału Oświaty, która zajmuje się szkołami i placówkami szkolno-wychowawczymi i innymi jednostkami związanymi z systemem oświaty. Tu też trzeba pamiętać, proszę państwa, że wdrażana reforma – nie mam tutaj do końca danych – ale wdrażana reforma też będzie wymagała pewnego nakładu związanego chociażby z zasobem ludzkim, w celu zrealizowania tej reformy i nie jest tajemnicą, że również administracja rządowa do tego się przygotowuje.

Jeżeli chodzi o szczegółowe, proszę państwa, dane dotyczące, od kogo wynajmujemy, nie ma żadnego problemu, ja mogę za chwileczkę to przeczytać, natomiast jeżeli chodzi już o konkretne wielkości typu czynsz, wartość obciążenia, no, niestety nie jestem w stanie tutaj tak na gorąco państwu wszystkiego powiedzieć, wymaga to jednak zerknięcia do danych, które są danymi jednak szczegółowymi, w kontekście chociażby wartości, którą realizujemy. Też trzeba pamiętać o jednej jeszcze rzeczy, bardzo istotnej i ważnej, że w ramach prowadzonych negocjacji również staramy się, żeby wszystkie koszty w ramach opłaty czynszowej były ujmowane. Stąd też, w niektórych przypadkach jest przy wynajęciu, np. na poczcie jest to tylko czynsz, ale w niektórych przypadkach ten czynsz obejmuje również sprzątnięcie, dozór, obejmuje częściowo świadczenia związane z mediami. Jeżeli państwo będziecie zainteresowani, nie ma żadnego problemu, zresztą państwo takowe informacje dostajecie po zakończeniu roku budżetowego, przy sprawozdaniu finansowo-księgowym z budżetu możemy przedstawić.

Nie chciałbym się wypowiadać, bo nie jest to przedmiotem dzisiejszego spotkania, jeśli chodzi o budynek Gimnazjum nr 2 i ulicę Lwowską 11. Państwo,

jako Rada, podjęliście uchwałę w zakresie realizacji w takiej formie i w takim zakresie tego przedsięwzięcia związanego z Zespołem Szkół Odzieżowo-Włókienniczych, natomiast proszę państwa, co do przyszłości nieruchomości przy ulicy Spokojnej, nie mam wiedzy na ten temat, w jakim kierunku będzie to realizowane. Pewne jest jedno, proszę państwa, że myślę, że też państwo tego doświadczacie, że w niektórych przypadkach warto, jeżeli już, to budować od podstaw kubaturę, budynek, niż remontować określoną substancję. I myślę, że tutaj nie będziemy gołosłowni, że efekty... znaczy, wydatki finansowe niewiele różnią się od tego i tego rozwiązania, natomiast efekty późniejsze, proszę państwa, są znaczące. Nie jest też tajemnicą, proszę państwa, że mamy mnóstwo różnego rodzaju stwierdzeń, informacji od samych klientów, że klient jest nawet zainteresowany chwilą poczekania na realizację określonej usługi administracyjnej, natomiast chce to zrobić w określonych warunkach, chce na przykład mieć dostęp do Internetu, chce na przykład mieć możliwość zadzwonienia, czy ewentualnie poczekania w określonych warunkach i do tego też dążymy, żeby rzeczywiście takie warunki stwarzać. Nie zawsze stara modernizowana substancja na to pozwala, chociażby poprzez bardzo wąskie korytarze, których nie da się zmienić, czy też poszerzyć.

Co do, proszę państwa, umów na Spokojną 2 i Czechowską 15A, to tak jak wspomniałem, w tej chwili tych umów w obrocie prawnym nie ma. Toczy się postępowanie – nie jest przecież też tajemnicą – jeśli chodzi o ewentualne naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Chcę powiedzieć, że w pierwszej instancji pan prezydent i sekretarz wygrał, na dzień dzisiejszy jesteśmy niewinni, natomiast oczywiście zostało złożone przez Głównego Rzecznika Dyscypliny odwołanie od orzeczenia Komisji Regionalnej. Mam nadzieję, że to postępowanie zakończy się tak, jak orzekła Regionalna Komisja Orzekająca w tym zakresie. Natomiast, proszę państwa, myślę, że warto tutaj też powiedzieć, że na rynku w administracji publicznej funkcjonowało, trochę jeszcze funkcjonuje wiele różnych umów, gdzie nie był wytworzony i nie funkcjonował budynek biurowy. Może nie będę mówił o przykładach, natomiast znane są, proszę państwa, również w administracji centralnej, rządowej, tak sądzę, chociażby umowy przedwstępne związane z realizacją inwestycji, gdzie określony podmiot, inwestor takową inwestycję realizował, a później były tam zajmowane te pomieszczenia na potrzeby administracji. Z punktu widzenia formalnoprawnego, tak jak wspomniałem, jeśli chodzi o tę kwestię, Komisja Orzekająca pierwszej instancji orzekła, że przedstawiciele administracji samorządowej miasta Lublin są niewinni.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o Zarząd Dróg i Mostów i Zarząd Transportu Miejskiego – wiem, że to nie jest przedmiotem dzisiejszego spotkania – ale mogę państwa poinformować i zapewnić, że te dwie jednostki organizacyjne, czy my chcemy, czy nie chcemy, muszą posiadać określone zasoby lokalowe do prowadzenia działalności. Jest to chyba bezsporne, tak jak również i inne jednostki sfery publicznej. Na dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że te postępowania, które były, pierwotne postępowanie wspólne Zarząd Dróg i Zarządu Transportu, jeśli chodzi o ogłoszenie i zbieranie ofert potencjalnych podmiotów, które chciałyby wynająć powierzchnie na potrzeby biurowe, zostały unieważnione, zostały ogłoszone drugie konkursy. W przypadku Zarządu Dróg i Mostów też nie przyniósł on efektu, natomiast w przypadku Zarządu Transportu Miej-

skiego została złożona jedna oferta i z tego, co pamiętam, w tej chwili są prowadzone działania w zakresie rozmów i negocjacji ewentualnego wynajęcia pomieszczeń. Proszę państwa, w przypadku Zarządu Transportu Miejskiego, jak i również Zarządu Dróg i Mostów, chcę państwa zapewnić, że te jednostki będą funkcjonowały dalej i będą realizowały swoje zadania. Jeżeli... - (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem – niemożliwa do odtworzenia) – No, myślę, że jakieś wątpliwości powstały, z uwagi na to, że dlaczego są wynajmowane pomieszczenia, no bo nie ma innej możliwości, żeby zadysponować te pomieszczenia.”

Zast. Prez. K. Komorski „Ja jeszcze tylko się wtrączę, przepraszam, panie sekretarzu, warto tam wspomnieć, że w przypadku Zarządu Dróg i Mostów to postępowanie, które zostało unieważnione, Zarząd na chwilę obecną do dalszych negocjacji wybrał Krajową Spółkę Cukrownictwa.”

Sekretarz A. Wojewódzki „I tak, jak pan prezydent wspomniał, jeśli chodzi o Zarząd Dróg i Mostów, w tej chwili prowadzi rozmowy ze Spółką Cukrową, w celu zawarcia nowej, na nowych warunkach, mamy nadzieję, że wynegocjowanych, korzystnych warunkach wynajmu pomieszczeń w budynkach, czy w budynku przy ulicy Krochmalnej 13. Natomiast, jeżeli chodzi o Zarząd Transportu Miejskiego, w tej chwili rozmawia i negocjuje, w związku z tym, że wpłynęła tylko jedna oferta na ten drugi konkurs z sąsiadem obok, który realizuje inwestycję, ze Spółką Centrum Zana, czyli z punktu widzenia później lokalizacyjnego, z punktu widzenia również ewentualnie kosztów związanych z przeniesieniem tych pomieszczeń, relatywnie dla klientów odbyłoby się to bez większego uszczerbku. Natomiast, proszę państwa, pewnym jest jedno, że jeśli chodzi o pomieszczenia Zarządu Transportu Miejskiego, ten budynek, w którym Zarząd funkcjonuje, docelowo będzie rozebrany, on nie będzie funkcjonował jako dalszy budynek administracji, w ogóle jako budynek użyteczności, może jako budynek, który będzie służył wykonywaniu zadań.

Jeżeli państwu, szczególnie panu radnemu zabrakło – panu radnemu przewodniczącemu – zabrakło takiej informacji co do przyszłości, proszę państwa, ja nie powiem w tej chwili, jakie będzie konkretne działanie na przyszłość. Jest to kilka uwarunkowań, które muszą być zrealizowane, m.in. też chcemy zakończyć postępowanie przed Komisją Dyscyplinarną, żeby też rozwiązać wątpliwości w tym zakresie, które kiedyś pojawiły się.

Proszę państwa, pewnym jest jedno, że te działania ze strony Urzędu, związane z zapewnieniem potrzeb lokalowych Urzędu, są realizowane naprawdę z wielką starannością. Myślę że część z państwa też miało możliwość przekonania się, bo też mogę powiedzieć, że przedstawiciele niektórych podmiotów, którzy prowadzą działalność developerską, prowadzą działalność również wynajmu, wywodzą się z różnych kręgów i grup społecznych, zawodowych, jakichś jeszcze innych i mamy również oferty z różnych stron. Mam nadzieję, że zawsze, jeżeli będą pomieszczenia wynajmowane, to racjonalnie, celowo z dozą takiego działania, które pozwoli prawidłowo realizować usługi administracji publicznej, z dozą zadowolenia dla klientów, z bezpieczeństwem zasobów, proszę państwa, bo myślę, że państwo też wiecie, że nie sposób jest w tej chwili realizować zadania publiczne bez określonej, odpowiedniej powierzchni, żeby je realizować bezpiecznie, właściwie i fachowo.

Jeżeli jest wniosek państwa radnych, żeby tę część, którą na początku szczególnie omawiałem, przedstawić w formie również pisemnej, takową informację – myślę, że pan prezydent wyrazi zgodę – że w formie pisemnej również przygotuję.

Jeżeli chodzi o szczegóły, tak jak wspomniałem, proszę państwa, co do konkretnej powierzchni, co do firmy, z którą wynajmujemy, takimi danymi w tej chwili dysponuję, natomiast co do wartości i ewentualnie kosztów, proszę państwa, tutaj ewentualnie mogą to ująć w formie pisemnej przy tej informacji, o której wspomniałem wcześniej. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „Dwa słowa odniesienia tylko, panie sekretarzu. Nikt z nas nie wątpi, że jednostki, jak ZDM i ZTM muszą pracować i oczywiście m.in. dzisiejsza rozmowa ma na celu rozjaśnienie pewnych tematów odnośnie zwiększenia potrzeb, albo tego, że się umowy kończą. Dziękujemy za te wyjaśnienia i tutaj co do tego nie mamy wątpliwości. Także nikt nie zarzucał, że – to już wcześniej powiedziałem – że działania są prowadzone źle na przykład, czy coś takiego, chociaż dane, które onegdaj pan... na przykład wyciągnąłem, czy taki protokół, który nie został uchwalony z Komisji Rewizyjnej, wtedy wyjaśnienia były takie, że w 2015 r. miasto płaciło 2.878. Być może jest tak, że w 2016 2,3 mln, a teraz znowu wrócimy do tego poziomu, tutaj już nie chcę wchodzić w szczegóły, natomiast myślę, że się pan zgodzi z tym twierdzeniem, że jakby plany strategiczne dotyczące przyszłości, powinny być na Radzie omawiane i stąd propozycja tej dyskusji. Dziękuję ze swojej strony.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa radnych? Bardzo proszę, pan radny Popiel.”

Radny P. Popiel „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Panie Sekretarzu! Ja bym chciał tylko uszczegółowienia. Jeśli dobrze zrozumiałem, to przyczyną poszukiwania nowej lokalizacji dla Zarządu Dróg i Mostów jest umowa, koniec właściwie umowy pomiędzy Krajową Spółką Cukrową a miastem, tak? Czy to jest przyczyna – koniec tej umowy? Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę.”

Sekretarz A. Wojewódzki „Tak, panie radny, jeśli chodzi o umowę z Zarządem Dróg i Mostów, jak również z Zarządem Transportu Miejskiego, te umowy wygasają w tym roku, w związku z tym podjęte zostały działania związane z dalszym zapewnieniem potrzeb lokalowych dla tych dwóch jednostek organizacyjnych gminy.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos? Jeśli nie, w takim razie dokonamy zapisu, że Rada Miasta zapoznała się... - (**Radny P. Popiel** „Panie przewodniczący...”) – ...z informacją prezydenta miasta Lublin dot. potrzeb lokalowych Urzędu Miasta Lublin.”

Radny P. Popiel „Panie przewodniczący, ja jeszcze tylko słówko, jeśli mogę, bo rozumiem, że tę informację dostaniemy w formie pisemnej, tak żeśmy ustalili, tak? Dobrze. Będę wdzięczny. Jeśli mogłyby się pojawić tam te dane szczegółowe z wynajmu powierzchni dla Biura Obsługi Mieszkańców, jeśli nie ma przeciwwskazań, to poproszę. Dziękuję.”

Rada Miasta zapoznała się z przedmiotową informacją

AD. 4. INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – są to Interpelacje i zapytania radnych. Tak... - (**Radny Piotr Dreher** „Panie przewodniczący...”) - ...ja proponuję, aby informacja o złożonych interpelacjach oraz udzielonych na nie odpowiedziach, która zwykle jest odczytywana, stanowiła załącznik do protokołu. Informuję, iż jest ona dostępna w aktówce Zimbra od dnia 20 marca 2017 roku oraz w Biurze Rady Miasta. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, tak właśnie uczynimy. Jest sprzeciw?”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Mam wniosek formalny, jeśli można.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę, wniosek formalny.”

Radny T. Pitucha – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Za chwilę. Bardzo proszę, pan radny Dreher.”

Radny P. Dreher „Czy można wniosek formalny złożyć?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, bardzo proszę.”

Radny P. Dreher „Dziękuję. – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Nie, proszę się nie martwić. Panie przewodniczący, mam wniosek formalny, aby pan przewodniczący zarządził opcję „dyskusja”, niech każdy radny zapisze się do opcji „dyskusja” i żeby zamknąć listę dyskusyjantów i sprawę interpelacji zakończyć w opcji „dyskusja”, dobrze? I przegłosować to, żeby każdy mógł zadać pytanie do woli i tak dalej, żeby nie było zadawania pytań po raz piąty, szósty, dziesiąty i dwunasty, dobrze?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny T. Pitucha „W kwestii formalnej, bo zgłaszałem się wcześniej, panie przewodniczący. Chciałbym przytoczyć § 40 Statutu Miasta Lublin: *Zapytania radnych...* – § 40 pkt 1 – *Zapytania radnych w sprawach aktualnych problemów miasta, w celu uzyskania informacji o konkretnym stanie faktycznym, kierowane są do Prezydenta Miasta.* Pkt 2 – *Zapytania formułowane są ustnie na sesji*

Rady. Pkt 3 – Prezydent Miasta lub osoba przez niego upoważniona udziela odpowiedzi na zapytanie na sesji, na której zostało zgłoszone. Powtórzę: Prezydent Miasta lub osoba przez niego upoważniona udziela odpowiedzi na zapytanie na sesji, na której zostało zgłoszone. Punkt 4 – W przypadku, gdy odpowiedź na zapytanie nie może być udzielona na sesji, na której zostało zgłoszone, odpowiedzi udziela się na piśmie w terminie 14 dni. Jest to zapytanie, nie interpelacja, którą mamy w § 39. Punkt 4 mówi o tym, że jest to forma szczególna, kiedy odpowiedź nie może być udzielona na sesji. Normalnie odpowiedź powinna być udzielona na sesji. I teraz, szanowni państwo, w związku z tym, co przeczytałem, panie przewodniczący, proponuję następujący sposób procedowania tego punktu: aby radni zapisali się do głosu, ale aby przebieg był taki, że radny zadaje pytania, a prezydent odpowiada; kończymy, następny radny zadaje pytania, a prezydent odpowiada. Dlaczego tak? No, bo jeżeli 15 radnych zada 40 pytań, prezydentowi będzie trudno odpowiedzieć na te pytania. Radni chcieliby dopytać na przykład, i proszę tu nie insynuować polityki, na bieżące pytania z zakresu Rady Miasta. Jeżeli... Proszę państwa, na 20... panie radny Dreher, na 26 sesji Rady Miasta 20 razy zdjęliście punkt nie tylko Interpelacje, ale i zapytania radnych. Zapytania radnych są obowiązkiem radnych i obowiązkiem prezydenta statutowym jest odpowiadać na te zapytania i proszę nie prowadzić standardów takich w Radzie Miasta, żeby te punkty nie były realizowane. W związku z tym proszę nie ograniczać wypowiedzi radnych, wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że jest późno, ale to przewodniczący zwołał sesję na godzinę 18.00, w czasie, kiedy nie ma prezydenta. My chcielibyśmy rozmawiać z prezydentem i mieszkańcy naszego miasta zasługują na to, mają do tego prawo, a my mamy obowiązek w ten sposób to robić; nie standardy trzeciorzędne, czy czwartorzędne, nikomu tutaj osobiście nie wnoszą, tylko wnosząc, my projekt sesji nadzwyczajnej, właśnie m.in. z tego powodu, że ciągle pozbawiacie nas państwo możliwości i prawa do tego, żeby w imieniu mieszkańców zadawać pytania i uzyskiwać na sesji odpowiedzi. Nie wyobrażam sobie dzisiaj sytuacji takiej, żeby podsumowaniem naszej dyskusji było: „to odpowiemy wszystko na piśmie”. Bardzo pana prezydenta o to proszę, żeby tak nie było. Natomiast, jeżeli interpelacje będą zdejmowane, jeżeli będą ograniczane zakresy wypowiedzi radnych, to będziemy zwoływać sesje nadzwyczajne – dzisiaj to zapowiadam, dzisiaj to zapowiadam każdemu, kto będzie składał wniosek o zdjęcie interpelacji - w tym samym tygodniu będzie wpływał wniosek o sesje nadzwyczajną. I to nie jest tak, jak to napisało jedno medium, że PiS chce rozmawiać tylko o tym, co by samo chciało, tylko będziemy rozmawiać na sesji o problemach mieszkańców i o problemach, z którym przychodzą radni, a nie będziemy to zdejmować. Zapowiadam dzisiaj, że tak będzie, dopóki mamy taką możliwość statutową, że mamy osiem głosów w Radzie, a mamy 15, to tak to będzie. Domagamy się, aby były przestrzegane prawa radnych. Dziękuję.”

Zastępca Prezydenta Miasta Lublin Krzysztof Komorski „Ja mam tylko taką gorącą prośbę i propozycję: ponieważ chcielibyśmy możliwie rzetelnie udzielić państwu odpowiedzi na te zapytania, to czy widzicie państwo taką możliwość, żebyśmy jednak pozostali przy takiej formule, że państwo będziecie zadawać te pytania, my je sobie tutaj będziemy notować, odchodząc od tej prośby, żeby odpowiadać od razu po pytaniu, dlatego że będziemy mogli się rzetelnie do tego

przygotować. No, jeżeli państwo będą chcieli, żeby się do maksymalnej ilości pytań ustosunkować, to prosiłbym po prostu tak.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie prezydencie, jeżeli pana woła jest odpowiadać po całej serii pytań, to tak właśnie się stanie. Bardzo proszę, pan radny...”

Radny T. Pitucha „Ale takiej... Przepraszam, ale pan prezydent nie zgłosił takiego wniosku. Panie przewodniczący, proszę nie interpretować słów pana prezydenta...”

Radny E. Bielak „Panie przewodniczący, ja się zgłaszałem...”

Radny T. Pitucha „I teraz chciałem się odnieść do tego, bo pan prezydent zaproponował nam coś, więc panie prezydencie, mieliśmy dwa dni temu Klub Radnych i ustaliliśmy to, co przekazałem właśnie przed chwilą, że chcemy rozmawiać, chcemy tutaj rozmawiać, więc chcielibyśmy, żeby tak, jak w Statucie jest napisane, żeby pan udzielał odpowiedzi ustnie, natomiast jeżeli pan uzasadni, że nie ma takiej wiedzy dzisiaj pod ręką do dyspozycji, to przyjmujemy odpowiedź na piśmie, ale nie przyjmujemy stanowiska takiego, że my zadamy pytania, a państwo nam odpowiecie. Dlaczego? Tylko powiem krótko: dlatego, że większość z odpowiedzi nas nie satysfakcjonuje, są nie na temat, albo nie w taki sposób odpowiedziane, że radny po prostu dalej nie ma przekonania, że jakby ten sposób dyskusji zaspokajał jego wiedzę i może przekazać coś mieszkańcom. Dlatego dążymy do zmiany tych standardów.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pan radny Piotr Dreher, pan przewodniczący Piotr Dreher – proszę.”

Radny P. Dreher „Panie przewodniczący, ja cieszę się, że ten punkt jest w porządku obrad i sam skorzystam z tego punktu, niemniej jednak prosiłbym o trochę wyrozumiałości, z uwagi na to, że zapewne koledzy radni z PiS-u są bardzo aktywni, ponieważ jest telewizja, są kamery, są media i ta aktywność się wzmacnia, ale o co chodzi? Chodzi o to, że państwo radni za chwilę zaczną zadawać pytania – one będą bardziej ogólne i będą bardziej szczegółowe. Za chwilę będzie pytanie, czy kostka ma tyle centymetrów i tyle, i czy jest wybrukowana, a nie ułożona. Ja mówię tylko taki przykład, a pan prezydent niekoniecznie musi wiedzieć w szczegółowym pytaniu, ba, nawet pan dyrektor niekoniecznie może wiedzieć na szczegółowym pytaniu, które za chwilę zostaną zadane, więc odpowiedź na piśmie, odpowiedź na piśmie jest bardzo uzasadniona w tym kontekście. Proszę bardzo, mamy prawo do zapytań, mamy prawo do interpelacji, korzystajmy z tego prawa, i niech pan prezydent na piśmie się do tego ustosunkuje. I uważam, że jest to bardzo sensowne rozwiązanie.”

Radny T. Pitucha „Tylko niezgodne ze Statutem, panie przewodniczący Dreher...”

Radny P. Dreher „Jeśli można, jeśli można dokończyć, panie przewodniczący Pitucha, bo ja panu nie przeszkadzałem w trakcie pana wypowiedzi, więc proszę

i mnie nie przeszkadzać. Jeżeli pytanie będzie pytaniem ogólnym i pan prezydent się do niego odniesie, to bardzo proszę, jak najbardziej, ale w pytaniach szczegółowych, na piśmie jest to uzasadnione. Poza tym nie widzę tutaj żadnego sensu w tym, żeby była druga kolejka pytań, trzecia, czwarta i tak dalej, bo pewnie pytanie drugie będzie rodziło pytanie czwarte i tak dalej. A dlaczego tak, pani radna? A dlaczego nie może być tak, że radny będzie zadawał pytania, będzie interpelował przez 15-20 minut, wyczerpie i następny? Bardzo proszę, ale po co następna kolejka? I trzecia, i czwarta, i piąta? A bardzo często jest tak, że jedno pytanie i odpowiedź prezydenta rodzi kolejne pytanie. Więc ja proponuję i podtrzymuję... - (**Głos z sali** „I ad vocem...”) – O, i ad vocem, i tak dalej. Ja proponuję, i podtrzymuję ten wniosek formalny o kolejkę interpelacji i zapytań i o zamknięcie listy dyskutantów, i odpowiedzi pana prezydenta na zadane pytania – odpowiedzi ustne i odpowiedzi oczywiście na piśmie, bo niekoniecznie pan prezydent musi mieć wiedzę co do szczegółowych pytań. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Ja mam pytanie do panów radców prawnych. Czy zgodnie z prawem w naszych zwyczajach Rady Miasta Lublina jest to, że jest – proszę o odpowiedź konkretną panów bardzo – czy zgodnie z prawem są zdejmowane interpelacje i zapytania radnych. Bo w innych miastach takich cyrków nie ma. I uważam, że przewodniczący Rady Miasta nie powinien takich wniosków poddawać pod głosowanie. Bardzo bym prosił o odpowiedź prawną panów. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Proszę, panie mecenasie.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Pan przewodniczący nie ma takich uprawnień, żeby nie poddać wniosku pod głosowanie o zmianę porządku obrad, a jest to wniosek formalny, a jednym z elementów, jak mówiłem dzisiaj, wniosek o zmianę porządku obrad jest wnioskiem formalnym, a jednym z elementów zmiany porządku obrad jest nie tylko zmiana kolejności, ale również zdjęcie z porządku obrad, w związku z tym, tak jak...”

Radny E. Bielak „A w jakich miastach to się odbywa? Może pan przeczyta...”

Głos z sali – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia

Koordyn. BP Z. Dubiel „No, oczywiście nie będę odpowiadał, w jakich miastach się tak odbywa, bo po prostu takiej wiedzy nie mam. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę o przygotowanie tematu, ja poddam w pierwszej kolejności wniosek pana przewodniczącego Piotra Drehera o zamknięcie listy mówców, a następnie wszyscy, którzy będą chcieli, zapiszą się do głosu.”

Radny T. Pitucha „Ten wniosek jest niezgodny, moim zdaniem, panie mecenasie, przynajmniej z jakąś zasadą, no nie wiem, logiki, żeby wniosek o zamknięcie dyskusji przed zgłoszeniem się radnych do dyskusji składać. Po prostu proszę odnieść się do tego, bo to jest jakaś już paranoja. Może powinien przewodniczący ogłosić przed rozpoczęciem sesji, że ogłaszam, że po wyczerpaniu sesji... znaczy, że realizujemy punkt Zamknięcie sesji, ale przedtem wyczerpiemy wszystkie punkty. No, to jest tego typu wniosek. No, proszę państwa, o czym my mówimy?”

Radna M. Suchanowska „Może zapytamy mecenasów...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie mecenasie. Jeżeli ja coś źle tu wykonałem, oczywiście będę starał się poprawić swój sposób prowadzenia obrad.”

Głos z sali – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Nie, teraz ja poprosiłem pana mecenasa o udzielenie odpowiedzi.”

Głos z sali „Dlaczego nie?”

Radny Z. Ławniczak – poza mikrofonem – większość wypowiedzi niemożliwa do odtworzenia „Chcemy dopytać... Dlaczego nie możemy zapytać...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Mogę prosić?”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Koordin. Z. Dubiel – poza mikrofonem „...ocenę prawną, a nie dyskusję...”

Radny Z. Ławniczak – poza mikrofonem – „No dobrze, ale jest pytanie, to nie jest dyskusja, panie mecenasie, ja mam pytanie, nie dyskutuję z panem. Z panem się nie dyskutuje. Ja panu zadaję pytanie, pan ma obowiązek odpowiedzieć, albo powie pan, powinien pan powiedzieć, że pan nie zna odpowiedzi na to pytanie, i krótka... Bo musi się pan do przepisów odnieść... Taka jest prawda... Ja nie dyskutuję...”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale panie radny, proszę nie krzyczeć na naszych radców prawnych, to można spokojnie, można spokojnie. Mogę prosić o odpowiedź na moje pytanie?”

Radca pr. W. Wójtowicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem na wstępie zaznaczyć, że tutaj obsługa prawna przede wszystkim służy pomocą przewodniczącemu, który jest odpowiedzialny za właściwe prowadzenie obrad, więc dlatego nie możemy udzielać odpowiedzi bez przyzwolenia pana przewodniczącego i tutaj oczywiście państwa pytania kierujecie do przewodniczącego

i jeżeli przewodniczący widzi potrzebę skonsultowania danego problemu z nami, jako prawnikami, no to to się czyni i oczywiście w naszym obowiązku jest udzielenie odpowiedzi według naszej wiedzy, jak najlepszej.

Wracając do kwestii zmiany porządku, no to tak, jak pan mecenas mówił, to ten temat już kilka razy omawialiśmy na tej sesji, że o ile przewodniczący ma obowiązek, zgodnie ze Statutem, taki punkt ująć w porządku obrad, czyli Interpelacje i zapytania radnych, o tyle, tak jak każdy inny punkt może być zdjęty przy wymaganej bezwzględnej większości ustawowego składu Rady. To jest nawet większość bezwzględna, ustalona ustawą o samorządzie, nawet nie Statutem to jest regulowane. Zwyczaj – owszem, ale jeżeli coś podlega regulacji literalnie prawnej, no to niestety ma pierwszeństwo. Oczywiście nie raz odwołujemy się do pewnego zwyczaju tam, gdzie jest sprawa niedoregulowana. W tym przypadku jest.

Jeżeli znowu chodzi o kwestię wniosku o zamknięcie dyskusji w punkcie Zapytania, no to według mojej opinii w tym punkcie takiego wniosku nie można przegłosować, dlatego że zapytanie nie jest formą dyskusji, tylko jest formą zadawania pytań i tutaj w mojej ocenie taki wniosek o zamknięcie listy mówców nie dotyczy osób, radnych, którzy chcą zadać pytania. Dziękuję bardzo.”

Głosy z sali „No, nareszcie.”

Radny T. Pitucha „W kwestii formalnej, panie przewodniczący.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Proszę, pan radny Pitucha w kwestii formalnej.”

Radny T. Pitucha „Chciałbym przy tej okazji tej dyskusji poprosić o opinię prawną panów, żeby pan przewodniczący wywołał taką opinię, czy w momencie, kiedy – sytuacja analogiczna, jak teraz – jeden z radnych składa wniosek o zamknięcie dyskusji i ten wniosek zostaje przegłosowany, czy przewodniczący, po przegłosowaniu tego wniosku, może uruchomić opcję „dyskusja” i ją zacząć? Moim zdaniem było to naruszanie Statutu, regulaminu i jakiegoś takiego porządku. Bo po przegłosowaniu wniosku o zamknięcie dyskusji nie można ogłosić dyskusji i jej prowadzić, bo został przegłosowany wniosek o zamknięcie. Natomiast u nas niejednokrotnie się tak zdarzało, a chciałbym, żeby tego w przyszłości uniknąć.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Te kwestie może zostawimy sobie na przyszłość. Moje zdanie jest na ten temat inne. Jeżeli mam wniosek formalny, to go poddaję pod głosowanie, a teraz proponuję rozpocząć Interpelacje i zapytania radnych. Bardzo proszę państwa radnych o zgłaszanie się do głosu. Bardzo proszę, pan radny Bielak.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale...”

Radny P. Dreher „Panie przewodniczący, ja bym zaproponował opcję „dyskusja”...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, opcja „dyskusja”. Czy już wszyscy państwo radni zapisali się do głosu? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, jako pierwsza zabierze głos... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Ale o co chodzi panu radnemu tym razem? – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Bardzo proszę o zachowanie spokoju – (**Głos z sali** „Bardzo proszę pokazać całą listę...”) – Jako pierwsza zabierze głos pani radna Helena Pietraszkiewicz – bardzo proszę.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! To los sprawił, że jestem właśnie pierwsza w tym punkcie, bo tak sobie ustalałam, żeby być później troszkę, ale tak musi być.

§ 40 Statutu, pkt 4 mówi, że *w przypadku, gdy odpowiedź na zapytanie nie może być udzielona na sesji, na której zostało zgłoszone, odpowiedzi udziela się na piśmie w terminie 14 dni.*

Pierwsze pytanie, które chciałam zadać, jest to pytanie skierowane do pana prezydenta Krzysztofa Żuka. Ponieważ pana prezydenta Krzysztofa Żuka nie ma, jest nieobecny, żałuję bardzo, ponieważ na początku dzisiejszej sesji, gdy było pytanie, dlaczego jest nieobecny, była odpowiedź, że jest na zarządzie. Ubolewam, że stanowisko prezydenta miasta jest mniej ważne, niż zarząd, ale do rzeczy.

Pierwsze pytanie, które kieruję do pana prezydenta z prośbą, żeby mi udzielił zgodnie ze Statutem w określonym terminie. Pytanie brzmi: jak udało się panu prezydentowi godzić pracę na stanowisku prezydenta miasta Lublin z pracą w radzie nadzorczej PZU Życie? Kandydując na prezydenta miasta Lublin twierdził pan, iż swoje siły i czas poświęci jakże trudnej i wymagającej pracy – tego nie kwestionuję, jest trudna i wymagająca, ale też warto dodać, że godziwie wynagradzana. Tak, jak źródła w prasie podawały, pan prezydent był członkiem rady nadzorczej Spółki PZU Życie od 1 stycznia 2014 roku do 21 stycznia 2016 roku i osiągnął z tego źródła dochody, według CBA, ponad 260 tys. zł. Wiele mieszkańców Lublina na tę kwotę musi pracować wiele, wiele lat. I teraz pytanie szczegółowe, oprócz tego, jak sobie godził tę trudną pracę, to proszę pana prezydenta, żeby powiedział, czy wyjazdy były realizowane w ramach urlopu, czy w ramach czasu pracy w Urzędzie Miasta Lublin? Czy miasto Lublin wydawało delegacje na wyjazdy i kto je rozliczał? Jakim środkiem lokomocji pan prezydent jeździł – czy samochodem służbowym z kierowcą, autobusem, czy pociągiem? To jest pierwsze pytanie, na które oczekuję odpowiedzi właśnie od adresata pytania.

Kolejne pytanie jest pytaniem bardziej szczegółowym, ale nie wiem, czy ktoś z państwa zechciałby dziś odpowiedzieć – jeżeli nie, to według tego samego § 40 pkt 4. Mianowicie w telewizji nie tak dawno był taki program – nie chciałabym, żeby w tę odpowiedź włączali się radni, ponieważ ja adresuję to do państwa prezydentów – mianowicie „Pływające Przedszkolaki”, program powszechnej nauki pływania pięcioletków, lubelskie pływające przedszkolaki – wiem o tym, że jest realizowany przez miasto Lublin od roku szkolnego 2012/2013. Dzieci objęte są bezpłatną nauką pływania. Twórcy programu liczą również na odkrycie pływackich talentów. Kto odpowiada ze strony miasta za ten program? Jakie jest usytuowanie organizacyjne koordynatora programu? Czy posiada umowę o pracę z Urzędem Miasta Lublin, czy umowę zlecenie? Jaka jest rola, zadanie koordynatora? Jakie są koszty tego programu? Z jakich

środków jest realizowany program i rekrutacja uczestników? Wiem o tym, że jest przeprowadzana we wrześniu. Kto kwalifikuje do tego programu? Jakie są kryteria i po co? Proszę państwa, posiadam wiedzę na ten temat – tę, którą jest dostępna w Internecie, więc nie chciałabym, żeby w odpowiedzi była kopia właśnie tych zadań, tylko te odpowiedzi na te konkretne, szczegółowe pytanie. To by było drugie.

Trzecie pytanie kieruję do pana przewodniczącego Rady Miasta. Mianowicie plan pracy Rady Miasta Lublin i zasadnicze tematy do rozpatrzenia na sesjach Rady w roku 2017 przyjęty został przez radnych w głosowaniu. Dokument ten wymienia terminy sesji w 2017 roku oraz zasadnicze tematy do rozpatrzenia na sesjach Rady w roku 2017. Dlaczego nie jest realizowany plan pracy Rady i to w znacznym zakresie? Ponieważ, jak już wspomniałam, w tym dokumencie jest termin oraz zasadnicze tematy, więc nie ma tak, że szczegółowy jakiś temacik, tylko zasadnicze tematy, które obowiązkowo Rada Miasta musi podjąć. I teraz moje pytanie: do czego zobowiązuje plan pracy przewodniczącego oraz organ wykonawczy? I tu bym chciała, żeby dzisiaj była odpowiedź. Co stoi na przeszkodzie w przygotowaniu zapowiadanej wcześniej sesji? A więc mamy plan pracy, mamy terminy, mamy zadania szczegółowe; jak już wspominałam, bardzo często nie są realizowane te zadania zasadnicze, więc przypominam pytanie: do czego zobowiązuje plan pracy przewodniczącego Rady oraz organ wykonawczy? Bo jak wiemy, organ wykonawczy musi przygotować projekt, jakieś musi być współdziałanie.

I teraz kolejne pytanie. Lublin znalazł się w czołówce najbardziej zakorkowanych miast w Polsce – drugie po Łodzi. Tak jak prasa donosiła, jest gorzej niż rok temu. Lublin znalazł się wysoko w rankingu, bo 34. miejsce najbardziej zakorkowanych miast na świecie, według raportu Tom Tom Traffic Index 2017. I moje pytania. Jakie działania podejmie miasto, by ten stan rzeczy zmienić? Czy ma pomysł na zakorkowany Lublin? Tylko nie chciałabym, żeby to była taka powszechna odpowiedź, bo taką odpowiedź znam i się z nią zgadzam, że są prace budowlane, które powodują korki – to jest fakt, są – ale są też inne miejsca, na przykład korki jadąc ulicą Lubelskiego Lipca '80 – Cukrownicza w kierunku Krochmalnej – no, to czasami jest to po prostu trudno przejechać. Ja kiedyś kilka godzin tam tą ulicą jechałam – 2 godziny – z ulicy Jana Pawła II do Ratusza; więc one są z innych przyczyn. Albo skrzyżowanie Diamentowa – Wrotkowska – też są korki w różnych godzinach. Więc jest świetny dokument, Policja już mówiła na komisjach, który bardzo precyzyjnie mówi o wypadkach, o kolizjach, o różnych wydarzeniach, więc z tego dokumentu warto by skorzystać i jakieś wnioski wyciągnąć. I chciałabym właśnie mieć informację, jak miasto... co może zrobić w tym zakresie, żeby zmniejszyć właśnie korki na ulicach. I tutaj muszę przyznać, że nie bardzo posiadam wiedzę, raczej wiedzę taką zewnętrzną z prasy, jak wygląda na chwilę dzisiejszą system zarządzania ruchem? Czy ten system zarządzania, jeżeli by działał, czy będzie działał, czy może pomóc właśnie w odkorkowaniu miasta? Ponieważ wiem, że były już włączone niektóre ulice, żeby przetestować. Jaki stan jest właśnie tego systemu zarządzania? Jak to wygląda w Lublinie? Bardzo bym prosiła, kiedy będzie docelowo całkowicie wdrożony? Na jakim etapie wdrożenia jest system zarządzania ruchem? Bardzo proszę.

I kolejny punkt – bezpieczeństwo komunikacyjne. Ilość wypadków drogowych, kolizji drogowych, najbardziej niebezpieczne miejsca, skrzyżowania,

miejsca, gdzie dochodzi do wypadków drogowych na ulicach naszego miasta przedstawiła właśnie w sprawozdaniu swoim Policja i myślę, że te dane powinny służyć nie tylko nam radnym, ale przede wszystkim tutaj zwracam uwagę właśnie w kierunku pana prezydenta, kiedy będziemy ustalali znowu budżet, żeby uwzględnił te bardzo niebezpieczne miejsca właśnie w budżecie, planując na inwestycje drogowe. Ja sama w interpelacjach związanych właśnie z niektórymi skrzyżowaniami, które, jak się okazuje, na których jest bardzo dużo wypadków – no, coś trzeba z tym zrobić, może będzie okazja, żeby po wnikliwej analizie dokumentu tego z Policji, żeby jakieś działania podjęto w tym zakresie.

I teraz takie pytanie szczegółowe. Mieszkańcy, Rada Dzielnicy Bronowice, wnoszą już wielokrotnie o przebudowę ulicy Pogodnej, na którą jest dokumentacja. I jest pytanie, panie prezydencie, czas rozpocząć prace, jako pierwszy etap budowy. Kiedy pan umieści w zmianach budżetu tę inwestycję?

I kolejne pytanie, takie krótkie – przebudowa ulicy Firlejowskiej. Dokumentacja jest wykonana. Kiedy rozpocznie się realizacja?

Kolejne pytanie, też krótkie – ulica Plażowa. W tej sprawie zwracają się do mnie mieszkańcy tamtych okolic, jak i dzielnicy. Mianowicie strona parzysta – na chodniku są parkowane samochody, piesi nie mają możliwości przejścia chodnikiem. Dotyczy to też osób na wózku inwalidzkim, czy dzieci na wózkach prowadzonych przez rodziców, opiekunów. Problem jest szerszy, bowiem nie może podjechać samochód odbierający śmieci. Tak, jak mieszkańcy mówią, zdarza się, że z tych przyczyn zostawiają śmieci – ci, którzy przyjechali po nie – bo nie ma warunków, by je zebrać. Wiem, że wielokrotnie, tak jak mówią, Zarząd Dróg i Mostów się zajmował tym tematem, ale nie może rozwiązać tego problemu. Proponowano słupki, ale też jakoś nie ma zgody i nie rozwiązuje tego tematu; i mieszkańcy, Rada Dzielnicy oczekuje szybkiego rozwiązania problemu. Bardzo proszę tutaj odpowiednie władze, panów prezydentów, czy dyrektorów, żeby może drobny temat, ale jakże uciążliwy dla mieszkańców tamtej części miasta został zrealizowany.

Kolejna sprawa dotyczy przejścia dla pieszych – ulica Lipowa, Al. Racławickie do Ogrodu Saskiego. Ten temat kiedyś wносиłam przy okazji budżetu, no to zostało tak trochę prześmiewczo w niektórej prasie podnoszone, no bo jak to, ja mówię o światłach, no to one też trochę kosztują, w zależności od tego, jaką się przyjmie wersję. Mianowicie cały czas, od kilku lat żalą się mieszkańcy, że światło pali się zielone bardzo krótko, piesi nie zdążą przejść na drugą stronę ulicy. I teraz jest takie pytanie, ponieważ, jak uważnie czytają prasę, to dochodzi do nich informacja, że ma być wysepka, przejście dwuetapowe. Mieszkańcy zgłaszają uwagę, iż znowu dla pieszych będzie ograniczone, czasowe to światło zielone i też chcieliby, żeby mieli mieszkańcy większą swobodę przejścia, żeby mogli zdążyć. Mówią może o tym, żeby uwzględnić zmienny czas, w zależności od natężenia ruchu. Nie wiem, jakie propozycje. Oni oczekują odpowiedzi, żeby ten temat był jakoś zrealizowany, ponieważ długi okres czasu nie mogą sobie poradzić.

Również podobna sprawa występuje w okolicy Tarasów Zamkowych, galerii, na ulicy Unii Lubelskiej – jest przejście dwuetapowe. Pieszy nie zdąża przejść na zielonym świetle; zwracają uwagę, że zdarza się, że Policja podchodzi i sugeruje, że weszli na czerwonym świetle, no i wtedy wymiana zdań, jakieś konflikty występują na tym tle. I też problem czasu palenia światła zielonych dla pieszych. I też pytanie: jak się ma właśnie to miejsce z systemem zarządzania

ruchem po szczycie? Sugerują, żeby może po szczycie dłużej się paliło – no, jakieś rozwiązanie znaleźć tego problemu.

I taki temat szczegółowy, ale był omawiany jako zapytanie wcześniej. Teraz ponownie zwracają się tym razem do mnie mieszkańcy. Problem dotyczy przejęcia przez Gminę Lublin od Agencji Mienia Wojskowego nieruchomości – skweru o powierzchni tylko 0,18 ha – oznaczonej jako działka nr 3/56, położonej w Lublinie przy ulicy Spadochroniarzy 2b. Więc mieszkańcy proszą, żeby Ratusz ewentualnie wykupił ten teren od Agencji Mienia Wojskowego, uznają, że to jest jedno z ostatnich zielonych enklaw w tym rejonie. Uważają mieszkańcy, że to sprawa jest dosyć istotna. Wiem również, że Gmina Lublin ponoć zwróciła się do Agencji z prośbą o przekazanie tej nieruchomości w drodze darowizny. Jak sytuacja wygląda na tę chwilę? Jakie jest stanowisko miasta w tym zakresie?

Ja składałam kiedyś interpelację – nie będę szczegółowo omawiała – ale dotyczy zmian zasad wjazdu taksówek osobowych na teren Starego Miasta w Lublinie. Z tą odpowiedzią się nie zgadzam, ponieważ zwracały się do mnie osoby starsze, które mają trudności z przejściem nawet takiego odcinka, jak od domu do placu postojowego taksówek, więc była prośba, żeby można było osobom właśnie niepełnosprawnym dojechać taksówką, jak i może, ponieważ wiem o tym, że ma być tworzony nowy dokument, nie wiem, czy został stworzony, jeżeli ma być tworzony, to żeby uwzględnić właśnie tę prośbę moją z interpelacji, która nie została uwzględniona, jak i transport może małych autobusów elektrycznych, o których mówiliśmy, dla mieszkańców starszych. To jest też element z jednej strony atrakcji, a z drugiej strony mniejszej uciążliwości, by przejść i zwiedzić Lublin. To chciałabym, żeby właśnie te elementy były wzięte w tym dokumencie.

I takie szczegółowe pytanie – chyba już będzie ostatnie na tę chwilę, chociaż zobaczymy, czy będzie możliwość jeszcze zadania pytań – na jakim etapie jest budowa szkoły na Czubach, na Węglinie przy ulicy Berylowej? Bo wiemy, że ta inwestycja ma pochłonąć określoną kwotę – 50 mln zł – i miała ruszyć pod koniec roku ubiegłego. Jak sytuacja wygląda na tę chwilę? Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję pani radnej. Czy pan prezydent chciałby teraz odpowiedzieć, czy później?”

Zast. Prez. K. Komorski „Część z tych pytań dotyczyła tematów inwestycyjnych, to zaraz prezydent Szymczyk odpowie na część, a na te, na które nie będziemy mogli, odpowiemy na piśmie. Natomiast szybko się ustosunkowując i na tyle, na ile będę mógł.

Pierwsze pytanie dotyczące godzenia czasu, to sami państwo rozumiecie, jak jest mi ciężko odpowiadać na to pytanie. Natomiast nikomu chyba nie wiadomo, żeby prezydent zaniedbywał obowiązki służbowe, w związku z czym jakoś sobie z tym radził. Natomiast te pytania wprost o urlop: tak, za każdym razem prezydent, wiem, że był na urlopie i za każdym razem używał prywatnego środka transportu, tak jak zresztą jest to codziennie i prezydent do pracy jeździ również prywatnym.

Jeśli chodzi o „Pływające Przedszkolaki” – jest to projekt nie współfinansowany przez Gminę Lublin.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Proszę?”

Zast. Prez. K. Komorski „Projekt jest nie współfinansowany przez Gminę Lublin, więc tutaj nie mamy pola do dyskusji. Panie prezydencie.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Tak? To proszę też w formie pisemnej, nawet i taka odpowiedź mnie satysfakcjonuje.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Przechodzę do kolejnych pytań. Jeszcze odnośnie do pierwszego pytania, bo nie wiem, szanowna pani radna, bo mówimy o pewnych wynagrodzeniach pana prezydenta – to nie tyle CBA, bo te wynagrodzenia były wszystkie pana prezydenta w zeznaniach i tyle, więc wszystko było w zeznaniach...”

Radna H. Pietraszkiewicz „Rozumiem. Pytanie do pana prezydenta – żeby mi udzielił na te...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ja panią informuję, że to jest w materiale i nie trzeba po gazetowych materiałach szukać...”

Radna J. Pietraszkiewicz „Rozumiem... Tylko ja osobiście podałam źródło informacji. Moje źródło jest takie...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ale źródło było zdecydowanie wcześniej podawane. i tyle...”

Radna H. Pietraszkiewicz „Nie czytałam z innego źródła.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „No to szkoda. Jeżeli chodzi o kwestię – Lublin zakorkowanym miastem. Ja jednak tutaj będę polemizował z panią radną, bo to, co pani radna powiedziała, że są przebudowy, ale właśnie patrzmy na Ducha – są elementem dosyć kluczowym, jeśli chodzi o zakorkowane miasto. Drugą ulicą, o której pani powiedziała, czyli kwestia tutaj w rejonie Areny Lublin – no, też nie oszukujmy się; wiemy, w jakim zakresie inwestycja została zakończona. Natomiast w zakresie rozwiązań technicznych – jeżeli chodzi o kwestię Lubelskiego Lipca, w tej chwili przygotowujemy dokumentację, jeżeli chodzi o przedłużenie Lubelskiego Lipca – pierwsza odpowiedź w tym zakresie. Również przygotowujemy, jeżeli chodzi o kwestię – tak kolokwialnie mówiąc – walki z korkami; mówimy o dokumentacji w zakresie przebudowy i budowy Dywizjonu 303, czyli też połączenia tego układu, połączenia skrzyżowania, budowy skrzyżowania w ulicy Krochmalnej i też mówimy... więc to też te dokumentacje są przygotowywane i będziemy dokonywać wyboru projektantów.

Jeżeli chodzi o system zarządzania ruchem – w Lublinie mamy około 120 skrzyżowań. W tym momencie – to też pokazuje pewną ułomność na tym etapie tego systemu – mamy w systemie zarządzania ruchem objętych 30 skrzyżowań, natomiast kolejnych 60 będziemy w kolejnym, w obecnym okresie czasu też... czyli praktycznie wszystkie główne skrzyżowania będą objęte systemem za-

rzządzania ruchem, czyli można powiedzieć, że zapanujemy nad systemem ruchu, natomiast walka z korkami to też jest walka ze zmniejszeniem ilości samochodów.

Jeśli chodzi o kwestie inwestycyjne... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** – poza mikrofonem, wypowiedź niemożliwa do odtworzenia).”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale chyba teraz mamy zapytania i interpelacje i nie mamy opcji „dyskusja”. – (**Radna H. Pietraszkiewicz** – wypowiedź poza mikrofonem, w części niemożliwa do odtworzenia „Prezydent udziela odpowiedzi i to traktuję...”) – Ale to może jak pani radna chce podyskutować z prezydentem, to ja radzę się umówić, prezydent na pewno nie odmówi.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Nie, proszę pana, to jest miejsce, żeby dyskutować. I ja teraz zadaję pytania, proszę pana...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale to nie jest dyskusja, to są pytania...”

Radna H. Pietraszkiewicz „...żeby w formie pisemnej, jeżeli pan dzisiaj... bo to jest szczegółowe, żeby pan przekazał, które skrzyżowania już są włączone w ten system.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Oczywiście, ja...”

Radna H. Pietraszkiewicz „O to proszę...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Natomiast podamy szczegółowo, które są ujęte w tym momencie.”

Radna H. Pietraszkiewicz „I o to proszę.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Dobrze. Jeżeli chodzi o kwestię... Panie dyrektorze, z tymi kwestiami... Oczywiście bezpieczeństwo mieszkańców, te dokumenty – jasnym jest, że te elementy brane są pod uwagę przy kwestiach inwestycyjnych. Panie dyrektorze poprosiłbym tylko o te kwestie w zakresie punktu 7, 8, 9, jeżeli chodzi o te inwestycje – Bronowice, Poligonowa, Firlejowska i Plażowa – to bym bardzo prosił ewentualnie o odpowiedź, bo wiem, że...”

Dyrektor Zarządu Dróg i Mostów Kazimierz Pidek „Panowie Przewodniczący! Państwo Radni! Szanowni Goście! Jeżeli chodzi, po kolei może, tematy, to może tylko dodam, że przetarg na rozbudowę systemu zarządzania ruchem, otwarcie ofert po raz drugi w tym roku 28 kwietnia.

Jeżeli chodzi o przebudowę ulicy Pogodnej i ulic w okolicy – była kiedyś podjęta uchwała, bodajże w 2013 roku – intencyjna, dotycząca przebudowy tej ulicy i sąsiednich. Niestety, nie znalazła się w końcu w budżecie. Nie ma na dzień dzisiejszy również tematu, który moglibyśmy, że tak powiem, podjąć do realizacji...”

Radna H. Pietraszkiewicz „Jest pytanie, kiedy będzie ewentualnie w budżecie, ponieważ tak, jak wnioskodawcy, którzy się zgłosili do mnie, to mówili o pierwszym etapie budowy.”

Dyr. ZDM K. Pidek „Pani radna, przykro mi bardzo, ale my mamy realizować budżet, a skoro pozycji nie ma w budżecie, no to po prostu nie realizujemy. Natomiast, jeżeli chodzi...”

Radna H. Pietraszkiewicz „Ale może być plan, ale może być plan, panie dyrektorze – w planie.”

Dyr. ZDM K. Pidek „Dla nas budżet to i plan, i odwrotnie. Natomiast, jeżeli chodzi o ulicę Firlejowską, jest ona w budżecie, przymierzamy się na dniach do ogłoszenia przetargu i chcemy rozpocząć jak najszybciej realizację tego zadania.

Parkowanie na ulicy Plażowej – no, to co można było z naszej strony zrobić, to zostało zrobione. Natomiast nie ma mowy o tym, żeby wszędzie stawiać słupki. No, tutaj niestety, ale będziemy musieli prosić chyba po raz któryś służby porządkowe – Policję i Straż Miejską – o pomoc, żeby nie parkowały samochody na chodnikach na Plażowej, żeby można było się spokojnie poruszać.

Jeżeli chodzi o czas ustawienia zielonego światła na przejściach dla pieszych, rozumiem, na Al. Raławickich, na skrzyżowaniu Lipowa i Ogród Saski – proszę państwa, na dziś, że tak powiem, to, co zostało maksymalnie możliwe do zrobienia, jeżeli chodzi o wydłużenie czasu, jest wykonane, natomiast praktycznie rzecz biorąc cały, że tak powiem, odcinek Al. Raławickich i Lipowej będzie podlegał przebudowie i oczywiście – zresztą pani radna mówiła o azylu – na środku będzie wykonany również tam, o ile pamiętam dobrze, azył również na tym przejściu – tzw. przejście bezpieczne – żeby ewentualnie jeżeli ktoś nie zdąży przejść, żeby mógł się zatrzymać na środku ulicy bezpiecznie, żeby ktoś go nie potrącił.

Jeżeli chodzi o czas przejścia dla pieszych przy Tarasach Zamkowych – powiem szczerze – sprawdzę. Nie miałem takiego sygnału i tak szczerze mówiąc, mam podgląd w miarę dobry, jeżeli chodzi o poszczególne skrzyżowania w systemie zarządzania ruchem i powiem szczerze, że nie widziałem, że tak powiem, żeby tam był problem z przejściem. Oczywiście nie da się większości dla osób, powiedzmy, nie sportowców – tak bym powiedział – przejść za jednym podejściem całą Unii Lubelskiej.

Jeżeli chodzi o wjazd taxi na Stare Miasto – jest ten temat unormowany, nie stanowi problemu na dzień dzisiejszy i ostatnio było spotkanie z Radą Lokalnej Przedsiębiorczości i ustalenia zapadły. W najbliższych dniach będą jeszcze zmiany wprowadzone. Dziękuję.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Poprosiłabym o ten dokument.”

Dyr. ZDM K. Pidek „Oczywiście.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Tam jeszcze chyba, panie dyrektorze, w sprawie tego skweru na... bo myśmy chyba występowali z pismem.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Spadochroniarzy 2b. Tak, państwo występowaliście z pismem. Nie znam odpowiedzi.”

Dyrektor Wydziału Gospodarowania Mieniem UM Arkadiusz Nahuluk „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! rozmowy z Agencją Mienia Wojskowego toczyły się ponad 3 lata. Proszę wziąć pod uwagę, że ten skwer, o którym pani radna w tej chwili mówi, został wydzielony z całej obszernej działki, gdzie właścicielem, tak jak pani zauważyła, była Agencja Mienia Wojskowego i z tej działki powstały wspólnoty, również zarządzane i wydzielone z Agencji Mienia Wojskowego. Tam utworzono, uregulowano ten teren, wydzielając również tę działkę, o której pani radna mówi. Agencja Mienia Wojskowego odpowiedziała negatywnie na nasz wniosek o przekazanie dla miasta, że miasto będzie utrzymywało ten skwer dla dobra mieszkańców, którzy wywodzą się z Agencji Mienia, wywodzą się z wojskowości, z agendy państwowej. Agencja Mienia Wojskowego odpowiedziała miastu, że nie jest zainteresowana przekazaniem, ma do wykonania cele, które postawił jej minister, który każe zdobywać pieniądze; zresztą, jak państwo wiecie, na ten obszar są wydane warunki zabudowy i Agencja Mienia Wojskowego prowadzi przetarg w tym obszarze, w celu sprzedania tej działki.”

Radna H. Pietraszkiewicz „A na jakich warunkach państwo, jako miasto, wystąpili do Agencji Mienia Wojskowego, żeby przekazali ten teren nam?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Oczywiście wystąpiliśmy o przekazanie terenu nieodpłatnie.

Szkoła na Berylowej – jesteśmy na etapie... dopinaliśmy kwestię jeszcze w zakresie dostawy energii, z zakładem energetycznym – kwestia umiejscowienia stacji TRAFO, więc wydaje nam się, że na tym etapie mamy wszystko uzgodnione i powinniśmy uruchamiać postępowanie.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Inwestycja została uruchomiona, czy jeszcze nie?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Znaczy, w zakresie jak gdyby takiego uruchomienia w sensie, że mamy wybranego wykonawcę, jeszcze nie została uruchomiona.”

Radna H. Pietraszkiewicz „A kiedy zostanie?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Tak jak powiedziałem – w tej chwili chyba mamy dopięte wszystkie kwestie dokumentacyjne i wszelkie zgody, jeżeli chodzi o dostawców, aby uruchamiać tę inwestycję. Ale to dopowiem precyzyjnie. Nie chciałbym teraz pewnych dat podawać, żeby się nie minąć z prawdą.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pani radna otrzymała już wszystkie odpowiedzi?”

Radna H. Pietraszkiewicz „Odpowiedzi są różnej szczegółowości – jedne bardziej ogólne, drugie troszkę więcej szczegółów mają i chciałabym, żeby na niektóre, gdzie jest zbyt duża ogólnikowość, w formie pisemnej, a jeżeli nie otrzymam, to wtedy doprecyzuję na kolejnej sesji.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Jedno z pytań było skierowane do przewodniczącego Rady miasta. Ja chciałbym w takim razie poinformować panią radną, że zgodnie z § 40 Statutu Miasta, tak jak sama pani to przeczytała, interpelacje i zapytania radnych są kierowane do prezydenta, więc teoretycznie mógłbym na to nie odpowiadać. Będąc człowiekiem dobrze wychowanym, poinformuję panią radną, że plan pracy nie jest obligatoryjny. Jeżeli jesteśmy w stanie przewidywać daty, terminy przyjmowanych uchwał, tak jak na przykład było to związane ze wszystkimi uchwałami oświatowymi, to znaczy ustawa narzucała konkretne terminy, to było to realizowane w konkretnych terminach. Jeżeli coś takiego... Jeżeli miasto jest inicjatorem i nie musimy tego robić w konkretnym terminie, robimy to w innym terminie. I bardzo trudno jest mi się zgodzić ze stwierdzeniem pani radnej, że przewodniczący Rady realizuje plan lub go nie realizuje. Chciałbym przypomnieć, że przewodniczący nie ma inicjatywy uchwałodawczej i realizuje te uchwały, te projekty uchwał, które wpłyną albo ze strony pana prezydenta, albo ze strony grupy radnych, ewentualnie ze strony 1 tys. mieszkańców. Dziękuję bardzo...”

Radna H. Pietraszkiewicz „Ja chciałbym się odnieść do tego, takie mam prawo, bo po to jesteśmy, żeby zadać pytanie. No... trochę śmieszne... - (**Głos z sali** „Ja też bym chciała zabrać głos...”) – ...a ta odpowiedź, muszę powiedzieć, po pierwsze... Tylko nie znajduję w tym momencie... Jest paragraf Statutu, który mówi, że pytania można zadać również do przewodniczącego Rady, więc dlatego też może pan radca prawny pomoże mi, który to paragraf mówi, że do przewodniczącego Rady. I to pytanie zadałam do przewodniczącego Rady.

Druga sprawa – jeżeli ustalimy terminy, ustalimy też szczegółowy plan, to wiadomo, że organem wykonawczym jest prezydent, więc pan przewodniczący Rady, jako osoba, która organizuje prace Rady, powinna wymusić wręcz na panu prezydencie, żeby w określonym terminie projekt uchwały został przedstawiony Radzie, że to zobowiązuje, a tak pytam jeszcze raz. Chciałabym poprosić o odpowiedź w formie pisemnej na to pytanie, ewentualnie tutaj za pomocą panów mecenasów, żeby udzielili odpowiedzi, ponieważ dla mnie taka forma, jaka pan teraz zaprezentował odpowiedzi, jest nie do przyjęcia. Bo Rada jest Radą, ma określone prawa, uprawnienia i chciałabym, żeby z tego skorzystała. Jeżeli mamy w planie pracy określony punkt, powinien być zrealizowany, jeżeli nie, to powinna być podana przyczyna, dlaczego nie. Jeszcze raz zwracam uwagę, że organ wykonawczy, jako prezydent, i przewodniczący Rady powinien wymagać od prezydenta, żeby na czas były dokumenty przesłane do Rady.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję pani radnej za zwróconą uwagę. Bardzo proszę, udzielam głosu pani przewodniczącej Marcie Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Ja, nim przejdę do interpelacji i zapytań, chciałabym udzielić odpowiedzi, a właściwie wyjaśnić koleżance akcję... Ale ja mam teraz głos... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Ja prosiłam, panie przewodniczący, żeby nie była dyskusja...”) - ...i ja teraz mówię... Ja teraz chcę powiedzieć... - (**Radny T. Pitucha** „Panie przewodniczący...”; **Radna H. Pietraszkiewicz** „Ja dziękuję, nie oczekuję odpowiedzi od pani, nie oczekuję od pani...”) – Chciałabym, chciałabym... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie przewodniczący, ja taką wiedzę posiadam i nie oczekuję odpowiedzi od pani radnej...”) – ...państwa wszystkich poinformować, bo... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie przewodniczący...”) – ...pojawiły się...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przepraszam państwa radnych ze strony Prawa i Sprawiedliwości. Czy ktoś państwa przed chwilą przekrzykiwał? Czy wy naprawdę nie macie tej odrobiny kultury, żeby poczekać i powiedzieć za chwilę? No, ja bardzo bym prosił o zachowanie jednak jakiegoś minimum...”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie przewodniczący...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ja bym chciała mieć możliwość zabrania głosu. Ja bardzo się cieszę... – (**Radny T. Pitucha** „Zapytanie do prezydenta, zapytania...”) - ...ja się bardzo cieszę... - (**Radny T. Pitucha** „...Interpelacje i zapytania...”) – Ja się bardzo cieszę, że dzisiaj koleżanka wywołała temat społecznej akcji „Lubelski Pływający Przedszkolak”, bo tak, jak mówię, jest to akcja absolutnie społeczna, miasto nie partycypuje w kosztach, partycypuje natomiast w kosztach Fundacja „Lotto – Milion Marzeń”, która przekazuje środki UKS-owi na zakup wyprawek. Program jest w oparciu o regulamin... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Ja tę wiedzę posiadam, pani radna...”) - ...w oparciu o regulamin ustalony przez Wydział Oświaty, który koordynuje ten program. Dzieci są wybierane na podstawie regulaminu przez panie dyrektor w przedszkolach i przez rady rodziców, przedstawicieli rodziców, są to dzieci z rodzin wielodzietnych, z rodzin, których nie stać na naukę komercyjną pływania... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Ja tę wiedzę posiadam, dziękuję pani...”; **Radny T. Pitucha** „Ja przepraszam, w kwestii formalnej, panie przewodniczący...”) – „...dzieci, które nigdy wcześniej nie mogły... - (**Radny T. Pitucha** „...w kwestii formalnej...”) - ...nie korzystały... - (**Radny T. Pitucha** „W jakim punkcie my jesteśmy? Bo pani radna nie wykonuje swojego punktu...”) - ...z basenu. Dla wielu dzieci basen jest po raz pierwszy... - (**Radny T. Pitucha** „Proszę zaprowadzić tutaj... zaprowadzić porządek w Radzie...”) – Ale ja chcę odpowiedzieć...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale ja mam nadzieję, że to, co pani przewodnicząca mówi, zakończy się pytaniem...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „...na pytanie, ponieważ pojawiły się dwuznaczności... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Ja tę wiedzę posiadam i nie potrzebuję informacji od pani radnej...”) – Chcę powiedzieć, że nikt nie zarabia, nie ma umów o pracę, nie ma umów zleceń, nie ma innej formy wynagrodzeń... – (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Społecznie zajęcia prowadzą instruktorzy UKS23. Do tej pory w programie wzięło udział ponad

200 dzieci z biednych rodzin. W tej chwili są to dzieci z rodzin... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie przewodniczący, w jakim punkcie jesteśmy...?”) - ...wielodzietnych. Program cieszy się ogromną popularnością, co jest wyrażane przez rodziców. Mogę tylko dodać, że program jest prowadzony na dzielnicach Kalina, Tatory i Felin, ponieważ... - (**Radny T. Pitucha** „Czy jest nowa zastępca prezydenta? Przepraszam, panie przewodniczący, czy pani Marta Wcisło mówi...”) - ...w tych dzielnicach nie ma obiektów pływackich... - (**Radny T. Pitucha** „...jako prezydent lub osoba upoważniona?”); **Radna M. Suchanowska** „Panie mecenasie, czy w taki sposób można...” - ...Mówię to jako koordynator i inicjator tego programu...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo przepraszam, ja mam nadzieję... - (**Radny T. Pitucha** „...to proszę do protokołu...”) - ...ja jeszcze raz powtórzę... - (**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „I chciałabym, abyście mi państwo...”) - ...ja mam nadzieję, że wypowiedź pani przewodniczącej... - (**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „...nie odbierali głosu...”; **Radny T. Pitucha** „Panie przewodniczący, proszę w kwestii formalnej. Czy pani przewodnicząca Marta Wcisło ma upoważnienie prezydenta do odpowiadania na pytania? To jest wymóg statutowy...”; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Nie odbieramy głosu radnym...”; **Radny T. Pitucha** „...osoba upoważniona...”; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Ja chcę móc się wypowiedzieć. Ja nikomu nie przeszkadzałam...”; **Radny T. Pitucha** „To jest łamanie Statutu, to jest łamanie zapisów Statutu...”; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „...ponieważ pojawiły się pytania, to ja chcę odpowiedzieć, bo mam wiedzę na ten temat...”; **Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie przewodniczący...”; **Radny T. Pitucha** „Nie ma pani upoważnienia prezydenta...”; **Radna H. Pietraszkiewicz** „...ale ja nie oczekuję od pani... Ja naprawdę nie chcę od pani...”; **inne głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Bardzo proszę o zachowanie spokoju... - (**Radna H. Pietraszkiewicz** „Ja nie chcę...”; **Radny T. Pitucha** „Panie przewodniczący, proszę wezwać przewodniczącego Kowalczyka, bo sobie nie radzi pan z prowadzeniem obrad...”; **Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie przewodniczący, ja taką wiedzę posiadam, więc ja nie oczekuję odpowiedzi od pani radnej...”) – Ale jak nie przestaniecie państwo przekrzykiwać się, to na pewno nie zacznę sobie radzić... - (**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Droży państwo, pozwólcie mi zabrać głos i skończyć...”; **Radna H. Pietraszkiewicz** „Ja nie oczekuję odpowiedzi...”; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „...ponieważ padły pytania, kto jest koordynatorem...”; **Radna H. Pietraszkiewicz** „Ale nie do pani...”; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „...kto to zainicjował. Zainicjowałam to ja...”) – Pani przewodnicząca, ja za chwilę pani oddam głos, ale nie przekrzykujmy się... - (**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „...ja byłam w przedszkolu, bo mały Kuba nigdy nie był na basenie...”; **Radna H. Pietraszkiewicz** „Panie przewodniczący, ja nie zadałam pytania pani radnej, a wiedzę tę posiadam, o której pani radna mówi...”; **inne głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia; **Radna H. Pietraszkiewicz** „...bez sensu...”; **Radny T. Pitucha** „Proszę skończyć tę szopkę, drwinę ze Statutu Rady Miasta. Panie przewodniczący, w Statucie – proszę zapytać mecenasa, jakie są zapisy, kto może odpowiadać na pytania radnych, może odpowiadać. Prezydent odpowiada ustnie na sesji lub upoważniona przez niego osoba...”; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Radny też może się wypowiedzieć...”; **Radny T. Pitucha** „Nie ma takiego trybu, żeby pani Marta Wcisło...”; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Dlaczego mi państwo nie pozwolicie skończyć...?”; **Radny**

T. Pitucha „...odpowiadała tutaj, nie, bo to nie jest ten punkt...”; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Już bym skończyła wypowiedź, gdybyście mi pozwolili skończyć...” – **Panie...** - (**Radny T. Pitucha** „...Ale pani mówi nie na temat i nie w tym punkcie...”) – **Panie...** - (**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Jeżeli mówi się o programie...”; **Radny T. Pitucha** „Może to wydać w formie oświadczenia...”; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „...który zainicjowałam...”; **Radny T. Pitucha** „...i proszę przestrzegać regulaminu Rady...”; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „...to chcę się wypowiedzieć w tym temacie...”; **Radny T. Pitucha** „Dosyć tego, dzisiaj kończymy z naruszaniem regulaminu...”; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Dlaczego dosyć tego...”; **Radny T. Pitucha** „...Koniec tego...”; **Wiceprzew. RM M. Wcisło** „...dlaczego pan mi mówi dosyć, kim pan jest, że pan mi mówi dosyć i zabiera pan głos radnym? Dlaczego tak się zachowujecie? Pani pyta, czy insynuuję, że być może są jakieś umowy. Ja odpowiadam: nie ma umów, nikt nie bierze pieniędzy, akcja jest całkowicie społeczna...”) – **Bardzo proszę, żeby pani przewodnicząca kontynuowała...** - (**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „Dodam jeszcze tylko, że wyprawki zawierają...”) – **Jezus, Maria...** - (**Wiceprzew. RM M. Wcisło** „...wyposażenie dzieci na basen.”) – **Bardzo proszę, żeby pani przewodnicząca kontynuowała swoją wypowiedź, z nadzieją, że zakończy się ona pytaniem.**”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dobrze. Już tylko skończę, że wyprawki są kompletne – to są: klapki, ręczniki, okulary i dzieci... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) - ...ponad dwieście przedszkolaków zostało przeszkolone i wyłowione są z tego talenty, są klasy pływackie, które organizuje miasto...”

Radny M. Nowak „Panie przewodniczący, przepraszam, że mojej koleżance przerywam, ale proszę o sprawdzenie listy obecności w tym momencie. Jest godzina 10.30 (wieczorem), radni mają obowiązek uczestniczyć w posiedzeniu, a nie, że tak brzydko powiem, szlajać się po korytarzu.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę o spowodowanie możliwości sprawdzenia listy obecności – już. Bardzo proszę państwa radnych o zbliżenie kart do czytnika. Już w tej chwili widać, że jest quorum, lista radnych obecnych rośnie. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Marta Wcisło kontynuuje zadawanie pytań. – (**Głosy z sali** „Zadawanie pytań...”) – Tak, zadawanie pytań.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ja chciałam zapytać w kwestii związanej z interpelecjami, które mam w następnej kolejności, ale nim zapytam, to jeszcze chciałabym zapytać państwa radnych, czy mają coś przeciwko tej akcji społecznej? I czy...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Pani radna, proszę o zadawanie pytań.”

Wiceprzew. RM Wcisło „Chciałabym zapytać, czy w związku z dzisiejszym pytaniem miasto Lublin będzie w kolejnej edycji udostępniało basen w Szkole nr 23, tak jak robi to do tej pory? Bo to jest jedyny udział miasta w tej akcji. To jest pierwsza kwestia.

Kolejne, które chciałam zadać, to są takie... ponieważ mamy wiele skarg od mieszkańców dzielnicy Hajdów-Zadębie związanych z pracą oczyszczalni

ścieków – chodzi o nieprzyjemne zapachy. Czy są podejmowane jakieś działania MPWiK-u w zakresie ograniczenia wydobywającego się nieprzyjemnego zapachu z oczyszczalni na Hajdowie? To jest pierwsze pytanie. Mieszkańcy twierdzą, że jest duża poprawa, w porównaniu do tego, co było, ale zbliżają się miesiące letnie i może się proceder nasilić, więc takie pytanie w trosce o to, aby te opary się nie wydobywały.

Druga kwestia, którą chciałam poruszyć, chciałam zapytać, na jakim etapie jest realizacja inwestycji ulicy Kalinowszczyzna? Wiemy, że mamy dokumentację, ona była wspólnie z Zarządem Dróg i Mostów uzgadniana z Radą Dzielnicy i z mieszkańcami, za co dziękuję. Zarząd w dokumentacji uwzględnił wiele uwag mieszkańców i Rady Dzielnicy, i chciałam zapytać, czy ta inwestycja, na jakim etapie jest realizacji?

Kolejne pytanie, które chciałam skierować, to jest: czy będzie aktualizowana dokumentacja ulicy Trześniowskiej, która została podzielona na dwa etapy. Część zostało zrealizowane w ubiegłym roku, ta dokumentacja została podzielona i moje pytanie, czy ona jest jeszcze aktualna? Jeśli nie, to czy da się ją uaktualnić i kiedy?

Kolejne pytanie to – jaki jest wskaźnik i czy zostały wykorzystane środki finansowe na walkę ze smogiem, czyli na wymianę pieców węglowych na kotły gazowe? Jeśli zostały wykorzystane, to chciałam wiedzieć, czy są przewidziane środki w tym roku?

Jeśli chodzi o pytania, to tyle. Chciałabym jeszcze dwie krótkie rzeczy. Chciałabym podziękować za sprawne sprzątnięcie dzielnicy Kalinowszczyzna oraz sprawne usunięcie drzew, które były po burzy – w czasie, jak mieliśmy ostatnią sesję – powywracały się drzewa z korzeniami przy ulicy Tumidajskiego – za to dziękuję.

I chciałam też podziękować Straży Miejskiej za pilotażowy program poprawy bezpieczeństwa uczniów Zespołu Szkół nr 4 przy ulicy Tumidajskiego, ale też dwóch innych szkół w naszym mieście – na Czubach i na Czechowie. Zarówno rada rodziców, jak i dyrekcja bardzo się z tego cieszą. Byłam na spotkaniu z radą rodziców. Wygląda to następująco, że strażnik Straży Miejskiej w czasie godzin lekcyjnych współpracuje i koordynuje to, co się dzieje zaraz poza szkołą. No, generalnie program jest bardzo dobrze oceniany i przez szkoły, przez rodziców, ale także przez mieszkańców. I to tyle. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „To tak... Szanowni państwo, pierwsze pytanie – czy będzie ten program kontynuowany. No, jeżeli będzie zainteresowanie i generalnie wszystkie programy w mieście, które są dobrymi programami, są kontynuowane, więc wydaje się, że program jest dobry. Nie widać przeszkód, żeby nie był kontynuowany.

Kwestia uciążliwości zapachowych na oczyszczalni ścieków. Rzeczywiście, sporo procesów hermetyzacji osadników jest wykonywany przez MPWiK, natomiast takim... no i to rzeczywiście postępuje i tutaj na pewno ta uciążliwość, jeżeli chodzi o odparowanie wody i tych zanieczyszczeń na pewno nastąpi. Natomiast kluczowym będzie tutaj zmiana systemu suszenia i zmiana suszarni osadów pościekowych, bo to jest jeden dosyć uciążliwy temat. Natomiast z tego,

co ja pamiętam, w kolejnym, obecnym projekcie, o który MPWiK aplikuje, jest przewidywana likwidacja tej już nieefektywnej i energetycznie, i ekonomicznie suszarni, więc tutaj będziemy zmierzać ku poprawie tej sytuacji.

Trzecie i czwarte pytanie – poproszę pana dyrektora. Natomiast ja bym odpowiedział, jeżeli chodzi o piąte pytanie pani radnej, jeżeli chodzi o kwestię finansowania wymiany źródeł bardziej ekologicznych. W ciągu jednego dnia same wnioski, jeżeli chodzi o... zostały środki rozdysponowane, tylko wydaje mi się, że w tym momencie mówimy o pewnych zgłoszeniach przez mieszkańców. Wydaje mi się, że na dzień dzisiejszy nie odpowiem, czy te pieniądze zostaną w stu procentach skonsumowane, bo według mnie w tej chwili jesteśmy na etapie weryfikacji tych wniosków i dopiero po tym też pewnie będziemy musieli się zderzyć, na ile te wnioski będą realne do wykonania, więc mi się wydaje, że musimy mieć jeszcze chwilę czasu, żeby wrócić ewentualnie do tej dyskusji.

Panie dyrektorze, proszę o te pytania na temat ulicy Trześniowskiej i ulicy Kalinowszczyzna – o udzielenie odpowiedzi.”

Zastępca Dyrektora Zarządu Dróg i Mostów Mirosław Łuciuk „To może ja się odniosę. Jeżeli chodzi o ulicę Kalinowszczyzna, dokumentacja jest jeszcze w trakcie realizacji, przygotowywania dokumentacji. Jeżeli chodzi o umowę na wykonanie dokumentacji, to jeśli dobrze pamiętam, to jest czerwiec bieżącego roku. Rozpoczęcie oczywiście w tym roku, po wykonaniu dokumentacji. Myślę, że latem, pod koniec lata moglibyśmy uruchomić tę inwestycję, już jako realizację.

Jeśli chodzi o ulicę Trześniowską, ta dokumentacja już dosyć w znacznym stopniu się zdezaktualizowała, ale myślę, że jeszcze istnieje możliwość aktualizacji tej dokumentacji, o ile się pojawią pieniądze w budżecie na ten cel, wtedy można przystąpić do aktualizacji. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, jako kolejny będzie pan przewodniczący Tomasz Pitucha – jako kolejny będzie zadawał pytania. Proszę.”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Postaram się trzy krótkie pytania.

Pierwsze – docierają do mnie informacje i mam nadzieję, że to tylko plotki i prosiłbym o zdementowanie ich, jeżeli to są plotki, że ze strony prezydenta powstało takie zapewnienie w stosunku do nauczycieli, którzy się wybierają na strajk 30 marca, że mogą spokojnie jechać, bo utracone zarobki zostaną im zrefundowane. Jeżeli to jest prawda, to chciałbym zapytać, jeżeli jest taki plan, z jakich źródeł mogłyby być w takim przypadku zrefundowane te utracone zarobki; a jeżeli jest to nieprawda, to proszę o zdementowanie tej plotki.

Druga sprawa dotyczy inwestycji. W 2011 roku organizowałem spotkanie w Radzie Dzielnic Wrotków z prezydentem Krzysztofem Żukiem, na którym prezydent raczył zapowiedzieć, że w 2013 roku zacznie się dwuletnia inwestycja, czyli do 2014 roku, budowa ulicy Nałkowskich nad rzeką, natomiast ok. 2014 roku że zostanie przebudowana ulica Nałkowskich od Żeglarskiej do Romera. Do dzisiaj te zadania nie są zrealizowane, w międzyczasie... Zadania

dotyczą mieszkańców osiedli, które – no, tam mieszka z 15 tys. lublinian, nie chodzi bynajmniej o mnie, chociaż też jeżdżę tamtą drogą, ale rozumiem jakby kontekst. Natomiast pytam w imieniu mieszkańców: od tamtej obietnicy pana prezydenta miasto zadłużyło się o 600 mln zł, wzięło 500 mln kredytu, podobno na inwestycje. Z tych pieniędzy mieszkańcy Wrotkowa nie skorzystali, ponieważ główne drogi i te zapowiedziane przez pana prezydenta nie zostały wykonane, z pięć lat chyba toczy się, albo ze trzy, może cztery, przygotowywanie dokumentacji na budowę ulicy Nałkowskich; miało kosztować 7 mln, już kosztuje 16, prawdopodobnie po to, żeby tego nie zrobić, chociaż tam jest ze sto domów, a robi się ulice, na których mieszka... 15 mieszkań na przykład jest, czy domów w Lublinie. Więc pytanie: kiedy zaczną być realizowane te dwa zadania, o których mówię – stara część ulicy Nałkowskich i Nałkowskich od Romera do Zalewu przebudowa?

Pytanie się pojawiło, ale króciutko je zadam. Pan prezydent powiedział, że 30 skrzyżowań wykonaliśmy w tym systemie zarządzania ruchem, jakieś podsumowania padły, że to jest 28 mln zł – dopiero zostało wydane, znaczy zostało już wydane na ten cel, efekt jest taki, że niezależna organizacja, jaką jest Tom Tom z krajów zachodnich pokazała, że sytuacja zakorkowania Lublina się pogorszyła. W planie mamy 24 mln wydania na to. Jaka jest szansa, że po wydaniu 28 i pogorszeniu się sytuacji wydanie następnych 24 sytuację poprawi?

Chciałbym jeszcze zapytać: ile środków zewnętrznych do dzisiaj pozyskało miasto na realizację przebudowy Placu Litewskiego? Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „To może tak. Szanowny Panie Radny! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o kwestię pierwszego pytania, powiem tak: nie wypowiem się na to pytanie, natomiast z mojej wiedzy, jeżeli ktoś uczestniczy czy w organizacjach związkowych, czy w innych, ma prawo do urlopu bezpłatnego i tyle, więc wydaje mi się, to jest gwarantowanie komuś... To jest jakieś chyba, nie wiem, czy doniesienie prasowe, trudno mi się do tego odnieść, natomiast raczej nie płaci się za takie kogoś prywatne uczestniczenie w tego typu przedsięwzięciach. – (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Drodzy państwo, tylko właśnie, pan prezydent też nie jest pracodawcą w tym przypadku, tylko dyrektor szkoły, więc takie środowisko pewnie... nie wiem, możemy sobie dyskutować na ten temat. Pan prezydent nie ma możliwości – pan też doskonale wie o tym – żeby sfinansować, bo finansuje to dyrektor szkoły i dyrektor szkoły płaci swoim pracownikom. Ja dementuję tę pogłoskę, jeśli chodzi o to.

W zakresie, jeżeli chodzi o punkt drugi, to ja rozpocznę odpowiedź, natomiast potem bym poprosił pana dyrektora o pewne szczegóły, bo mówimy o kwestii drogi, ale też pamiętajmy, że tam mamy, podwyższa w zdecydowany sposób inwestycje infrastruktura podziemna. Tam, żeby odprowadzić wody, a mówimy o zlewni tego rejonu, tam wymagana jest infrastruktura, dosyć duże średnice, w zakresie kanalizacji deszczowej, więc sama droga to jest jedno, ale sama infrastruktura podziemna, to drugie. Tutaj jeszcze poproszę pana dyrektora.

Jeżeli chodzi o kwestię skrzyżowań i systemu zarządzania ruchem – to, co powiedziałem i powtórzę kolejny raz – to zresztą widać, że inwestycje są realizowane drogowe, które powodują korki. Sam system zarządzania ruchem

służy pewnej pomocy, natomiast on ani nie zlikwiduje ilości samochodów, co jest istotne... Jeżeli mówimy o pewnych wskaźnikach statystycznych, to warto też powiedzieć o tym, że jeżeli firma, która bada mówi, że jesteśmy najbardziej zatłoczonym miastem i najwięcej zakorkowanym, to fajnie byłoby też porównać do tego, jaki mamy wskaźnik ilości samochodów na 1 tys. mieszkańców. Mamy jeden z najwyższych wskaźników, śmiem twierdzić, w Europie. No więc też byłoby dobrze, żebyśmy pewne miary przekładali równocześnie.

Tutaj padło trochę jakby niepokojące stwierdzenie. Pan radny stwierdził, że prawdopodobnie pieniądze zostały przekazane na inwestycje – 500 mln. No, wydaje mi się chyba nieprawdopodobnie, bo tego nie trzeba pokazywać, bo pewne inwestycje są. To w takim zakresie.

Jeżeli chodzi o kwestię Placu Litewskiego – na Plac Litewski, jeżeli chodzi o kwestię pozyskania efektywnych środków, to na tym etapie nie pozyskaliśmy środków, zresztą już wiemy o tym, z jakich środków może być Plac Litewski finansowany. W tej chwili ogłosiliśmy konsultacje, jeżeli chodzi o Plan Rewitalizacji i jeżeli te dokumenty zostaną wypełnione, to jest szansa pozyskania na ten cel dofinansowania.

Panie dyrektorze, prosiłbym o uszczegółowienie mojej odpowiedzi dot. Nałkowskich.”

Zast. Dyr. ZDM M. Łuciuk „Jeśli chodzi o dokumentację na ul. Nałkowskich, o na została wykonana, została złożona do Architektury, natomiast w trakcie uzgadniania tej dokumentacji okazało się, że są zarzuty, jeśli chodzi o lokalizację kolektorów, to znaczy separatorów, bo tam poprowadziliśmy na życzenie MPWiK-u kolektor o średnicy, jeśli dobrze pamiętam, 2 metry 40 milimetrów – 2.400 – który odprowadza wody tam z całego osiedla i jest problem z lokalizacją separatorów, z uwagi na to, że tam jest strefa zalewowa i istnieje konieczność przeniesienia tych separatorów i w tej chwili rozmawiamy z projektantem, myślę, że na razie zawiesimy to postępowanie, jeśli chodzi o uzyskanie decyzji ZRID-owskiej i po prostu spróbujemy przenieść te separatory poza strefę zalewową. To tak wygląda sytuacja, jeśli chodzi o ulicę Nałkowskich. Natomiast jeśli chodzi o ulicę Nałkowskich...”

Radny T. Pitucha „Jeszcze dopytam, panie dyrektorze, jeżeli mogę...”

Zast. Dyr. ZDM M. Łuciuk „...od Romera, to tego tematu nie mieliśmy w budżecie i tego nie rozpatrywaliśmy. Dziękuję.”

Radny T. Pitucha „Przypomniałem tylko źródło jakby informacji, którym był pan prezydent odnośnie czasu tej realizacji, natomiast pytanie jest takie, bo ja rozumiem, że trzeba kolektory, że trzeba separatory, tylko tam były robione programy takie, przepraszam, operaty wodne, czy coś takiego i zbudowało się potężne osiedle. I proszę mi tylko powiedzieć, czy rzeczywiście miasto musi ponosić całość kosztu budowy tej infrastruktury, czy jakieś zakresy mogli, czy powinni byli ponieść inwestorzy w tamtym terenie? Bo to rzeczywiście zwiększyło drastycznie o drugie tyle wartość tej inwestycji. Pytanie: czy w sposób zasadny?”

Zast. Dyr. ZDM M. Łuciuk „To znaczy, może to aż tak nie zwiększyło tych wartości, z uwagi na to, że my w tej chwili to, co zaprojektowaliśmy, to jest sieć burzowa w samej osi – już tak upraszczając – w osi jezdni, tak, która odprowadza wody z ulicy Nałkowskich, natomiast ten duży kolektor o tej dużej średnicy 2.400 to jest tylko pomiędzy starą a nową ulicą Nałkowskich, czyli on idzie wzdłuż jednego łącznika. Także to nie jest duży odcinek, natomiast tutaj MPWiK stoi na stanowisku, że jeżeli my już budujemy, budujemy ten łącznik i budujemy tę ulicę, to należy od razu to zrealizować. On w tej chwili to nie będzie pełnił żadnej funkcji, to będzie tylko, tak prosto mówiąc, kawał rury z separatorem. Ale to jest krótki odcinek, to jest tylko odcinek między starą a nową ulicą Nałkowskich, no i tam kawałeczek, ale to nie jest długi odcinek, także to nie powinien być duży koszt. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Rozumiem, że następny mówca to pan radny Zdzisław Drozd. – (Głosy z sali „Radny Breś...”) – Przepraszam bardzo, radny Breś, tak...”

Radny Z. Drozd „Ja mam wniosek formalny – proszę o sprawdzenie listy obecności.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę przygotować maszynę, że tak powiem. Proszę przyłożyć kartę do czytnika. Obecnych jest 17 radnych, możemy kontynuować obrady. Pan radny... O, nawet więcej, dobrze. Proszę jeszcze raz listę dyskutantów. Pan radny Breś, tak? Proszę bardzo.”

Radny P. Breś „Dziękuję bardzo. Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Mam takie pytania.

Pierwsze moje pytanie to jest takie – ponieważ mieszkańcy dopytywali mnie o drogę, ulicę Wapienną, czy tam są jakieś plany na tę ulicę już wykonane. Ja zgłaszałem wnioski w ubiegłych latach do budżetu, które nie zostały przyjęte. Chciałem zapytać o plany, czy są już plany jakieś i czy mógłbym dostać ewentualnie jakieś ksero tych planów, ponieważ oni chcieli zobaczyć, jakby to wyglądało i ewentualnie kiedy można by się było spodziewać realizacji tej inwestycji, ponieważ, jak wiemy, ona jest już... jest droga, około 17 mln, z tego co wiem, ma kosztować. To jest moje pierwsze pytanie.

Drugie pytanie – kiedy będzie realizacja prawoskrętu z ulicy Wapiennej, która była przyjęta na ten rok? Czy ona jest już w trakcie i kiedy ewentualnie będzie realizowana?

I mam jeszcze jedno pytanie takie - ponieważ dostałem odpowiedź na interpelację od pana prezydenta, którą składałem na ubiegłej sesji w sprawie firmy CDI i ewentualnych tam kosztów, znaczy ewentualnej dopłaty tej firmy do budżetu miasta i dostałem tę odpowiedź, ale ja prosiłem też o ksero tego porozumienia, które tutaj pan prezydent wymienia z firma Myra, którego nie dostałem. I prosiłem o ksero ewentualnych aneksów do tej umowy, a tutaj pan prezydent odpowiedział mi, że jest jeszcze jakaś umowa z Zarządem Dróg i Mostów w Lublinie, której nie mam też, i chciałbym dostać ksero tych dwóch porozumień, czy tam umów. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Pan prezydent.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Panie dyrektorze, proszę o udzielenie odpowiedzi, a kopie, oczywiście, bo rozumiem, panie mecenasie, że to nie jest przeszkoda, żeby te umowy udostępnić?”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Oczywiście, natomiast o ile znam tę odpowiedź na interpelację, to tam nie było mowy o umowie z Zarządem Dróg i Mostów, tylko była mowa o tym, że kwestię przebudowy układu drogowego będzie regulowała umowa. Takiej umowy, panie dyrektorze, myślę, że na tę chwilę nie ma – umowy drogowej oczywiście. Natomiast to porozumienie – kopię – prześlemy.”

Radny P. Breś „Czy można dopytać? Chciałem dopytać. I to jest wszystko, co jakby było związane z firmą CDI i tą firmą Myra, tak? To jest tylko to porozumienie i koniec, i to jest wszystko?”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Nie mówimy o firmie CDI, tylko o spółce Myra.”

Radny P. Breś „Myra i to jest tylko to porozumienie, nic więcej nie było podpisywane?”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Ja nie znam, jako koordynator radców prawnych innych dokumentów i porozumień w tym zakresie.”

Radny P. Breś „Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję bardzo. Pan dyrektor.”

Dyr. ZDM K. Pidek „Jeżeli można, proszę państwa, króciuteńko. Z firmą Myra żadnej umowy nie mieliśmy. Owszem, braliśmy udział w uzgodnieniach ewentualnego układu komunikacyjnego, który miałyby Myra wykonać, powiedzmy, w rejonie starego Pedetu, ale to tylko były dyskusje i na tym się skończyło.

Jeżeli chodzi o ulicę Wapienna, jest dokumentacja, jest decyzja ZRID-owska, praktycznie większość nieruchomości jest przejętych na własność oczywiście miasta, zgodnie z przepisami. Kwestia, kiedy – oczywiście przykro mi o tym mówić, ale jak najprędzej, ale to musi się znaleźć w budżecie. Nie ma na dzień dzisiejszy tej pozycji w budżecie. Prawoskręt z Wapiennej – dobrze by było realizować razem.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję...”

Radny P. Breś „Ja jeszcze przepraszam, panie przewodniczący, dopytam pana dyrektora, jeżeli można. Czyli... bo prawoskręt był zgłaszany do budżetu i przyjęty na 2017 rok. I pytanie jest takie: czy to będzie wykonane, bo pan dyrektor mówi, że dobrze byłoby robić razem, ale ja nie wiem, czy 17 mln będzie w następnym budżecie, ja mogę składać do następnego budżetu na 2018 rok, tylko pytanie, czy jak nie będzie, to prawoskrętu też nie będzie, a tam było chyba 50 tys. na ten prawoskręt przeznaczone.

I dopytam jeszcze: czyli dokumentację mógłbym od pana dyrektora wziąć ewentualnie, żeby mieszkańcom pokazać, jak to wygląda?”

Dyr. ZDM K. Pidek „Mieszkańcy mają doskonałą orientację co do dokumentacji. Dokumentacja jest na naszej stronie internetowej dostępna od co najmniej roku. Jak trzeba, to oczywiście i panu też przygotujemy tę dokumentację. Natomiast prawoskręt z Wapiennej – nazwijmy to w ten sposób – jest częścią pełnej dokumentacji i decyzji ZRID-owskiej. Trudno realizować sam prawoskręt, wrywając z dokumentacji – przepraszam za określenie – ogryzek.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję. Pan przewodniczący Zdzisław Drozd.”

Radny Z. Drozd „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! W związku z zadaniem inwestycyjnym, dotyczącym przebudowy ulic: Wojciechowskiej, Nałęczowskiej i Boh. Monte Cassino, chciałbym spytać, czy zostały przygotowane objazdy do tego zadania inwestycyjnego. Mieszkańcy również pytają, czy będzie nowa organizacja ruchu w tym miejscu – gdzie i od kiedy można się z nią zapoznać?”

Drugie pytanie dotyczy Budżetu Obywatelskiego. Już tam pomijam wszystkie inne jakby procedury, które mieszkańcy uważają za niewłaściwe, jak przykładowo punkty do głosowania, gdzie urny są stawiane w miejscach, gdzie działają poszczególni beneficjenci poszczególnych projektów, czy że karty są zbierane przez podmioty w ogóle, moim zdaniem, nieuprawnione, jak spółdzielnie, czy inne, albo jeszcze rozdaje się darmowe bilety na różne wejścia, w zamian za głosowanie nad budżetem, ale to inne sprawy. Główna interpelacja dotyczy procedury liczenia głosów do Budżetu Obywatelskiego. Chciałbym, żeby państwo mi przedstawili, jaka jest procedura pisemna liczenia głosów do budżetu obywatelskiego. Kto wchodzi w skład komisji liczącej głosy? Czy oprócz urzędników są inne osoby? Również czy autorzy projektów obywatelskich mają swoich przedstawicieli przy liczeniu głosów oraz jakie organizacje społeczne biorą udział w liczeniu głosów? Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję. Panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „To może tak. Jeżeli chodzi o kwestię inwestycji Nałęczowska – Wojciechowska, to ja może tak: myśmy zorganizowali spotkanie z przedstawicielami trzech rad dzielnic w tym temacie i wyjaśniliśmy, omówiliśmy szczegółowo i prezentowaliśmy organizację ruchu w tym zakresie. Natomiast tak: objazdy – generalnie nie tyle objazdy, co będą w pewnym sensie może tak, natomiast... bo gdzieś też pojawiały się, pan radny o to nie zapytał, ale pojawiały się głosy o zamknięciu Nałęczowskiej i tak dalej, natomiast będzie tam uciążliwość, bo zarówno na kierunku Wojciechowska i na Nałęczowskiej te dwa odcinki będą wykonywane równolegle i będą tam przejazdy w systemie wahadłowym. Ale ta drożność będzie tam zapewniona, więc tak, jak mówię, organizacja ruchu jest opracowana, rady dzielnic zostały... spotkaliśmy się i zostało to radom przedstawione.

Jeżeli chodzi o Budżet Obywatelski – pan radny prosił na piśmie, natomiast jest chyba pan dyrektor Choroś, to może by udzielił odpowiedzi, przynajmniej na tyle, na ile możemy.”

Radny Z. Drozd „Jeżeli mogę dopytać jeszcze o pierwsze pytanie. Mianowicie chodzi mi o to, gdzie ta organizacja tego ruchu jest jakby przedstawiona – nie wiem, w Internecie – tak, żeby mieszkańcy się mogli zapoznać? Bo pan prezydent mówi, że zapoznawali się tam w radzie osiedli, ale do mnie dzwonią właśnie z rad osiedli członkowie, żebym zadał to pytanie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Zaprosiliśmy przedstawicieli trzech rad dzielnic...”

Radny Z. Drozd „Ale gdzie można się... Ja rozumiem, ale gdzie oni mogą się z organizacją ruchu zapoznać, jaka będzie i od kiedy?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „U pana dyrektora w Zarządzie Dróg i Mostów.”

Dyr. ZDM K. Pidek „Króciutko – na stronie internetowej naszego Zarządu Dróg i Mostów jest informacja o tym projekcie organizacji ruchu. Od wykonawcy – Budimexu – można w każdej chwili również uzyskać na miejscu, na placu budowy. Na miejscu u nas, w Wydziale, o realizacji inwestycji u dyrektora Wydrycha również, także jesteśmy do dyspozycji państwa.”

Radny Z. Drozd „Dziękuję. A jeśli chodzi o tę procedurę, to... znaczy ja myślę, że ona jest, zaraz się dowiemy; jeśli jest na piśmie, to nie będzie problemu, natomiast na te inne pytania, które były jakby do tego jeszcze: kto wchodzi w skład komisji liczącej głosy, czy autorzy projektów obywatelskich mają swoich przedstawicieli przy liczeniu głosów i jakie organizacje społeczne biorą udział w liczeniu głosów?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Prosimy pana dyrektora o udzielenie tej odpowiedzi.”

Dyrektor Biura Partycypacji Społecznej Piotr Choroś „Szanowny Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Odpowiadając po kolei na pytania: jeśli chodzi o liczenie głosów, nie ma komisji liczenia głosów, tak jak sugeruje pan radny, liczenie głosów odbywa się poprzez wstawianie danych z kart do głosowania do systemu i uczestniczą w tym tylko i wyłącznie pracownicy Urzędu Miasta Lublin, z uwagi na to, że jest to dostęp do danych osobowych i nie ma takiej możliwości, aby na przykład przedstawiciele osób składających projekty, czy też popierających konkretne projekty, czy też przedstawiciele, jak pan radny sugeruje, organizacji społecznych, jak rozumiem organizacji pozarządowych w tej procedurze dostępu do danych osobowych osób głosujących w Budżecie Obywatelskim uczestniczyli.”

Radny Z. Drozd „To znaczy rozumiem, że nie ma żadnej procedury, żadnej komisji i nikt nie wie po prostu, oprócz tych osób, które liczą głosy i mogą sobie dowolnie liczyć? Taka jest opinia mieszkańców.”

Jeszcze, panie dyrektorze, chciałem powiedzieć, że to, co pan mówi, to jest nieprawdą, dlatego że dużo organizacji różnych, tak jak spółdzielnie, zbierają wszystkie dane po prostu od poszczególnych osób, co więcej – piszą tam jeszcze numery projektów, i wszystkie dane, o których pan mówi, że są tajne, dla nich wszystkie są jawne, bo tak państwo ustawili, że może zebrać jedna

osoba i wrzucić po prostu wszystko tam, szczególnie gdzie są beneficjenci z danego terenu i u nich się stawia urny. Więc uważam, że to po prostu nie może tak być, że nie wiadomo, kto liczy głosy, bo ci, którzy po prostu nie wygrywają tych konkursów... Ja nie mówię, żeby każdy przedstawiciel i autor projektu obywatelskiego był jakby przy liczeniu głosów, ale oni uważają, że można jakby losowo wybrać. Jest na przykład tam sto projektów, czy ileś, to można pięć osób z tych autorskich jakby projektów wybrać, żeby ktoś miał nad tym kontrolę, bo okazuje się, że nad Budżetem Obywatelskim nikt nie ma po prostu żadnej kontroli, nad liczeniem głosów, inaczej mówiąc, można sobie głosy wziąć po prostu przygotować, papierki, bo tak jak teraz było, w tym roku, że było bardzo dużo na piśmie tych głosów, natomiast głosów internetowych było mniej, i kto jak to weryfikuje – nie wiadomo – i z tym mieszkańcy mają problem. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Panie dyrektorze, proszę.”

Dyr. BPS P. Choroś „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Nie jest prawdą, że nikt tego nie kontroluje. Ja, jako dyrektor Biura Partycypacji, odpowiadam za ten proces bezpośrednio i kontrolujemy ten proces. Tak, jak mówiłem, nie ma takiej możliwości proceduralnej, abyśmy dopuścili osoby postronne, z zewnątrz do dostępu do danych osobowych, co też, co pan radny podnosi, jest problemem zgłaszanym przez mieszkańców w momencie, w procedurze, która do tej pory obowiązywała, zanim karty z głosami trafią do Urzędu Miasta Lublin. Oczywiście podjęliśmy kroki, budując regulamin nowego Budżetu Obywatelskiego, aby te głosy zostały uwzględnione, chociaż trzeba mieć też świadomość, że jest także masa głosów mieszkańców protestujących przeciwko tej propozycji, czyli propozycji takiej, aby nie było możliwości zbierania kart do głosowania i dostarczania ich w sposób hurtowy do punktów głosowania, o czym pan radny wspominał; no i tutaj rolę pana prezydenta i nas, urzędników jest wyważenie tych głosów i zaproponowanie rozwiązania, które przynajmniej w miarę będzie satysfakcjonowało obie grupy mieszkańców.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję. Czy jeszcze, panie przewodniczący, tak?”

Radny Z. Drozd „Znaczący, ja tylko pozwolę sobie na krótki komentarz – też mówię w imieniu może części mieszkańców, którzy uważają, że... czyli tak, jak pan mówi, że nie ma żadnej procedury, bo wszystkim zajmuje się kilku urzędników i pan, który to koordynuje, czyli inaczej mówiąc, nie ma żadnego nadzoru – ani społecznego, ani z organizacji pozarządowych, ani z autorów projektów obywatelskich. Nikt o tym po prostu nic nie wie, nie ma żadnego prawa, bo nie ma żadnej procedury. I tak nie powinno być. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM M. Ryba „Dziękuję. Pan radny Piotr Popiel – bardzo proszę.”

Radny P. Popiel „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowna Rado! Szanowni Państwo! Chyba będziemy długo siedzieć. Przepraszam, ale to są skutki tego, że niestety, ale te interpelacje były zdejmowane notorycznie, więc powoli, ale systematycznie. Chodzi o procedurę... nie, pani radna, będzie więcej – chodzi o procedurę planistyczną i o moje pytanie, na które to nie otrzymałem odpowiedzi na sesji w dniu 2 lutego 2017 roku. Chodziło

o taki niuansik prawny, co by się stało, jeśli Rada by przyjęła uchwałę – tam chodziło o zaskarżenie planu przez pewne osoby, ja dopytywałem o tym na samej sesji, poprosiłem o odpowiedź na piśmie, niby zgodę taką otrzymałem, do dnia dzisiejszego tejże odpowiedzi nie mam. Ja nie wiem, co się będzie działo w przypadku pozytywnego zaskarżenia przez Radę, tak jak wnioskowali o to mieszkańcy.

Następnie – nie otrzymałem również informacji na temat sytuacji finansowej i organizacyjnej Spółki Port Lotniczy Lublin S.A. – chodziło mi o prezentację, która to w tej sali sesyjnej była przedstawiana. Do dnia dzisiejszego tejże prezentacji nie otrzymałem.

Chciałbym poprosić o wyjaśnienia w sprawie starej części ulicy Nałkowskich. To jest pytanie adresowane bezpośrednio do pana prezydenta Krzysztofa Żuka – od razu tutaj dopowiem – to jest pytanie bezpośrednio do pana prezydenta. Ostatnio Rada Dzielnicy Wrotków przeznaczyła kwotę 35 tys. zł na to, żeby wyłożyć destrukta na tejże ulicy. Dokumentacja, o której był łaskaw tutaj pan dyrektor Mirosław Łuciuk, powstaje już pięć lat. I takie też pytanie mi się zrodziło, wsłuchując się w słowa pana dyrektora, który mówił o zmianie lokalizacji separatora i zawieszeniu postępowania w wydaniu decyzji ZRID. Ja się zastanawiam, czy kiedykolwiek ci ludzie będą mogli przejść przez ulicę, przy której mieszkają – ja nie mówię nawet, że po pięknym asfalcie, ja mówię po prostu, żeby szli bez błota, w którym brną po kolana. Ja bardzo dziękuję Zarządowi Dróg i Mostów w zakresie utrzymania, bo te ostatnie działania przyniosły pozytywny efekt, ale teraz chciałbym, żeby dokładnie pan prezydent Żuk podjął decyzję, czy ta droga będzie robiona, czy nie będzie, jeśli będzie, to kiedy – czy za rok, czy za dwa, czy za trzy, czy za dziesięć. Bo konsekwencją braku tych decyzji jest to, że w tym momencie pieniądze, nasze publiczne pieniądze, które są w dyspozycji Rady Dzielnicy Wrotków, zostaną być może zainwestowane w destrukta; a jeśli tak, to ja pytam, kiedy ci ludzie zobaczą faktycznie drogę? To jest absurd, to jest absurd do kwadratu. Jeśli pan dyrektor tutaj mówi o zawieszeniu postępowania w wydaniu decyzji ZRID, to ja chcę tylko przypomnieć, że w 2013, czy w 2014 roku pamiętam, jak występowałem właśnie do Zarządu Dróg i Mostów po to, żeby przyspieszyć całą tę procedurę, aby można było wykupić działkę, bo jest 11, czy 12 współwłaścicieli, po to, żeby służby ratunkowe mogły tamtędy dojechać. A teraz, jeśli słyszę o tym, że decyzja ZRID ma być, wydanie decyzji ZRID ma być wstrzymane – no, chyba pobijemy rekord w czasie wydawania decyzji ZRID, no bo chyba IKEA wydawała, znaczy droga do IKEI była chyba dłużej procedowana. Proszę, aby prezydent podjął w końcu męską decyzję – albo destrukta i zapominamy o drodze, i proszę to powiedzieć ludziom prosto w twarz – bo ja takich decyzji nie podejmę, absolutnie, a nie chcę doprowadzać do sytuacji takiej, jak miejsce dzisiaj. Ci ludzie są gotowi przyjść i dokładnie robić jeszcze większą rozróbę, jak w dniu dzisiejszym. Ja nigdy do tego nie dążyłem i dążyć nie mam zamiaru. – (**Głosy z sali** - niemożliwe do odtworzenia) - Ogólnie w dniu dzisiejszym postarałem się wypowiadać bardzo dyplomatycznie i proszę nie wchodzić w dyskusję, to myślę, że ułatwi; to są pytania kierowane do pana prezydenta, nie do pozostałych radnych.

Kolejny z tematów, który zanotowałem, to temat bieżący. Zwracam się z prośbą tutaj do pana komendanta Straży Miejskiej. Panie komendancie, sprawa z dnia dzisiejszego – chodzi o nieczystości przy działkach przylegających do ulicy Świętochowskiego – to jest działka nr 11 ark. 9 obr. 1 – to jest pas

drogowy, droga gruntowa, natomiast jest kupę działek przylegających, stanowiących własność prywatną i faktycznie to, co się tam dzieje, to wymaga interwencji. Mieszkańcy ulicy Świętochowskiego, Daniłowskiego i Sierpińskiego w tym momencie doczekali się tej pięknej inwestycji, natomiast tutaj prośba taka wielka w kierunku dyrekcji Zarządu Dróg i Mostów – bardzo cenię pracę pana dyrektora Stanisława Wydrycha i wiem, że jak osobiście gdzieś by się tam pojawił, to może te prace by były jakoś tak bardziej skoordynowane, bo ja na przykład w dniu dzisiejszym nie byłem w stanie dojechać do ulicy Daniłowskiego – ani z jednej strony, ani z drugiej – i rodzi to we mnie pewne obawy, że gdyby tam zaczął się, powiedzmy, jakiś pożar, czy też karetka musiałaby zainterweniować, to nie dojechałaby. Ulica Sierpińskiego jest rozkopana, już nie mówiąc o Świętochowskiego i Daniłowskiego, w mojej ocenie na tym placu budowy panuje chaos. Proszę o interwencję, bo bezpieczeństwo po prostu tych mieszkańców może być zagrożone.

Kolejny z tematów, który chciałbym poruszyć, to wątek sprzątnięcia koryta Bystrzycy. W tej sprawie pisałem kiedyś interpelację. Jest grupa osób, która faktycznie w takich działaniach typowo społecznych by się też włączyła i takie dalsze przemyślenia, czy faktycznie sprzątnięcie Bystrzycy, samego koryta i terenów takich bardzo przyległych, czy faktycznie odbywało się tutaj, w Lublinie – jeśli tak, to na jakich zasadach? Poprosiłbym o wyjaśnienie, ponieważ te osoby, z którymi akurat gdzieś tam mam kontakt, to one powiedziały: „Dajcie nam worki, dajcie nam rękawice, zorganizujcie transport później wywozu tych nieczystości – my pomożemy”. Jeśli była taka akcja, to bardzo bym prosił o uszczegółowienie, jeśli nie była, to poprosiłbym o pomoc, bo może własnym sumptem wraz z tymi społecznikami jesteśmy w stanie zrobić coś dobrego. Jednocześnie poprosiłbym o zabranie śmietnika, który został zepchnięty przy przystanku autobusowym – to jest przystanek 5132 Nadbystrzycka, osiedle Skarpa 02 – on tam podobno już leży ze trzy lata zepchnięty bliżej koryta, a w samym korycie znajdziemy i stolik, i jakieś krzeselka, same ciekawe rzeczy.

Zwróciłbym się również z prośbą o dodatkowy nadzór nad realizacją bardzo poważnej inwestycji na terenie dzielnicy Kośminek, czyli chodzi o Drogę Męczenników Majdanka. Dostałem odpowiedź na moje zapytanie, natomiast muszę powiedzieć, że wygląda to dalej źle. Też prosiłbym o taką pieczę nad tą inwestycją. W mojej ocenie panuje tam bałagan i tenże bałagan zafundowaliśmy mieszkańcom naszego miasta praktycznie na cały rok, bo jeśli mnie pamięć nie myli, to w maju, czy w czerwcu tamtego roku uruchomione zostały środki, natomiast przez całą zimę praktycznie nic się nie działo. I prosiłbym również o przekazanie harmonogramu prac nowego, bo rozumiem, że były jakiś aneks do umowy – tak to wynikało z odpowiedzi na moje zapytanie – i chciałbym, żeby to faktycznie prace, jeśli do 30 czerwca miałyby być zrealizowane, no to chciałbym, aby rzeczywiście ta inwestycja była dobrze nadzorowana.

Bardzo dużym tematem dla mnie i dla mieszkańców, myślę, że są cmentarze w naszym mieście. Pamiętam, jak w 2015 roku przystąpiliśmy do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na Majdanku. Wówczas taka dyskusja się wytworzyła, co z – właściwie temat taki poboczny – co z cmentarzem w okolicach ulicy Poligonowej. Ja na przykład nie wiem, czy miasto ma takie plany, czy chcemy budować cmentarz na ulicy Poligonowej, czy też nie, a odnośnie tego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w okolicach cmentarza na Majdanku, no to pamiętam tylko tyle, że temat pojawił się

chyba raz, na Radzie Dzielnicy Kośminek. Ja, jako radny, tak na dobrą sprawę ani razu tej dokumentacji nie widziałem, nie wiem, czy konsultacje – staram się śledzić na bieżąco te sprawy – nie wiem, czy były już pierwsze konsultacje społeczne w tejże sprawie i poprosiłbym o udzielenie informacji na temat działań inwestycyjnych na samym cmentarzu, bo mieszkańcy bardzo mocno upominają się o nowe alejki w tej południowej części cmentarza, na tej nowo powstałym, wskazują, gdzie jest bardzo dużo błota i chciałbym faktycznie tutaj powrócić do tematu, który wywołałem, czyli do rozbudowy kaplicy na samym cmentarzu. Czy ta dokumentacja została zlecona, czy też będzie, czy nie?

Kolejny temat, który chciałbym poruszyć, to decyzja o warunkach zabudowy dla obiektu, budowy spopielnarni zwłok w Głusku. Dopytywałem kilkakrotnie, czy ta decyzja została wydana, czy też nie, nie znam jej treści. Jeśli byłaby taka możliwość, to poprosiłbym o udzielenie informacji. Ta faktycznie budowa paraliżuje wielu mieszkańców.

I chciałbym jeszcze dopytać, jak faktycznie prace planistyczne będą przebiegały w dzielnicy Wrotków, ponieważ zgodnie z uchwałą nr 350/XIII/2015 z dnia 23 grudnia 2015 r. w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Diamentowa, Wrotkowska jest wrysowana bocznicą kolejową – obszar 1TK. I chciałbym zapytać, jak to się ma do wydanej decyzji o pozwoleniu na budowę w kontekście całego osiedla Diamenty Wrotkowa. To mnie bardzo ciekawi, bo akurat bardzo szanuję pracę planistów i jeśli akurat ta bocznicą miała być zrealizowana równoległe do ulicy Diamentowej, to jak to się stało, że mamy tu wrysowaną piękną bocznicę, a za chwilę wybudowane osiedle mieszkaniowe, przez które ta bocznicą miałaby dalej przebiegać. To jest dla mnie jakieś niezrozumiałe, a pytam też w kontekście tego, co się dzieje przy nieruchomości Wrotkowska 2A, bo tam mieszkańcy będą mieli tunel – nie wiem, jak to nazwać, w końcu nie wiem, w którą stronę te prace zmierzają – a dotykam tutaj w tym momencie czego? Dokumentacji budowy Dywizjonu 303. Chciałbym zauważyć, że do dnia dzisiejszego nie zostały przeprowadzone żadne konsultacje społeczne, mieszkańcy nie widzieli tej dokumentacji, w związku z powyższym zapytuję, kiedy na terenie dzielnicy Dziesiąta i na terenie dzielnicy Wrotków zostaną przeprowadzone takie konsultacje. Nawet więcej – sama przebudowa Dywizjonu 303 była przecież już zgłaszana, jeśli mnie pamięć nie myli, jesienią do konkursów. Jak, kiedy, w jakim zakresie – nie wiem, mieszkańcy tego nie widzieli. Było jakieś spotkanie na terenie dzielnicy Abramowice – przykro mi, nikt mnie z państwa nie poinformował – ale myślę, że do tego trzeba wrócić. Nie może być tak, że będziemy realizować inwestycje za wiele milionów złotych bez przekazania dokumentacji.

Zbliżając się do końca, chciałbym jeszcze poprosić o wyjaśnienia samego pana prezydenta Krzysztofa Żuka, który to wypowiedział następujące słowa na temat południowej obwodnicy Lublina: *Nie będzie mieć parametrów drogi ekspresowej, ale miejskiej dwujezdniowej ulicy, z dwoma pasami na każdej jezdni* – to był cytat zamieszczony w Dzienniku Wschodnim z dnia 14 lutego tego roku, którego autorem był pan Dominik Smaga. No, dokładnie takich zapisów mieszkańcy dzielnicy Zemborzyce, Wrotków, Głusk obawiają się. Czy jest to prawda? Bo ja, szanując też, tak jak mówię po raz kolejny, pracę planistów, rozmawiałem na temat układu komunikacyjnego, teoretycznie nie było tam przesądzone, jakiej kategorii ta droga ma powstać, ale jeśli prezydent wypowiada się publicznie

w tej sprawie, to przepraszam, konsekwencją jest to, że zaraz do mnie jest kilkanaście telefonów. I jest konsekwencja następująca: „Panie radny, to będzie ta południowa obwodnica? Będziemy mieć autostradę pod nosem? (w cudzym słowie) czy też nie?”

Bardzo dziękuję za odpowiedź, którą otrzymałem na zapytanie od Zarządu Transportu Miejskiego, które to skierowałem w dniu 2 lutego, bo faktycznie tutaj było widać przygotowanie się do tej odpowiedzi. To jest jedna z niewielu odpowiedzi, która faktycznie zasługuje na wyróżnienie. Jest opisany cały proces negocjacji pomiędzy Zarządem Transportu Miejskiego a PKS-em Zielona Góra, w zakresie tejże kary 1 mln zł. Tylko poprosiłbym o uzupełnienie aktualnych informacji, bo mowa była o tym, że to postępowanie znajdzie swój finał przed sądem – taka jest konkluzja w tym zapytaniu – i chcę zapytać, czy faktycznie tak się stało.

Natomiast bardzo mnie zmartwiło, i poprosiłbym o dodatkowe informacje na temat dłużników i ściągalności nałożonych kar przez Zarząd Transportu Miejskiego, bo jeśli w artykule z dnia wczorajszego, czy dzisiejszego czytam, że ściągalność jest na poziomie 30%, no to ja bardzo przepraszam, to ten system nie funkcjonuje. To jest tak, że my płacimy jako gmina nie tylko za przewóz, my płacimy tym kontrolerom, a później się okazuje, że tylko 30% z tych kwot wraca do kasy miejskiej. No to ja pytam, gdzie jest faktycznie ten błąd, no bo to jest jakaś nowość, żeby rekordzista miał chyba czterdzieści parę tysięcy nie ściągniętych kwot.

I na sam koniec chciałbym poprosić o udzielenie informacji, czy Miejski Architekt Zieleni wyraził zgodę na nasadzenia na działce nr 85 ark. 12 obr. 21; czy w tamtym miejscu istnieje jakikolwiek projekt zagospodarowania tego terenu – nie mówię o miejscowym planie, tylko chodzi mi o samą zieleń – czy Gmina Lublin wyraziła zgodę na te nasadzenia. Jeśli tak, to kiedy? To samo – czy taką zgodę miasto wydało na nasadzenie 30 jabłoni w Parku Rury pomiędzy Czubami i LSM? Ja bardzo nie lubię jakiegokolwiek chaosu i chciałbym, żeby nasz teren należący do gminy tylko piękniał, natomiast to wymaga odpowiednich przemyśleń.

I uzupełnieniem do mojego zapytania odnośnie ulicy Emilii i Karola Wojtyłów, to poprosiłbym o przekazanie dokumentacji, jeśli byłoby to możliwe, a wiem, że takowa jest opracowana. Koniec. Dziękuję państwu.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Jeśli chodzi o te początkowe pytania, no to właściwie oczywiście przekażemy na pewno to, bo nie wiem, dlaczego ta prezentacja nie została przekazana – to mogę tylko wyrazić swoje ubolewanie z tego powodu.

Procedura planistyczna – rzeczywiście było takie pytanie, natomiast dlaczego ono nie dotarło, to też trudno mi powiedzieć. Niestety, w tym momencie chyba się nie dopytamy, bo pani dyrektor Żurkowskiej nie ma i wtedy ta dyskusja też była z panią dyrektor, z tego, co pamiętam. Myślę, że te materiały mamy i tu jesteśmy w stanie chyba wrócić do... - (**Głos z sali** – wypowiedź niemożliwa do odtworzenia) - ...damy na piśmie, to może dlatego.

Część tematów – to przyjmuję, że chodzi o kwestię, bo tak rozumiem, że chodzi o sprzątanie, no to trudno do tego mieć wątpliwości, natomiast jeśli chodzi o sprzątanie koryta rzeki Bystrzycy, to chciałbym się tu odnieść, że jednak

oczywiście, jeżeli są takie chętne osoby do pewnej pomocy, jest to w gestii RZGW – zarządu wód – który odpowiada za tę rzekę. Natomiast bardzo chętnie my też możemy pośredniczyć i taką informację przekazać, że są osoby chętne, które by się zaangażowały i w taką pomoc. To jeżeli jest taki pomysł, bardzo chętnie mogę do RZGW do Puław wystąpić z taką inicjatywą. To na pewno.

Kwestia cmentarza na Poligonowej – może tak, na Majdanku faktycznie... Na Poligonowej w zakresie obecnie opracowywanego Studiu ten cmentarz na Poligonowej jest na tym etapie wyrysowywany, że tak się wyrażę, więc ten plan jest kontynuowany w zakresie umiejscowienia w tej przestrzeni miejskiej. Jeżeli chodzi o kwestię cmentarza na Majdanku – o powiększenie kaplicy – w tej chwili w zakresie remontowym tam jest i sala pożegnań, powinniśmy, ale to precyzyjnie panu radnemu mam udzielić odpowiedzi, jesteśmy na etapie chyba ogłaszania postępowania na... albo jesteśmy już w trakcie procedury wyłonienia wykonawcy tych prac, jeżeli chodzi o kaplicę, miejsce pochówku, chłodnię, czyli w tym zakresie. O alejkach nawet dzisiaj tutaj z dyrektorem Dziubą rozmawialiśmy, żeby w tamtym rejonie nowej części, bo rzeczywiście tam te warunki są słabe. To rozważamy.

Kwestia Dywizjonu... Spalarnia, to zaraz panu mecenasowi oddam głos. Natomiast, jeżeli chodzi o Dywizjonu 303, to może odniosę się na razie do kwestii tej bocznic. Bocznic akurat była jednym z pierwszych tematów, które gdzieś tam mnie dotyczyły, i bocznic rzeczywiście została tam wyrysowana, natomiast szanowny panie radny, pan też doskonale wie, że plan to nie inwestycja, więc rzeczywiście ta bocznic została wyrysowana na wyraźne, powiedzmy, niezapreczenie przez obecnych władz kolei, natomiast w związku z tym, że Dywizjonu 303 jest wykonywana w systemie takim, że budujemy tzw. tubosider, czyli chowamy te tory, więc tamta bocznic, bo też był taki plan i wtedy ta decyzja jeszcze nie była do końca rozstrzygnięta, bo mieliśmy negatywną opinię, bo pierwotnie było, że miało być skrzyżowanie na jednym poziomie, więc w tamtym momencie troszkę w jakiś sposób, trochę szukając też pewnego alternatywnego rozwiązania na tamtym etapie planistycznym tamta bocznic została w tym momencie wyrysowana. Natomiast w tym momencie, kiedy rozstrzygamy już to techniczne rozwiązanie i ten tubosider będzie wykonany, to rzeczywiście, tamta bocznic traci rację bytu i rzeczywiście, przy kolejnej możliwej okazji, jakiejś zmianie tamtego obszaru, ta bocznic z tego obszaru po prostu zostanie, brzydko mówiąc, wykreślona. Jeżeli chodzi o kwestię tutaj mieszkańców na ulicy Wrotkowskiej, rzeczywiście, w związku z tym, że ten tubosider jest wykonany i przepisy bezpieczeństwa i kwestie odległości od skrajni, bo rzeczywiście tam pociąg, wyjeżdżając z łuku, nie ma widoczności tego przejazdu, my tu podjęliśmy na razie koncepcyjne prace z Zarządem Dróg i Mostów, żeby tę komunikację dla mieszkańców tych budynków przy ulicy Wrotkowskiej zapewnić, więc na pewno nie zostawimy tego, że ci mieszkańcy nie będą odcięci od drogi publicznej.

Południowa obwodnica – nie będę się wypowiadał, bo akurat wiem, że ta dyskusja gdzieś była i ja przy nie uczestniczyłem, więc mogę się odnieść na piśmie co do tego, co do tych zapisów i co do planów.

Jeżeli chodzi o zieleń... to bym prosił tutaj, panie mecenasie, o odpowiedź na pytanie w zakresie tej spalarni, potem panią dyrektor w zakresie tych nasadzeń, o które pan radny pytał.”

Koordyn. BP Z. Dubiel „Szanowni państwo, jeżeli chodzi o decyzję o warunkach zabudowy dotyczącą spopielnarni na terenie Gminy Głusk, a dokładnie decyzję w ramach wznowienia postępowania, to tak, jak informowałem państwa, i ta informacja jest aktualna na piątek, bo wtedy rozmawiałem z panią dyrektorem Malicką, nie rozmawiałem dzisiaj, ani w poniedziałek, wystosowaliśmy jako urząd do wszystkich stron – tam jest bodajże 11 stron tego postępowania wznowieniowego, zgodnie z art. 10 k.p.a. zawiadomienie o zakończeniu postępowania i o możliwości wypowiedzenia się w terminie 7 dni co do zebranego materiału. Od dwóch stron nie wróciły zwrotki o przyjęciu tego zawiadomienia. Możliwe, że były awizowane. Musimy czekać, aż wszystkie strony zostaną zawiadomione. Natomiast, proszę państwa, zgodnie z art. 60 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu, projekt takiej decyzji jest przygotowywany przez osobę uprawnioną, wpisaną na listę architektów i projekt tej decyzji, podkreślam, projekt tej decyzji jest negatywny, czyli oznacza to, iż w projekcie decyzji, który jest w aktach sprawy, jest odmowa w ramach wznowienia postępowania wydania warunków zabudowy. Jak tylko ta decyzja zostanie podpisana, po zapoznaniu się wszystkich stron oczywiście od razu ogłosimy, natomiast nie możemy przed podpisaniem tej decyzji już ogłaszać, jaka ona będzie. Dziękuję bardzo.”

Dyrektor Biura Miejskiego Architekta Zieleni Hanna Pawlikowska „Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o nasadzenia, chciałam powiedzieć, że nasadzenia jabłoni, które odbyły się w Parku Rury były za naszym przyzwoleniem – Biura Miejskiego Architekta Zieleni – i za przyzwoleniem zarządcy tego terenu. Chciałabym zwrócić uwagę, że wielokrotnie zwracają się różne instytucje do Biura Miejskiego Architekta Zieleni i jeżeli nie mają miejsc do nasadzeń, na przykład rekompensacyjnych, i takie miejsca wskazujemy. Takie nasadzenia pojawią się również na ulicy Wityosa, al. Kompozytorów, Symfonicznej, Zelwerowicza, a także zgłosiło się do nas ostatnio Radio „Zet” też z chęcią posadzenia drzew i takie miejsca też dla nich wybieramy.

Natomiast, jeżeli chodzi o działkę 85/12, niestety na pamięć nie wiem, co to za działka, bardzo proszę o poinformowanie, o jaki teren chodzi.”

Radny P. Popiel „Są to tereny przy ulicy Głębokiej.”

Dyr. Biura MAZ H. Pawlikowska „Tak, to tam też wyraziliśmy zgodę i zarządca też wyraził zgodę.”

Radny P. Popiel „A dodatkowa dokumentacja tam jest jakaś? To się wkomponuje, powiedzmy, w...”

Dyr. Biura MAZ H. Pawlikowska „Nie ma takiej potrzeby.”

Radny P. Popiel „Rozumiem. Dziękuję. A mogę poprosić o udzielenie informacji, co się stanie ze starą częścią ulicy Nałkowskich?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „To może tak: oczekuje pan pewnej... Nie chciałbym wchodzić w taką polemikę, ale pan mówi, czy pan ma podjąć decyzję. No, tutaj te decyzje podejmuje zarząd miasta. Wie pan co? Ja panu teraz nie odpowiem,

co ze starą Nałkowskich, bo temat jest, tak jak pan słyszy, dosyć złożony i technicznie trochę trudny. I ja nie jestem w stanie teraz panu udzielić odpowiedzi, czy... przy założeniach budżetowych różne zadania są wprowadzane. Ja nie widzę przeszkód, żeby Nałkowskich też nie była ulicą... zresztą ona, zostało powiedziane, że będzie realizowana i powinna być realizowana. Natomiast wie pan co? Żeby ja mógł uczciwie panu powiedzieć, że ona zostanie zrealizowana, to powinienem mieć w tym momencie pieniądze i powiedzieć: tak realizowana i wprowadzam tę inwestycję do budżetu. Na dzień dzisiejszy tego zadania nie mogę wprowadzić i nie mogę takiej udzielić odpowiedzi na dzień dzisiejszy. Natomiast na pewno na piśmie taką odpowiedź możemy udzielić, precyzyjną, mi się wydaje. To, co pan oczekuje, czy ona będzie, żebyśmy nie dyskutowali, co z destruktem, w jakimś terminie, bo może trzeba tam etapować tę inwestycję. Nie odpowiem panu w tej chwili w taki sposób jednoznaczny.”

Radny P. Popiel „Będę wdzięczny, jeśli się na piśmie to pojawi. A mogę poprosić jeszcze o kwestię ZTM-u?”

Zast. Prez. K. Komorski „Tak... A, jest dyrektor Malec, choć rozumiem, że panu radnemu przede wszystkim chodzi o to, żeby się dowiedzieć, w którą stronę będziemy szli z odzyskaniem ewentualnych kosztów wynikających z nałożenia tej kary umownej na PKS Zielona Góra. I na chwilę obecną będziemy się skłaniali ku zawarciu ugody przed sądem, z prostej przyczyny, dlatego że kara umowna, która nakłada na PKS tę kwotę 1 mln zł, ona oczywiście wynika z umowy, natomiast wyegzekwowanie jej jest obarczone pewnym ryzykiem długoletniego procesu i poniesienia kosztów; i ugoda przed sądem po prostu daje nam większe prawdopodobieństwo uzyskania wyższej kwoty, niż realnie koszty Gmina poniosła, więc tutaj mamy przekonanie, że w stu procentach jakby interesy Gminy zostaną zabezpieczone.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, kolejne pytania zada pan radny Ryszard Prus.”

Radny Ryszard Prus „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! W imieniu... Chyba w ubiegłym tygodniu odbyło się spotkanie z radnymi dzielnicy Sławin, Rady Dzielnicy Sławin, sprowokowali takie spotkanie i chciałbym zadać pytanie w ich imieniu – no, szkoda, że nie ma pana prezydenta Żuka – czy zarząd planuje w najbliższym czasie przeznaczyć środki na budowę dzielnicowego domu kultury, w którym mogłoby się znaleźć miejsce dla Klubu Seniora, placówki Policji, Rady Dzielnicy Sławin i innych organizacji integrujących mieszkańców tej dzielnicy? Takie pytania postawili radni, przepraszam, Sławinek, przepraszam, Sławinek. I tam wybrzmiało również jeszcze takie sformułowanie, czy nadal Sławinek, choć położony w centrum miasta, ma nosić miano peryferii Lublina.

Drugie pytanie dotyczy dzielnicy Sławin. Tu też ostatnio, nawet kolega radny Stasio Brzozowski zorganizował spotkanie w świetle jupiterów telewizji odnośnie remontu dróg Mineralnej, Szymańskiego, Sławinkowskiej i bocznych. Czy znajdą się może środki na załatwienie dziur w tych szutrowych ulicach? O komfort mieszkania przy asfalcie dla mieszkańców tych ludzi nie śmiem nawet prosić.

Następne pytanie dotyczy już takich spraw ogólnych. Na początku lutego złożyłem petycję w sprawie wprowadzenia w Lublinie darmowych przejazdów w komunikacji miejskiej dla uczniów szkół i przedszkoli. Pozwolę kontynuować sobie kolejne pytanie w tym temacie. Otóż, rozumiem stanowczy komunikat, że żadnych bezpłatnych przejazdów MPK dla dzieci ze szkół i przedszkoli nie będzie, bo Lublina na to nie stać. Wnoszę więc o wariant minimum, to znaczy bezpłatne przejazdy komunikacją miejską dla uczniów szkół i przedszkoli tylko wybraną linią. Jestem pewien, że takie rozwiązanie niosłoby jedynie symboliczne koszty dla budżetu miasta Lublina, znacznie... ponieważ znacznie uboższe od Lublina gminy wiejskie od lat realizują obowiązki wynikające z Prawa oświatowego i dowożą na swój koszt dzieci do szkół i przedszkoli.

Mam jeszcze jedno pytanie wynikające z tej sesji, które zostało spowodowane wypowiedzią, w pozytywnym tego słowa znaczeniu, pana sekretarza, dotyczące developerów. Czy prawdą jest, że decyzje w sprawie pozwoleń na budowę dla developerów, wydawane jest, łącznie nawet ze zmianą planów zagospodarowania przestrzennego, w ciągu kilku tygodni, dwóch, trzech miesięcy dla jednych, a niektórzy muszą toczyć bój z miastem na drodze sądowej i trwa to nawet kilka lat, aby uzyskać wzmiankowane pozwolenie na budowę? Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. K. Komorski „Ja może szybko na początku odniosę się do pytania dotyczącego dzielnicowego domu, ośrodka, czy instytucji kultury zabezpieczającej takowe potrzeby dla mieszkańców dzielnicy Sławin. Ja rozmawiałem nawet ostatnio z panem przewodniczącym Sapko, on był z drugim panem wiceprzewodniczącym, poinformowałem ich oczywiście o tym, ponieważ panowie zasugerowali, że tam są jakieś tereny, które można by wykupić, prawda, i ewentualnie tam taką inwestycję zrealizować. Natomiast patrząc z punktu widzenia skuteczności rozwiązania problemu jak najszybciej, ja zaproponowałem następujące rozwiązanie, ponieważ oczywiście wykup gruntów, trzeba by na to znaleźć pieniądze, tych pieniędzy pewnie nie dałoby się szybko znaleźć, nie mówiąc o realizacji inwestycji, jaką byłbym dzielnicowy dom kultury, który powyżej 10 mln zł by kosztował, powiedziałem, żeby w pierwszej kolejności panowie, wspólnie z mieszkańcami, poszukali jakichś powierzchni, które nadawałyby się do zaadaptowania pod filię Miejskiej Biblioteki, którą można by rozbudować też o jakieś funkcje, czy innych powierzchni, które mogłyby w szybkim okresie czasu zabezpieczyć interesy mieszkańców. I pan przewodniczący obiecał mi, że w przeciągu kilku tygodni oni zrobią sobie taką inwentaryzację zasobów na terenie dzielnicy, przyjdą, zbudetujemy to i zobaczymy, czy będziemy w stanie zabezpieczyć środki na adaptację takiego lokalu i otworzyć na przykład kolejną filię Miejskiej Biblioteki Publicznej.”

Radny R. Prus „Jeśli mogę, panie prezydencie, też wybrzmiała na tym spotkaniu informacja o tym, że we wrześniu ma się wyprowadzić – tutaj kolega radny Banach mógłby podpowiedzieć, bo on tę informację przekazał na tym spotkaniu – Młodzieżowy Dom Kultury. Czy pan o tym wie? W razie czego jako podpowiedź, gdzie można by było cokolwiek tam urządzić.”

Zast. Prez. K. Komorski „Potencjalna lokalizacja był to budynek na skrzyżowaniu – proszę mnie naprowadzić, został wybudowany taki budynek przy skrzyżowaniu – ja nie pamiętam, czy to jest gen. Zajęczka, czy kolejna ulica, dwukondygnacyjny z powierzchnią usługową, czy komercyjną na dole, i tam byłaby powierzchnia ok. 150, czy może więcej metrów kwadratowych i mieli sprawdzić możliwość wynajmu, ceny i możliwości.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Na drugie pytanie odpowiem – nie. Trzecie pytanie – wydaje mi się, że kwestię załatwienia dziur – oczywiście muszą być warunki pogodowe sprzyjające, na pewno podejmiemy to, żeby tam ten standard na tyle, na ile jest to możliwe, i w takich uwarunkowaniach, czy destruktem, poprawić – to na pewno. Zresztą w tamtym roku chyba też tam realizowaliśmy pewne zadania w tym zakresie.

W zakresie przejazdów, to może oddam głos, natomiast odniosę się do piątego pytania pana radnego, dotyczącego... Może tak: jeżeli chodzi o pozwolenie na budowę i zmianę planu. Proszę państwa, według mnie... no, też państwo uczestniczycie przy tych kwestiach planistycznych. Ta procedura jest złożona. Dla mnie nie ma skrótowej... mówię oczywiście o zmianie planu zagospodarowania przestrzennego... nie ma ścieżki uproszczonej, więc ja nie znajduję czegoś takiego, że ktoś... Możemy mówić o terminie roku, no to wtedy mówimy o rzeczywiście bardzo sprawnym przepracowaniu zmiany planu. Natomiast stwierdzenie... Ja muszę zaprzeczyć takiej postawionej tezie, że dla niektórych zmiana planu i pozwolenia na budowę idzie w jakimś ekspresowym tempie. Jeżeli ekspresowym tempem, to jest rok, półtora, no to tak, bo takie rzeczy może i się zdarzają, natomiast zmiana planu jest dosyć złożoną procedurą i sami państwo widzicie, ile często mamy wyłożeń, czasami w drobnych sprawach, może z naszego punktu widzenia, natomiast dla mieszkańców trudnych i po trzykrotnie, pięciokrotnie dokonujemy wyłożeń planów. Z tymi darmowymi przejazdami – ja proszę pana dyrektora Malca o odniesienie się ewentualnie do tego pytania.”

Dyrektor Zarządu Transportu Miejskiego Grzegorz Malec „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Nie pamiętam dokładnie, wyliczaliśmy te koszty tutaj do zapytania pana radnego – nie mam ich przy sobie, nie chcę tutaj wprowadzać w błąd, natomiast odnośnie tego zapytania, czy tak na szybko, *ad hoc* do tego wniosku dotyczącego uczniów i bezpłatnych przejazdów uczniów i dzieci, to takie inicjatywy zawsze wymagają głębszej analizy. Moja propozycja, rekomendacja, czy tutaj bazując, powiedzmy, na tym, że mamy jakieś rozeznanie w rynku, na razie w Polsce takie rozwiązanie wprowadził jedynie Kraków, przymerza się do niego, czy zapowiedziała Warszawa – chodzi mi oczywiście o te bezpłatne przejazdy w stosunku do uczniów i przedszkolaków. Także wydaje mi się, że z pozycji Lublina warto by było zaczekać na efekty – Kraków wprowadził to na jesieni – na efekty po prostu jakieś, po kilku miesiącach zobaczyć, przeanalizować, jak to się sprawdziło na razie w Krakowie i później w Warszawie i ewentualnie wyciągnąć wnioski i później procedować pod tym kontem – tylko taka sugestia. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Proszę, pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Wysoka Rado! Mam trzy pytania i prosiłabym o odpowiedź na piśmie, panie prezydencie. Uciekł mi pan prezydent Komorski, chciałam, żeby odpowiedź na interpelację, którą mi udzielił, bardziej sprecyzował, ponieważ chodzi o koncepcję wykonania obsługi komunikacyjnej na Hajdowie-Zadębiu. Zależy mi, żeby sprecyzował, w jakim terminie ta koncepcja powstanie, czy od września ta nowa linia autobusowa będzie już mogła funkcjonować. Bardzo bym prosiła o dokładniejszą odpowiedź.

Drugie moje pytanie jest następujące. W jaki sposób zachęceni są mieszkańcy do zakładania na terenach, oczywiście mieszkańcy domków jednorodzinnych, do zakładania na swoich ogródkach kompostowników na odpady zielone? Ponieważ słyszałam takie informacje, że tych odpadów jest nadmierna ilość, a kiedy przyjmowaliśmy i realizowaliśmy ustawę o gospodarowaniu odpadami, pan dyrektor ówczesny Strycharz informował nas radnych, że takie kompostowniki będzie miał w zasobie i ewentualnie, jak ktoś będzie... - pan prezydent się śmieje, no tak, panie prezydencie - ...i będzie mógł, prawda, pomóc w założeniu takich kompostowników mieszkańcom. Chciałabym też zapytać, jak ta pomoc wygląda, ile takich kompostowników pan dyrektor założył wówczas i obecnie i jak zachęca się mieszkańców, żeby powstawały jednak te kompostowniki, a nie wyrzucane zostawały odpady do worków plastikowych, gdzie naprawdę są duże problemy w czasie sezonu ze składowaniem tego, no i oczywiście nieprzyjemny zapach, tak jak to się mieszkańcy, szczególnie Hajdowa, skarżą.

No i trzecie pytanie – to jest taka propozycja i czy jest to możliwe. Kiedyś było takie spotkanie z dyrektorem Mącikiem. Temat spotkania to było uporządkowanie przestrzeni publicznej – chodziło o reklamy. Odbyla się taka mała debata z nami, radnymi, zapoznaliśmy się z różnymi sposobami reklam i metodami, dawaliśmy swoje propozycje. Ogólnie teraz w Polsce, w innych miastach jest prowadzona taka kampania propagująca jakby walkę z reklamami w mieście i ja mam propozycję zrobienia ankiety wśród mieszkańców, którzy mogliby wypełniać tę ankietę i składać w BOM-ie, w bibliotekach miejskich oraz w szkołach, w przedszkolach, tam, gdzie największe jest skupisko, najwięcej osób mogłoby złożyć te pisma i dostarczyć do Ratusza. I żeby wypowiedzieli się i dali nam jakby propozycje rozwiązania właśnie tego chaotycznego zaśmiecania miasta, żeby... (no, nie mogę się skupić, panowie) ...żeby zapobiec zaśmiecaniu miasta. Więc, panie prezydencie, następnie można by było zrobić debatę z mieszkańcami i przedstawić najlepsze propozycje. Czy to jest możliwe, żeby coś takiego zrobić, żeby zaproponować konkretne rozwiązania związane z reklamą, która zaśmieca nasze miasto? No, już jestem zmęczona, przepraszam, już dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Pozwolę sobie zacząć odpowiadać na pytania. Jeśli chodzi o pierwsze pytanie...”

Radna M. Suchanowska „Panie prezydencie, ja prosiłam na piśmie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ale z tymi kompostownikami... nie, ale z kompostownikami... Nie chciałbym pisać rzeczy, napiszę jednym zdaniem, że nie wspieramy.

Natomiast, jeżeli chodzi o to kompostowanie, to rzeczywiście jakiś tam problem z tym jest, no, był troszkę w tamtym roku, tutaj nie miał uprawnień do odbioru odpadów zielonych Zakład Przetwarzania Odpadów w Bełżycach, bo tam było procedowanie. W tej chwili te zielone miasto jest w stanie w tych instalacjach, jakie są, przerabiać. Natomiast ja nie znam systemu, że będziemy wspierać kwestię tworzenia kompostowników dla osób, więc chyba takiego czegoś nie przewidujemy...”

Radna M. Suchanowska „Panie prezydencie, miały być odpowiednie pojemniki na to rozwożone...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Znaczy, jest system workowy, tak jak wszyscy mamy, innego systemu alternatywnego dla tych potrzeb nie ma.

Jeżeli chodzi o reklamy, pewnie tak, natomiast teraz koncentrujemy się na śródmieściu, ale wydaje mi się, że temat jest otwarty.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Stanisław Brzozowski.”

Radny S. Brzozowski „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Ja najpierw zacznę od ulicy Ducha, a właściwie chodzi o serwisówkę. Dostałam informację od mieszkańców, że tam został wprowadzony ruch jednokierunkowy i tak próbuję się domyślać, o co chodzi. Być może chodzi tu o to, że serwisówka przy ulicy Willowej, która jakby poprzedza ulicę Ducha, tam nie został dokończony remont tego odcinka, być może to jest z tym związane, ale jeśli nie, to poproszę tutaj o wyjaśnienie, o co tam chodzi, bo w tym rejonie ludzie mają w ogóle problem z wyjazdem, a jeśli teraz ich się jeszcze skieruje tylko w jednym kierunku, będą musieli korzystać z szutrówki Mineralnej, żeby się w ogóle wydostać na górę. Byłem tam któregoś dnia wieczorem, tam jest dosyć duży ruch teraz, w związku z tym zjazdem z al. Solidarności, prawoskrętem. To jedna sprawa.

Druga sprawa – swego czasu pisałem interpelację na temat połamanych chodników w centrum miasta – to akurat nie jest mój może rejon zainteresowania, natomiast patrząc na to, że miasto nasze bardzo dużą wagę przywiązuje i sporo jakby też to kosztuje sprawa wizerunku naszego miasta, no chociażby kwestia przebudowy Placu Litewskiego, to chodząc na tym odcinku między Ratuszem a, powiedzmy, Centrum Spotkań Kultur na piechotę, widzę, że te chodniki są naprawdę w fatalnym stanie, a przecież to nie tak dawno było robione i z tego, co wiem, to zdaje się, że za dosyć dobre pieniądze, że firmy tam... wiem, że prywatne firmy robiąc te same rzeczy u prywatnych właścicieli biorą połowę czasami tej stawki, które są tutaj w mieście. Proszę tutaj o wyprowadzenie mnie z błędu, jeśli tak nie jest.

Trzecia sprawa – chodzi o ten system regulacji płynności w poruszaniu się w mieście, jeśli chodzi o sygnalizację świetlną. O ile na przykład jeszcze na, powiedzmy, dwa, trzy miesiące temu wydawało się, że jakieś próby są, żeby tę sprawność, tę płynność zachować, to w tej chwili ja widzę, że stoi się na każdym świetle, nie ma żadnej płynności, a z tego, co słyszałem, to dosyć duże pieniądze zostały na ten system wydane. I jaki efekt właściwie jest tego? No, przy-

najmniej w moim odczuciu, a najczęściej jeżdżę tutaj właśnie w okolicach osiedla Czechów, Zelwerowicza, powiedzmy, Choiny, czy Szeligowskiego, czy Koncertowa, czy Smorawińskiego – no, tutaj ten rejon mniej więcej, nie ma żadnej płynności, dosłownie mówię – rusza się na jednych światłach, na drugich się staje, bo akurat się zapala czerwone w momencie, kiedy się do nich dojeżdża. Także to jest kolejna sprawa.

Chciałem też jeszcze króciutko zapytać o ulicę Kaskadową – boczna ulicy Willowej. Tam, zdaje się, był już projekt opracowany i ta ulica miała być robiona najpóźniej chyba w tym roku, zdaje się, że... znaczy nie zdaje się, tylko na pewno jakby nie weszła do realizacji, no i jaki będzie jakby dalszy bieg, dalszy los tej ulicy?

Jeszcze chciałbym zapytać, bo też takie słuchy mnie dochodzą – nie wiem, na ile to prawdziwe – chodzi o stan finansów stadionu naszego lubelskiego. Mianowicie chodzi o to, że ponoć te finanse są równoważone w ten sposób, że imprezy są finansowane tak naprawdę z Urzędu Miasta, bo wynajmuje się ten stadion spółkach, w których Urząd Miasta ma udziały większościowe, czy jest w ogóle stuprocentowym właścicielem, czyli dla mnie to wygląda tak, że przekładanie pieniędzy z lewej kieszeni do prawej. Jak to jest w rzeczywistości?

No i jeszcze chciałem zapytać w kontekście ostatnich problemów już odchodzącej zimy, kiedy mieliśmy problemy ze smogiem. No, tutaj dowiaduję się, że – już pisałem w tej sprawie interpelację, chciałem tutaj po prostu dopytać – chodzi mianowicie o rejon ulicy Koncertowej i tzw. Jaru Horpyny, gdzie ponoć trzysta drzew jest zaplanowanych do wycinki. No, wiemy, że bez drzew to nie mamy, jak to się mówi, czym oddychać, bo płuca i tlen to są właśnie te drzewa, w związku z czym tutaj jeszcze w kontekście wypowiedzi podobno pani rzeczniczki prasowej Urzędu Miasta, która stwierdziła publicznie, że jest to teren prywatny i właściciel może zrobić z drzewami i z krzewami, co zechce, natomiast jest to w strefie Ekologicznego Systemu Obszarów Chronionych, więc jaka jest prawda właściwie i o co tutaj chodzi?

No i jeszcze ostatnia sprawa – chodzi o ulicę Lipińskiego 17A – ja już też pisałem w tej sprawie interpelację, ale teraz mam tutaj nowe informacje. Ponoć sklepy zlokalizowane przy tym adresie straciły 60% obrotów z powodu takiego, że nie wolno tam parkować i nie można zaopatrywać tych sklepów, bo po prostu jest zakaz zatrzymania, zakaz postoju, więc pytam, jak to możliwe, żeby do takich absurdów dochodziło, tym bardziej ten chodnik tam akurat jest dosyć rozległy i dosyć nadający się, moim zdaniem, do tego, żeby tam mogli się zatrzymać zaopatrzeniowcy, czy ewentualnie klienci tych sklepów. No, nie mówię już o mieszkańcach Czechowa, którzy chronicznie jakby niedomagają i nie mają po prostu parkować swoich samochodów. Także tyle. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ja bym prosił, aby mógł pan odpowiedzieć na te pytania drogowe.”

Dyr. ZDM K. Pidek „Może króciutko. Proszę państwa, jeżeli chodzi o ostatnie pytanie dot. Lipińskiego 17A, to w ciągu najbliższych paru dni powinna być wprowadzona zmiana dotycząca opisu, bym tak to powiedział, pod zakazem

zatrzymywania przy Lipińskiego 17A będzie wprowadzona tabliczka, że nie dotyczy zaopatrzenia do 15 minut. Jest taki projekt już zatwierdzony, opinia pozytywna Policji, także kwestia może kilku dni i powinno to się pojawić.

Jeżeli chodzi o ulicę Kaskadową, to już pan radny powiedział wprost, że nie ma tego na dziś, dokumentacja jest, czekamy na pieniądze wprost.

Jeżeli chodzi o system zarządzania ruchem – korki na terenie, powiedzmy, ogólnie rzecz biorąc Czechowa, czyli generalnie Choiny, Zelwerowicza, proszę państwa, to tam system zarządzania ruchem na dziś nie jest podłączony. Po prostu to będzie, tamte skrzyżowania będą przebudowywane i będzie wprowadzany system zarządzania ruchem podczas przebudowy, która jest planowana.

Jeżeli chodzi o stawki za remonty chodników i remonty chodników, robimy to w miarę na bieżąco, natomiast jeżeli chodzi o stawki, proszę państwa, no, ja nie dyskutuję na temat stawek gdziekolwiek, natomiast u nas nie odbywa się żadna praca remontowa, inwestycyjna bez postępowania przetargowego. Wygrywa oczywiście ten, który w większości daje najtańszą cenę i oczywiście konkretne ma... znaczy spełnia wymagania dotyczące możliwości realizacji. Także tutaj co do ceny u prywatnego i u nas, nie prowadzimy tego typu porównań. Nas obowiązuje procedura przetargowa.

Jeżeli chodzi o skrzyżowanie Solidarności – Duchy – Sikorskiego to może kolega Wydrych, był dzisiaj na radzie budowy, także bardzo proszę.”

Zastępca Dyrektora ZDM Stanisław Wydrych „Odnosnie tej serwisówki, ona była jednokierunkowa od dawna, to od Mineralnej do tego łącznika, gdzie jest piekarnia Szymańskiego, co dochodzi ten znak został i to w tej chwili już jesteśmy z Zakładem Energetycznym dogadani, oni przebudują gazociąg i te sto metrów będziemy starej serwisówki poszerzać, to będzie rozszerzony zakres i będzie dwukierunkowa. W tej chwili, jak pan radny mówi, ruch szalenie wzrósł, wszyscy korzystają z Mineralnej, w godzinach do 3... Także to w przeciągu tam czterech miesięcy będzie uporządkowane.”

Radny S. Brzozowski „Jeszcze chciałbym dopytać o tę Kaskadową – kiedy tam kończy się właśnie ten projekt, termin jego ważności, bo może właśnie szkoda...”

Zast. Dyr. ZDM M. Łuciuk „Jeżeli chodzi o Kaskadową, to tam była wydana decyzja ZRID-owska, więc ona nie traci ważności. Dziękuję.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Z tymi drzewami – nie widzę pani dyrektor, bo wydaje mi się... Może inaczej – jeżeli chodzi o wycinkę drzew, udzielimy odpowiedzi pisemnej, bo wydaje mi się, że system nasz, jeżeli mówimy o strefie ochronnej, chyba jest niżej sytuowany, niż zapisy ustawowe, więc ustawa jest tutaj wiodąca w tym zakresie, ale myślę, że odpowiemy w sposób precyzyjny, żeby to nie budziło wątpliwości, jeżeli chodzi o kwestię tych drzew, bo to chyba tylko ten temat... Tak jest. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję, panie prezydencie. Bardzo proszę, pan przewodniczący Marcin Nowak.”

Radny M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Nie spodziewałem się, że zgłoszę się do dyskusji...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Panie radny, przepraszam, bo jedno pytanie rzeczywiście, patrzyłem, ale nie zauważyłem. Pan dyrektor Majka, bardzo proszę – kwestia stadionu.”

Dyrektor Biura Nadzoru Właścicielskiego Paweł Majka „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Jak mogę domyślać się, panu radnemu rozchodzi się o tzw. środki z tytułu wykupu usług przez miasto. Ja przypomnę, że na Arenie Lublin ostatnio odbyło się posiedzenie dwóch połączonych komisji – Komisji Sportu i Komisji Budżetowej – na którym zarząd spółki prezentował wyniki poszczególnych obiektów, w tym głównych dwóch obiektów, czyli Areny i Aqua, czyli basenu olimpijskiego, i te dwa obiekty, jako obiekty generują dodatni wynik finansowy, a wielokrotnie na komisjach była omawiana kwestia wykupu usług. No, miasto, kiedy wykupuje usługi od spółki jednoosobowej, czyli MOSiR Lublin z tytułu świadczenia usług na rzecz klubów sportowych i mieszkańców miasta.

Dodatkowo jeszcze mogę powiedzieć, że jedyną spółką tak naprawdę, która korzysta z obiektu, spółką miejską jest Motor Lublin S.A., na którym odbywają się mecze klubu sportowego, piłkarskiego.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie przewodniczący.”

Radny M. Nowak „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Nie spodziewałem się, że zgłoszę się do dyskusji jednego dnia, a pytać będę kolejnego, ale tak to wygląda. Krótko i treściwie, szanowni państwo, żeby wyczerpać temat, a nie wyczerpywać dalej słuchających.

Mam pytania następujące. Co się dzieje w kwestii biblioteki, której filia miała powstać w budynku, o ile dobrze pamiętam, to są Al. Racławickie 22, albo 22A, w miejscu, w którym znajdowała się Karczma Słupska? Od wielu miesięcy słyszałem, że ta placówka ma zostać umiejscowiona dokładnie tam, póki co, nie widać jakichś efektów finalnych, w związku z powyższym chciałbym się zapytać, czy, a jeśli tak, to kiedy filia zostanie otwarta?

Chciałbym też dopytać o kwestię porządkowania i czystości miasta. Kto odpowiada i jak jest dzielony zakres prac interwencyjno-porządkowych w zakresie czystości na obszarze Gminy Lublin, bo doszły mnie słuchy, że w tej chwili jest to bardzo rozdrobnione i ponoć są też podmioty gospodarcze spoza granic kraju, które odpowiadają za czystość i spoza miasta generalnie, co oczywiście mi nie przeszkadza, jeżeli skutek byłby tego pożądanym, a są dysproporcje, z tego, co wiem, i liczne sygnały, że nie funkcjonuje to w sposób właściwy.

Chciałbym zapytać również panów prezydentów, jak wygląda sytuacja re-witalizacji boiska przy ulicy Leszczyńskiego, tego boiska treningowego Lubli-nianki. Przypomnę, że tam był realizowany wstępnie projekt Budżetu Obywatel-skiego, wniosek z projektu Budżetu Obywatelskiego, były uwagi z tytułu wadli-wości wykonania i jak wygląda ten stan rzeczy dzisiaj.

Chciałbym także zapytać – to jest czwarta kwestia – czy zamierzacie pań-stwo na najbliższej, bądź kolejnych sesjach Rady Miasta, ale chodzi mi przede wszystkim o najbliższą, wprowadzić punkt dotyczący wyprowadzania psów

w kagańcach i na smyczy. Bo w dyskusji medialnej ten wątek się pojawił i chciałbym się zapytać, czy został on również tutaj legislacyjnie wstępnie przygotowany i czy my będziemy nad tym procedować. Jeśli tak, to będę o tym pisał w innej formie do państwa, natomiast jeśli nie, to temat uznam za zamknięty i potraktuję go jako enuncjacje medialne.

I jeszcze dwa pytania. Kwestia kontrapasów, bo proszę państwa, ja jako zwolennik jazdy traktami miejskimi na rowerze, uważam, że w tym momencie ta koncepcyjność rozwoju ścieżek rowerowych to się chyba nam troszeczkę spod kontroli wymyka, bo widzę, że tych propozycji jest coraz więcej i one niekiedy bywają mocno kontestowane przez rady dzielnic, przez społeczność, no i zaburzają, rzekłbym, nawet czasami taki zdrowy rozsądek. Ostatnio doszły mnie słuchy, że na ulicy Legionowej jest przygotowywany taki rozwój sytuacyjny. Myślę, że chyba nie do końca fortunny pomysł. Chciałbym dopytać, kto to koordynuje i gdzie ewentualnie mógłbym zasięgnąć informacji na temat skali tych działań i koncepcji, które mają miejsce w tej kwestii, no bo, jak mówię, co chwilę pojawiają się nowe pomysły, ale nie do końca fortunate i nie do końca zsynchronizowane ze sobą. Znaczący, nie pytam, kto personalnie odpowiada, bo rozumiem, że Porozumienie Rowerowe i Oficer Rowerowy, ale pytam, kto generalnie to koordynuje w zakresie polityki informacyjnej i u kogo można zdobyć w Urzędzie wiedzę co do takich finalnych planów i rozwiązań.

I ostatnia rzecz – sprawa żuźła. Czy spółka, można by powiedzieć, klub sportowy, przepraszam, KM Cross, który odpowiada za kwestie żuźła, uzyskał od państwa wszelką pomoc w zakresie przygotowań i startu w tegorocznych zawodach? Tutaj bardzo naciskałbym na kwestie dotyczące tej maszyny startowej, również tam było chyba jeszcze nagłośnienie, o ile dobrze pamiętam, i takie poboczne kwestie dotyczące przygotowania kompleksowego rozwiązania finansowego, bo wiem, że również władze klubu narzekały na pewien niedobór finansowy w tej materii. Tyle ode mnie. Bardzo dziękuję. Jeżeli państwo chcecie odpowiedzieć dzisiaj, to będę zobowiązany, jeżeli pisemnie, też ten wariant akceptuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panie prezydencie, wybór należy do pana.”

Zast. Prez. K. Komorski „Odpowiadając szybko – tak się składa, że dzisiaj rozmawiałem z prezesem Więckowskim na temat potrzeb klubu, byłem dzisiaj na treningu naszych żuźlowców. Jeśli chodzi o maszynę startową, to na chwilę obecną ona faktycznie działa, natomiast wymaga pewnej modernizacji. MOSiR wiem, że w bieżącym budżecie nie miał zabezpieczonych środków na modernizację tej maszyny – to jest kwota ok. 70-80 tys. zł. Natomiast wiem, bo rozmawiałem akurat o nagłośnieniu, temat został rozwiązany, więc tutaj akurat jest w porządku.

Z tych moich tematów jeszcze postaram się pokrótce odpowiedzieć – jeśli chodzi o Karczmę Słupską i nową filię Miejskiej Biblioteki Publicznej, to dyrektor Tokarczuk... no, mamy tutaj pewien problem, dlatego że zmaga się z pewnymi problemami natury technicznej, który generuje nam ten lokal i nie jesteśmy w stanie do końca oszacować w tym momencie jeszcze dokładnej kwoty nakładów inwestycyjnych, które są potrzebne do poniesienia, żeby doprowadzić ten lokal do takiego stanu, który by pozwolił na uruchomienie tam tej filii.

Jeżeli chodzi o Leszczyńskiego, to jeżeli pan radny pozwoli, to odpowiemy na piśmie, bo nie mam wiedzy w tym momencie, więc pozwolę sobie na piśmie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Dreher.”

Radny P. Dreher „Dziękuję bardzo. Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Ja mam trzy takie szybkie pytania.

Pierwsze pytanie – to a propos sławetnej ustawy ministra Szyszki – ile drzew zostało w mieście Lublin wyciętych w pień? Jeśli można prosić o dokładną liczbę, to będę zobowiązany.

Druga sprawa – jeśli chodzi o kolejną sławetną ustawę, która reformuje szkolnictwo, to mam pytanie, jakie są koszty, czy już wiemy coś na temat kosztów tej sławetnej reformy i czy te koszty będą jak gdyby refundowane przez rząd, czy ministerstwo lub przez kogoś innego; i czy zwrócimy się o jakąś subwencję związaną z tą sławetną reformą, czyli jak gdyby te dwa pytania, które myślę, są zasadne, bo jak gdyby te kwestie gdzieś tam powstają w Warszawie, a my ponosimy skutki.

I trzecie pytanie – chodzi o ulicę Wesołą. Chodzi o ten remont, który był tam zapisany. Czy ten remont na ulicy Wesołej będzie i w jakim zakresie? I panie prezydencie, jeśli chodzi, bo o ulicę Grottgera już zapytałem. Jeśli chodzi o te pytania, to ja poproszę na piśmie, także na piśmie będzie najlepiej i najrozsądniej. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję panu przewodniczącemu. Bardzo proszę, pan radny Marek Wójtowicz.”

Radny Marek Wójtowicz „Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Dwie takie rzeczy.

W 2015 roku skierowałem taką interpelację w sprawie szczątków, które znajdują się na Placu Po Farze. W odpowiedzi otrzymałem od pana prezydenta Szymczyka takie zapewnienie, że sprawa będzie dogadana z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, który jest właściwym organem, który chroni zabytki na terenie tego Placu. I byłbym ciekaw, jak to jest zaawansowane, czy Urząd Miasta już jakoś tam się dogadał z konserwatorem, czy jakieś postanowienia zostały podjęte. To może jedna sprawa.

A druga sprawa, to też w sprawie wycinek drzew. Chciałem zapytać, jak to było z wycinaniem drzew, jakie to zezwolenia były wydawane też, w związku z tym, jeśli chodzi o wycinkę drzew, jeszcze sprzed ustawy pana prof. Szyszki, jeśli chodzi o ulicę Walecznych i o ulicę Krańcową. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Jeśli chodzi o Plac Po Farze, to tak, jak ja sobie przypominam, to chyba mówiliśmy o tym, bo wtedy mówiliśmy też o przebudowie i o pewnym remoncie tego Placu i oczywiście te ustalenia będą aktualne, natomiast, tak jak państwo widzicie, na razie nie przystąpiliśmy do przebudowy, bo tutaj jesteśmy oczywiście w kontakcie z konserwatorem wojewódzkim i ta

współpraca jest pozytywna, więc na pewno... bo tam chyba mieliśmy też i przebadac ten teren, bo też jest i dyskusja, czy te szczątki na pewno tam są, no i na pewno, jeżeli przystąpimy do prac, to na pewno takie czynności wykonamy, które zabezpieczą ewentualnie, jeżeli tam te szczątki faktycznie się znajdują. Zresztą i tak będzie to pod nadzorem na pewno konserwatora, te prace wykonywane, więc tutaj tak jak to było na Placu Litewskim, tak samo tutaj ta ochrona tych szczątków na pewno będzie.

Jeżeli chodzi o kwestię wycinki drzew, no to poprzednie wycinki odbywały się na podstawie pozwoleń, no i tu jest taka wiedza, że przynajmniej wiemy, ile tych drzew wycięliśmy. Nie możemy dyskutować – ile, dużo, nie dużo – natomiast tutaj troszkę tak do tego, o co pan radny Piotr Dreher pytał, boję się, że takich danych nie będziemy mieć, bo my nie mamy, nikt w przypadku terenów prywatnych nie ma obowiązku zgłaszania nam, ewidencjonowania i zgłaszania tych wycinek, więc tutaj trudno będzie, ale oczywiście odpowiem, na jakiej podstawie zezwoleń te wycinki się odbywały. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan Piotr Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Panie Prezydencie! Chciałbym zapytać o kwestię szkoły podstawowej z ulicy Niecałej, tam, gdzie ma być przeniesione przedszkole od sióstr z ulicy Narutowicza. Kiedy dyskutowaliśmy o sieci szkół, była mowa i zapewniano nas, że zostanie tam przeprowadzony niezbędny remont na potrzeby przedszkola, natomiast od wielu lat pani dyrektor szkoły prosiła także o remont tej szkoły i czy jest planowany w momencie, teraz, przy przeniesieniu przedszkola do tej właśnie szkoły, właśnie remont troszkę szerszy, żeby po wielu latach cokolwiek w tej szkole poprawić, jeśli chodzi o wnętrze szkoły, na potrzeby uczniów szkoły, a nie gimnazjum, bo rozumiem, że przedszkole będzie tam jakoś dostosowane. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz, to wieść gminna niesie – nie wiem, ile w tym jest prawdy, chciałbym potwierdzenia lub zaprzeczenia takiej informacji – otóż, że w Gimnazjum nr 2, tam, gdzie ma być przeniesiony Zespół Szkół Odzieżowo-Włókienniczych, ma być dokonywany jakiś bardzo kosztowny remont, z windą dla niepełnosprawnych, z jakimś poszerzeniem korytarzy, z różnymi takimi rzeczami, w które nie do końca chciałem wierzyć, no, ale tak ta wieść gminna niesie. I teraz pytanie, czy rzeczywiście jest niezbędne takie działanie, tym bardziej, że z tego, co wiem, a często bywałem w Zespole Szkół Odzieżowo-Włókienniczych, i z tego, co wiem, to tam nie ma osób niepełnosprawnych w tej szkole, w związku z tym, czy jest to niezbędna inwestycja, czy nie warto właśnie przeznaczyć choćby dla szkoły podstawowej z Niecałej, albo dla innej szkoły, a potrzeb jest wiele. I teraz, w kontekście tego, co mówił pan sekretarz o nieruchomości przy ulicy Niecałej, że jeszcze nie zapadła decyzja, co z tą nieruchomością... Przy ulicy Spokojnej, tak, przepraszam, przy Spokojnej, z budynkiem Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych – co się z nim stanie? Ja, w przeciwieństwie do przewodniczącego Klubu Radnych PiS i być może w przeciwieństwie do większości – nie wiem, nie rozmawiałem o tym – ale ja za kadencji pana prezydenta Wasilewskiego optowałem i wnioskowałem, tak samo i w tej chwili uważam, że najbardziej racjonalne dla miasta w kontekście porzucenia Urzędu w różne miejsca, byłoby po prostu wybudowanie budynku Urzędu, który byłby własnością Gminy i w którym znalazłaby się znaczna większość urzędników Urzędu

Miasta. I teraz pytanie, bo już straciliśmy wtedy, za prezydenta, były tereny przy ulicy Północnej jeszcze możliwe, w tej chwili już ich nie mamy, tak, a ta nieruchomości, ten hektar z kawałkiem chyba nieruchomości przy ulicy Spokojnej, no, to jest takie ostatnie miejsce, które chyba można by wykorzystać, na przykład do takich działań. Czy w jakiś sposób panowie prezydenci, państwo prezydenci rozpatrujecie taką możliwość?

No i jeszcze chciałbym powrócić do takiej pewnej kwestii niezbyt racjonalnego wydatkowania środków. Ja już kiedyś zwracałem się z pisemną interpelacją o to, aby przy ulicy Kunickiego, na wysokości ulicy Kraszewskiego powstało oświetlenie przejścia dla pieszych. Tamtędy chodzi młodzież do Gimnazjum nr 1, za chwilę będzie chodziła młodzież, dzieci do Szkoły Podstawowej nr 1, ale także w niedzielę to dosyć powszechnie chodzą tamtędy mieszkańcy do kościoła, a nawet nie tak dawno był dosyć poważny tam wypadek, na tym właśnie przejściu, a takich kolizji i wypadków tam z udziałem pieszych także było kilka, w związku z tym kiedyś w odpowiedzi na interpelację, czy jest możliwość ustawienia świateł, otrzymałem odpowiedź, że w budżecie miasta nie ma, tylko że – nawiązując do tej niegospodarności w wydatkowaniu środków – zaraz potem, jadąc ulicą Solidarności, skręcając w Wodopojną, zobaczyłem jakby połowę tego oświetlenia z ulicy Kunickiego, na które nie było pieniędzy, w postaci słupka, który jest słupkiem, na którym jest oświetlenie zjazdowe z ulicy Solidarności w Wodopojną. Przez wiele lat nikomu nie przeszkadzało, że nie było tam tego oświetlenia i nie dochodziło tam do żadnych zdarzeń niebezpiecznych i ruch był o wiele bardziej płynny, nie zatrzymywało się samochodów na tym pasie do zjazdu w Wodopojną, a w tej chwili stanął tam słupek, zupełnie niepotrzebny chyba nikomu, natomiast, jak się okazało, nie było środków na drugi słupek z oświetleniem, żeby zrobić bezpieczniejsze przejście przez ulicę Kunickiego, w okolicach ulicy Kraszewskiego. To tyle, dziękuję serdecznie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Proszę o odpowiedź.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Panie dyrektorze, proszę o udzielenie odpowiedzi w zakresie tych inwestycji oświatowych.”

Dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów UM Tadeusz Dziuba „Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o Szkołę nr 24, prace, które są przewidziane, są tylko skoncentrowane na pomieszczeniach, z których będzie korzystało przedszkole. Szerszy zakres na razie nie jest planowany, w kwestii remontu szkoły przy ulicy Niecałej – Szkoły Podstawowej nr 24 – i umieszczenia tam *de facto* przedszkola.

Jeżeli chodzi o obiekt przy ulicy Lwowskiej 11 – Gimnazjum nr 2 – to jedyne prace, jakie są planowane, to są prace związane z dostosowaniem przenoszonych urządzeń, czyli zasilenia w wodę, odprowadzeniem foteli związanych z nauką fryzjerstwa oraz z zasileniem w energetyczne przyłącza oraz przeniesieniem i dostosowaniem pracowni komputerowych, więc o takim zakresie, jak był uprzejmy pan radny powiedzieć, nie mam wiedzy, chyba że jest to jakaś informacja z wczoraj, bo dotychczas ten zakres tylko niezbędny, dostosowawczy do tego, aby można było pracownie specjalistyczne Zespołu Szkół Odzieżowo-Włókienniczych ustawić, żeby one spełniały swoje funkcje. To są bardzo niewielkie wydatki.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Przepraszam na moment. Srebrny ford focus blokuje wyjazd z parkingu, srebrny ford focus blokuje wyjazd z parkingu. Jeżeli ktoś z państwa zechciałby się przyznać, to bardzo proszę.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Spokojna – ja potwierdzę tylko to, co pan sekretarz mówił. Jeżeli chodzi o kwestię Spokojnej, ja przyjmuję te pewne sugestie, natomiast tutaj rzeczywiście jakichś decyzji, co dalej z tym obiektem, nie mamy, więc ja tutaj więcej nic nie mogę dopowiedzieć.

Kwestia tych światel – rzeczywiście taka odpowiedź została udzielona i zresztą pan radny doskonale wie. Trzeba będzie zabiegać o ten temat i może się uda, że go zrealizujemy, bo rzeczywiście koszty pewnie nie są tam znaczące, chociaż może się mylę, bo może jest jakiś niuans, ale wydaje mi się... Na pewno trudno nie przyznać racji, że tam rzeczywiście jest to przejście ruchliwe i jest dla potrzeb tego bezpieczeństwa pewne usprawnienie tam wymagane, to nie ulega wątpliwości. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani radna Anna Jaśkowska.”

Radna A. Jaśkowska „Dziękuję bardzo. Szanowny Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowna Rado! I wszyscy jeszcze pozostali Szanowni Państwo! Ja króciutko – ma cztery pytania – postaram się to jakoś możliwie najszybciej załatwić.

Chciałam zapytać przede wszystkim o taką kwestię, mianowicie skrzyżowanie Gen. Ducha – Solidarności – Sikorskiego – mianowicie, teraz jak to widać, prawda, jak wyrasta tam odpowiednio ta ulica Solidarności nad Gen. Ducha, pod Gen. Ducha, połączona Sikorskiego, z tymi ekranami, z tym wszystkim, z tym nasypem, mam takie obiekcje i chcę o to właśnie dopytać. Czy były inne projekty? To znaczy, chodzi mi o taki projekt, że al. Solidarności szła pod, a Gen. Ducha na przykład na takich palach betonowych, połączona z Sikorskiego nad. To znaczy tak: Gen Ducha i Sikorskiego to jest taka ulica miejska, prawda, jakby lokalna, nie przelotowa, tak jak ta Solidarności, odpowiednio dwupasmówka, a właściwie cztery jezdnie. Chodzi o to, czy... - (nie zbijaj mnie z pantałyku, bo wybijasza myśl) – ...w każdym razie chodzi o to, czy były inne projekty? Jeżeli wygrał ten, to dlaczego? Czy była do tego prognoza oddziaływania na środowisko? Dlatego, że wydaje mi się, tak patrząc z tych dronów, jak to pokazuje w Internecie, tam można to prześledzić, cały ten korytarz napowietrzania, który miał iść z Górek Czechowskich, właściwie jak gdyby napowietrzania tego naszego centrum, zatrzymuje się na tym całym jakby skrzyżowaniu, są to nasypy, te ekrany i tak dalej, także jak gdyby zgubiliśmy... Więc chodzi mi o to, żeby zapytać, czy na to Wydział jakieś Ochrony Środowiska wydał, prawda, pozytywne i tak dalej i czy były inne projekty. Wydaje mi się, że ten, o którym mówię, byłby tańszy, to znaczy, gdybyśmy na przykład mówili o tych palach i połączenie Gen. Ducha z al. Sikorskiego nad Solidarności. To jest jedno pytanie.

Następnie mam takie dwa zapytania od mieszkańców. Mianowicie pani Zenobia K. pyta, czy budowa ozdobników przy ulicy Lubartowskiej – ani piękna, ani sensowna inwestycja – była potrzebna? Na czyj wniosek została podjęta, no i ile kosztuje, kto za to zapłacił i ile kosztuje konserwacja i zimowe składowanie

tych skrzynek. Ona twierdzi, że te inwestycje przy ulicy Lubartowskiej w zestawieniu – chodzi jej o chodniki dla pieszych i fasada starych kamienic, które są prawie w ruinie – czy nie należało w pierwszej kolejności zadbać o to, a potem o te ozdobniki? To jest jedno pytanie z jej strony. Drugie... No tak, ale skoro mnie pyta, więc ja to dalej przekazuje i poproszę o taką odpowiedź.

Również jej chodzi o to, że w XXI wieku w mieście cywilizacyjnym, że tak powiem, świata – chodzi o mapę tych toalet, no, wraca ten temat, jak bumerang. Czy są przepisy unijne, Unii Europejskiej o ilości toalet przypadających na 1 tys. mieszkańców – konkretne pytanie, bo pisze pani, że przepisy na klatki dla kur znamy.

I drugie pytanie od mieszkańców jest takie – to są mieszkańcy osiedla Piłsudczyków, oni w tej chwili są w świetle tego całego skrzyżowania jakby tam zduszeni. Ja już tutaj dopytywałam pana dyrektora, ale pytają i akcentują... Chodzi o wyremontowanie ulicy Nowickiego i Mineralnej, i jak gdyby zakaz dla parkowania samochodów na tzw. serwisówce przy Gen. Ducha, bo tam jak jest *traffic*, to nie można ani wjechać, ani wyjechać, są wielkie trudności.

I ostatnie pytanie dotyczy, proszę państwa, tematu, który dzisiaj trochę wałkowaliśmy, a mianowicie mamy Zespół ds. nazewnictwa ulic i placów publicznych, Zespół jako ciało doradcze przy prezydencie. Ja chciałabym zapytać pana prezydenta – szkoda, że nie ma, nie wiem, czy panowie będą może znali tu odpowiedź na to – no, jest to nazewnictwo ulic i placów publicznych, nie ma w tym mostów, a jednak to ciało wypowiadało się w ilości, powiedzmy, 10 osób w ten sposób, że 9 z tych osób, prawda, przeciwko tej nazwie mostu imienia Rotmistrza Pileckiego się wypowiedziało. Moje pytanie dlatego dotyczy: według jakiego klucza było to ciało dobierane, no i skąd taka jednogłość? I czy mogę, bo nie wiem, czy mogę, ale chciałabym prosić o taką pisemną odpowiedź poszczególnych członków tego Zespołu. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „To może tak – pierwsze pytanie zostawię panu dyrektorowi Zarządu Dróg i Mostów. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię ozdobników na Lubartowskiej, wiadomym jest, że szczegółów nie podam z głowy, ile to kosztowało, natomiast tu, jak zwykle przy takich tematach, chyba wchodzimy w sferę pewnej dyskusji i odczuć indywidualnych. Ja może podam inny przykład. Zaobserwowaliśmy takie sytuacje, że ludzie, którzy tam mieszkają, dbają o te kwiaty i spotykaliśmy się też z pozytywnymi reakcjami, więc to pewnie, jak zwykle, temat można różnie oceniać. Natomiast, jeżeli chodzi o tę kwestię kosztów, to takie informacje przygotowujemy i prześlemy.”

Jeżeli chodzi o ulicę Mineralną i Nowickiego, to już o tym wspominaliśmy, że tutaj byśmy dokonali poprawek tych ulic, jeżeli chodzi o... w takim sprzyjającym okresie, jeśli chodzi o warunki atmosferyczne.

Toalety – też pani nie odpowiem, musimy sprawdzić, czy są jakieś przepisy, trudno mi powiedzieć, więc tu też udzielimy odpowiedzi pisemnej na tak zadane pytanie.

Zespół ds. nazewnictwa ulic – ja bym zapytał, że tak się ułożyło... No, bym nie doszukiwał się nie wiadomo jakich sytuacji, natomiast Zespół jest wybrany. Jak głosowały osoby – jest protokół i protokół taki dostarczymy, czy tam były informacje szczegółowe, czy ktoś się wypowiadał i uzasadniał – tego nie

wiem – natomiast pewnie protokół możemy, bo rozumiem, że o to pani radnej chodzi, żebyśmy przekazali protokół...”

Radna A. Jaśkowska „Jak oni to uzasadniali? Bo skoro aż 9 osób było na „nie”..., to bym chciała poznać tę odpowiedź. Dziękuję.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „To prześlemy. Panie dyrektorze, proszę o odpowiedź na to pierwsze pytanie pani radnej.”

Dyr. ZDM K. Pidek „Panie Prezydencie! Państwo Radni! Króciuteńko. Umowa z Echem została podpisana 28 kwietnia 2011 roku i integralną częścią tej umowy był załącznik graficzny mówiący o tym, w jaki sposób ma być wykonana przebudowa tego skrzyżowania. Na tej podstawie oczywiście został ogłoszony przetarg później na wykonanie dokumentacji. Dokumentacja wykonana zgodnie ze wszystkimi zasadami, również decyzja środowiskowa była opracowana, mamy decyzję środowiskową aktualną oczywiście na czas budowy i później. Jeżeli chodzi o inne projekty – nie, nie było innych projektów, zresztą nie powinienem tego mówić, ale ta umowa i ta koncepcja jest spuścizną wcześniejszych rozmów jeszcze prezydenta Pruszkowskiego, o ile pamiętam dobrze, z Echem, także to jak gdyby kontynuacja tych rozwiązań, które były przyjmowane. Natomiast jedyna – znaczy jedyna – istotna zmiana, która nastąpiła podczas realizacji tego zadania, to jest likwidacja tego małego ronda, które miało być równoległe położone z wyjazdem od ulicy Północnej, równoległe do ulicy Ducha, rondo małe, które miało obsługiwać przyszłe obiekty handlowo-usługowe Echa. Taka zmiana tylko nastąpiła. Dziękuję.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Oczywiście decyzje środowiskowe były wykonywane dla tej inwestycji, bo też takie pytanie pani zadała, jeśli chodzi o decyzje środowiskowe. Ta decyzja podlegała ocenie... - (**Radna A. Jaśkowska** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Wie pani co? Ja nie odniosę się do korytarzy, ja tylko mówię o tym, bo decyzja rządzi się swoimi prawami. Ta decyzja dla tej inwestycji była wykonana.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak...”

Dyr. ZDM K. Pidek „Proszę państwa, może na chwilę tylko jeszcze jedną rzecz. Postanowienie w sprawie uzgodnienia realizacji przedsięwzięcia nastąpiło przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska dokładnie 17 stycznia 2014 roku.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Ławniczak.”

Radny Z. Ławniczak „Panie Prezydencie! Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Ja wtrączę w międzyczasie, będę starał się sprecyzować te wszystkie pytania – mam ich kilka – ale postaram się kilkoma sarkastycznymi dowcipami też dzisiaj państwa zaskoczyć. Sejm pracuje w nocy, więc ci państwo, którzy

chcą zostać posłami, też niech się przygotowują do takich prac. I już rozpoczynam.

Pierwsza sprawa – zwracam się z takim pytaniem, i to precyzyjnym, bo to już dzisiaj padało tak naprawdę, bo chciałbym znać liczbę wydanych pozwoleń na wycinkę drzew w mieście Lublinie w latach 2014-2017, bo właściwie od 2010 tam chyba do 2013, 2014 to mam taką interpelację – złożyłem ją kiedyś z radną Elżbietą Mroczkowską i powiem, że ta interpelacja, ta odpowiedź była porażająca. Natomiast, dlaczego o to proszę? Z prostego powodu – no, bo trwa oczywiście w tej chwili kampania już wyborcza, państwo dzisiaj radni pracowali z łopatami, bardzo się cieszę, bo naprawdę zdjęcie jest bardzo dobre w „Dzienniku Wschodnim”, ja łopatą pracuję na co dzień na swojej działce i posadziłem na działce swojej w mieście Lublin ponad 200 drzew. I nie dlatego, że robiłem to z przyczyn politycznych, czy jakiegoś PR-u, ale z czystego hobby, bo tak się stało i ci znajomi, moi przyjaciele, którzy tam byli, sami się dziwili, że jest tyle drzew. Proszę państwa, chciałbym znać tę liczbę, oczywiście, bo ustawa, która weszła „ustawa Szyski” tak zwana, weszła dopiero od stycznia i mamy trzy miesiące, i wiemy, na czym ta ustawa polega – no, polega na tym, że można na prywatnych częściach działek, znaczy na nieruchomościach wycinać, a to się jakby podcina tutaj politycznie, że te drzewa wszystkie zostały wycięte w ciągu trzech miesięcy. Ja zdaję sobie doskonale sprawę, że ta liczba też będzie porażająca. To bym prosił na piśmie.

Druga sprawa – taka dość istotna – to jest Zarząd Nieruchomości Komunalnych i tutaj uważam, ta historia, która jeszcze do końca jest nie rozwiązana na sesji Rady Miasta, jest porażająca. 200 mln zadłużenia. Ja powiem państwu, jestem licencjonowanym zarządcą nieruchomości i akurat pracuję w zarządzie nieruchomości, co nie jest tajemnicą, bo na BIP-ie państwo wiecie. No, dla mnie to jest szok. Jak można doprowadzić do takiego zadłużenia i jak czytam, bo mam większość informacji z mediów, że jakiś jeden lokal jest zadłużony na 1 mln zł, to mi się w głowie nie mieści. Porównywalna – tutaj kiedyś radny Krawczyk krzyczał, że 17 czy 16 mln to jest straszna suma, którą mamy wydać, zresztą prowadzi tę dalej kampanię odnośnie reformy w szkolnictwie, no to co mamy powiedzieć o 200 mln? To jest następny stadion. I oddłużanie teraz wszystkich powoduje efekt lawinowy, bo ci, którzy płacą regularnie czynsz, nie będą go płacić, bo będą też liczyć na to oddłużenie. Więc naprawdę do tego tematu trzeba podejść bardzo rozsądnie. 105 mln długu w czynszach mieszkaniowych, to jeszcze w jakimś sensie rozumiem, że to było generowane, ale wynik jakiś operacyjny tu firm, gdzie jest około 90 mln zadłużenia, to dla mnie jest niezrozumiałe. Bym prosił bardzo też na piśmie o jakąś odpowiedź precyzyjną, dlaczego tak się dzieje. Nie będę tutaj już filozofował i mówił, co można zrobić, żeby ten dług akurat nie był tak duży, bo podejrzewam, że te mieszkania są zadłużone dlatego, że nikt po prostu nie pilnuje, nie ma odpowiedniego nadzoru. Trzecia sprawa... To te dwie rzeczy prosiłbym ewentualnie na piśmie.

Następna sprawa – rozpoczyna się w tej chwili już sezon rowerowy, był wniosek, był projekt uchwały społecznej o światła na żądanie na ulicy Nadbystrzyckiej w okolicach LKJ i chciałbym, żebyście państwo... ja wiem, że w tym roku już budżet jest jakby realizowany, żebyście państwo jednak przymierzyli się do tych światel w przyszłym roku, ponieważ tam jest dużo wypadków i rowerzystów jest dużo bardzo, którzy tamtędy jeżdżą.

Następna sprawa – to jest sprawa Budżetu Obywatelskiego. Upoważniono mnie w Spółdzielni Mieszkaniowej Czuby, m.in. żeby zapytać o tę regulację, nie ma już chyba pana Chorosia – jest jeszcze – to bym prosił, żeby w jakimś precyzyjnie krótkim czasie, albo – nie wiem – odpowiedzieć, jak nowy regulamin nowy ma funkcjonować, bo ten regulamin jest zmieniany. My żeśmy już dzisiaj o tym mówili, o Budżecie Obywatelskim, że nie jest do końca to, co kolega Drozd nawet mówił, nie jest do końca jasne to liczenie głosów. Tam mieszkańcy mają jakieś pretensje do tego, ale też nie odbieramy tym, którzy są jakby zmobilizowani do głosowania, no tego parytetu, że mogą to wygrać. No bo, jeżelibyśmy tak poszli literalnie, to mamy 27 jednostek pomocniczych samorządu terytorialnego – rad dzielnic – i gdybyśmy tak chcieli dzielić rezerwę celową, no nie wiem, jakimś kryterium powierzchniowym, czy osobowym, no to Rada Dzielnic Sławin na pewno dostałaby mniej pieniędzy niż Rada Dzielnic..., gdybyśmy zaczęli głosować powiedzmy, a tak robimy tzw. „urawniłowkę”, no i wszystkie rady dostają po równo pieniędzy. Więc naprawdę trzeba nad tym regulaminem bardzo mocno się zastanowić, żeby nie doprowadzić do jakichś konfliktów tutaj osób, które uczestniczą, obywateli, którzy uczestniczą w tym projekcie. I tu bym do pana Piotra Chorosia miał pytanie, jeżeli może dzisiaj odpowiedzieć, na jakim etapie jest zmiana tego regulaminu, czy przedstawić w jakiejś formie elektronicznej, w jakim kierunku to idzie, to też bym bardzo prosił.

Następna sprawa - to jest sprawa smogu. Ta sprawa już na pewno będzie zamieciona pod dywan, bo już przebrzmiała. Ja złożyłem taką interpelację i to nie jest żadne novum, że w innych miastach, dużych aglomeracjach, jak Kraków, prawda, nie będę wymieniał, to jest kilkanaście miast w Polsce, przy tych natężeniach jakby stanów alarmowych można wprowadzić taki dzień komunikacji miejskiej – ja nie mówię, że to ma być na stałe – żeby wyeliminować wjazd samochodów do miasta, do centrum ścisłego, dlatego że to się pokryło też z firmą Tom Tom holenderską, która robiła badania odnośnie zakorkowanego miasta i kierowcy faktycznie, owszem nie mamy już takich samochodów, jak w ubiegłej epoce, ale też w jakiś sposób generują to zanieczyszczenie. To tak pod rozważę na następny sezon smogowy, że tak powiem brzydko.

Następna sprawa – to jest sprawa ulicy Janowskiej i wysypiska ziemi, tego składowiska, gdzie w tej chwili MPWiK. Chciałbym wiedzieć, co tam właściwie jest wywożone dalej i na czym ma to polegać, bo nie chcę rozwijać tego tematu, interesowałem się dość mocno – ta ziemia była przywożona pod tzw. tor rowerowy, który się zawalił, i wiadomo, że się zawalił, bo musiał się zawalić, ale niepokoi mnie tylko dlatego ta historia, ponieważ z tyłu, w dolinie Bystrzycy, przy rewitalizacji teraz tego obszaru, tam są ujęcia wody pitnej dla miasta i niestety ta bomba ekologiczna – ona już jest, z nią nic nie zrobimy, ale chciałbym, żeby ten teren w jakimś sensie był tutaj zrewitalizowany, bo to jest dość istotny obszar miasta.

To by było chyba tyle. Jeszcze oczywiście miałem o tym nie mówić, ale przypomnę panu prezydentowi przedszkole przy Radości 77 i ten nieszczęsny kawałek małej uliczki, gdzie brakuje 50 tys. zł, aby otworzyć kolejną inwestycję i stworzyć kilkanaście, nawet kilkadziesiąt tam miejsc postojowych. Przypomnę: Przedszkole 77, poradnia pedagogiczno-psychologiczna, Fundacja Autyzmu nie mają tam miejsc postojowych, a korzystają z miejsc postojowych przy Radości 14, bo już środki na te miejsca są. Ja tylko przypomnę, że Spółdzielnia

Mieszkańcowa Czuby na samym osiedlu Skarpa wykonała ok. 340 miejsc postojowych, nowych miejsc postojowych za swoje środki, więc też partycypuje w tych kosztach. I tu duży ukłon też i podziękowania dla miasta, że miasto akurat Lublin współpracuje ze Spółdzielnią, co kiedyś, ja pamiętam jeszcze kilkanaście lat temu, jak pracowałem w samorządzie, nie było możliwe, to teraz już jest możliwe i te porozumienia o udostępnieniu pasów drogowych i utworzeniu tych dodatkowych miejsc są realizowane.

I właściwie to tyle. I zakończę tylko taką sarkastyczną konkluzją, bo byłem bardzo mocno zdziwiony, czytając tę listę dzisiejszą dyskutantów, że na tej liście znalazł się radny Dreher, który notorycznie zdejmował właśnie te interpelacje i tak sobie pomyślałem, że radny Dreher – oczywiście mówię to tak trochę filozoficznie, sam w swojej jakby wyobraźni, bo jest lekarzem psychiatrą, nie zgłosił sobie zdjęcia tych swoich interpelacji, przegłosowania i dzisiaj niemówienia już nic. Dziękuję bardzo. To oczywiście dowcip w formie sarkazmu. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Szanowni Państwo! Pierwsze dwa pytania – pisemnie. Pytanie trzecie – przyjmuję ten pomysł, jeżeli chodzi o kwestię Nadbystrzyckiej; wydaje się, że rzeczywiście tam jest duży ruch i to jest chyba zasadne.

W kwestii smogu – też do rozważenia, natomiast ja bym tu polemizował, bo ten smog to troszkę inne ma przyczyny, natomiast na pewno trzeba by było... To nie tyle smog, co rzeczywiście wspierać komunikację miejską, żeby więcej osób korzystało z tej komunikacji.

Jeżeli chodzi o ulicę Janowską, to ja bym tutaj trochę jednak bronił, bo troszkę traktujemy MPWiK niepoważnie, z pana radnego wypowiedzi, bo to jest jednak odpowiedzialna firma i ta firma wie o tym, że tam mają ujęcia wody i na Janowskiej rzeczywiście jest wywożona ziemia, ale ziemia to jest nic złego; więc bym też nie demonizował. Byłby problem, rzeczywiście, jeżeli by ziemię wywoziły różne podmioty tam, to wtedy rzeczywiście mógłbym mieć pewne obawy. Terenem tym zarządza MPWiK, dba o ten teren i ja tutaj jak gdyby takiego zagrożenia nie dostrzegam.

Radości – postaram się, to co deklarowałem, może się uda nam te oszczędności jakieś wygospodarować, żeby ten odcinek wykonać. Z drugiej strony, jeżeli gros terenu jest terenem Spółdzielni, no to ja się nie dziwię, że Spółdzielnia wykonuje... Zarówno my mamy swoje obowiązki, jak i Spółdzielnia ma swoje obowiązki, więc tutaj chyba to ważne, co pan powiedział, żebyśmy wspólnie potrafili znaleźć oś współpracy w tym zakresie.

I panie Piotrze, poproszę o te wypowiedzi w zakresie tego Budżetu Obywatelskiego.”

Dyr. BPS P. Choroś „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! No, w sprawie pytania pana radnego – jestem w stanie tylko powtórzyć to, co już wcześniej powiedziałem. W tej chwili analizujemy różne możliwości, z uwagi na kontrowersje, które chociażby pojawiły się w tych dwóch pytaniach. Mamy nadzieję, że to, co wypracujemy na podstawie tych uwag, które do nas wpłynęły, będzie rozwiązaniem kompromisowym, chociaż zdajemy

sobie sprawę, że rzeczywiście będzie bardzo ciężko pogodzić obydwaj podejścia do zbierania głosów w Budżecie Obywatelskim.”

Radny Z. Ławniczak „Jeszcze chciałem, panie Piotrze, zapytać tylko, kiedy państwo przygotujecie i tak formalnie, bo ja wiem, że pracujecie nad tym, żeby to... To jest jedna rzecz i tutaj jeszcze tylko w formie takiej może *ad vocem* do pana prezydenta. Ja absolutnie szanuję firmę MPWiK i wiem, że firma naprawdę działa bardzo dobrze, na Janowskiej wykonała w bardzo szybkim terminie wodociąg, znaczy kanalizację, brakuje tam chodnika, ale to myślę też wspólnie z radnymi z tej dzielnicy może się uda w budżecie, wiadomo, że wszystkiego się nie zrobi, nie od razu Kraków zbudowano. Natomiast mi chodzi o to, czy jest... myślę, że jest ta kontrola w tej chwili nad wywozem tej ziemi, bo ja powiem szczerze, ja kontrolowałem to, co się działo właśnie wcześniej, gdzie... trudno powiedzieć, że kontrolowałem, mam taką wiedzę, co tam się działo i co jest pod tym torem, proszę państwa, rowerowym. I z radnymi, m.in. z radnym Rady Dzielnicy tutaj Zemborzyce, który mieszka naprzeciwko, który mocno się w to zaangażował. Ja mogę państwu tak powiedzieć, co widziałem na własne oczy i czego doświadczyłem. Przywożono tam naprawdę wszystko. Mało tego, był tam człowiek, który właśnie w tym terenie, gdzie jest ta wieża, był człowiek, który właściwie miał warsztat, pod przykrywką tego warsztatu otwierał i wypuszczał, jak ktoś z Lublina ktoś chciał coś przywieźć, do niego dzwonił i tam wywożono wszystko. Kiedyś, pamiętam, stała drogówka i samochód tam nie mógł wjechać i ten człowiek z tą trzydziestką piachu tak zwanego zaproponował mi, że wysypie mi to w drogę, a pytam się, co to jest – piach, pytam się, skąd – z cementarza. No, to proszę państwa, jeżeli takie historie były wożone, no to można powiedzieć, że trochę to takim dreszczykiem horroru nawet przemawia. I to nie jest jakiś tam wymysł i polowanie na jakieś czarownice, czy akurat na MPWiK. Ja myślę, że ta działka, no bo jest potrzebna do wywożenia ziemi przy jakichś inwestycjach, ale myślę, że spełnia taką rolę, że już się nie wozi, jak to kiedyś pan dyrektor były powiedział, że to jest ziemia strategiczna dla miasta, no i wypełniono tę kopalnię piachu, a tam miały być tylko korzonki po cukrowni. Cukrowni nie ma, a wożono wszystko. Także dziękuję bardzo, bo późno jest już i życzę państwu miłych obrad jeszcze i dobrej nocy, i dziękuję.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „To ja też *ad vocem* – pan prezes MPWiK-u jest, to może by też powiedział w zakresie tego terenu jako gospodarz – bym bardzo prosił, żeby już przeciąć tę dyskusję.”

Prezes Zarządu Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. Grzegorz Matyjaszczyk „Dzień dobry. Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo Radni! Odpowiadając panu radnemu na pytanie, tak króciuteńko. Robimy nowy plan niwelacji tego terenu, będziemy myśleli o planie rekultywacji i może pan być spokojny, że z naszej strony, naszymi samochodami i na nasze zlecenie nie jeździ nic, co nie pojawia się z wykopów. Jeżeli coś się pojawia, a czasami takie sygnały się zdarzają, to robimy swoje interwencje i próbujemy to śledzić, kto to mógł zrobić. Natomiast w ostatnim roku nie zdarzyło się nic takiego, co by było podejrzane. Ostatnio – mam na myśli 16. Także będziemy nad tym pracowali, mamy nowe porozumienie ze Strażą Pożarną, mamy wszystkie rzeczy uzgodnione.”

Radny Z. Ławniczak „Dziękuję, panie prezesie i wierzę, że tak się stanie, bo to solidna firma. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pan radny Eugeniusz Bielak.”

Radny E. Bielak „Dziękuję bardzo. Ja mam trzy krótkie pytania. Kiedy będzie zlikwidowana kompostownia śmieci przy ulicy Mełgiewskiej? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie – kiedy Zarząd Dróg i Mostów rozbierze progi zwalniające na ulicy Trześniowskiej i kiedy pojedzie tam bus, kiedy pojedzie bus na tej ulicy i będzie woził ok. 3 km dzieci, które chodzą pieszo do szkoły i starsze osoby do centrum? Czas, żeby ten temat załatwić. Proszę pojechać, panowie, żebyście pojechali na Trześniowską po deszczach, żebyście zobaczyli, jak dzieci wkoło chodzą. Czas to załatwić w tak dużym mieście, ludzie chodzili 3 km i z czego się oni mają cieszyć – że jest droga zrobiona?

I trzecie pytanie – dlaczego, panie prezydencie, panie prezydencie Komorski, mam pytanie, dlaczego nie wspieramy klubów sportowych, takich jak Olimp, który trenuje bokserów i Budowlanych Lublin? Uważam, że za mało wspieramy, grają w ekstraklidze. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. K. Komorski „Budowlanych wspieramy w ramach budżetu, który mamy co roku, rokrocznie był on zwiększany, obecnie jest dopasowany do tych warunków, które mamy. Budowlani, też przypominam, że zostali doposażeni o nowe boisko, nowe boisko przy szkole na ulicy Magnoliowej, rozmawialiśmy też ostatnio z panem prezesem Zalejarzem na temat tego, żeby jak najszybciej doposażyć to boisko o szatnię, dlatego że jest to niezbędne. Będziemy tam zresztą usuwać pewne usterki z tego boiska, które po zimie się pojawiły.

Jeśli chodzi o boks, to w ramach szkolenia dzieci i młodzieży, i tych konkursów, które są rozpisywane, to wspieramy. Nie wiem, nie mam teraz wiedzy, nie wiem, czy jest dyrektor Kosowski. Jest dyrektor Kosowski, to zaraz udzieli odpowiedzi...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Droży państwo, odrobinę ciszej proszę...”

Zast. Prez. K. Komorski „Natomiast ja jeszcze tylko powiem, odnosząc się do tego pomysłu busa na ulicy Trześniowskiej. Pamiętajmy, że zatoka autobusowa, która jest potrzebna do tego, żeby tam komunikacja miejska się pojawiła, jest zaprojektowana na samym końcu Trześniowskiej, pod ulicą Torową, a Trześniowska czeka na dokończenie.

W kwestii rozbierania progów zwalniających nie będę się wypowiadał, bo to myślę, że tu Zarząd Dróg i Mostów, ale pan dyrektor Kosowski jeszcze może powie o wspieraniu klubów.”

Dyrektor Wydziału Sportu i Turystyki UM Jakub Kosowski „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o Klub Olimp,

Bokserki Klub Olimp miał duże problemy z rozliczaniem poprzednich dotacji, zwrot był na poziomie 40%, więc musieliśmy podjąć pewne działania, nazwijmy to pomocnicze w tym zakresie. Ja osobiście rozmawiałem z prezesem Okręgowego Związku Bokserki, tak żeby pomogli im, czyli zaaplikowali o te środki, a tym samym zawodnicy mogli korzystać z tego wsparcia miasta i liczę, że ten projekt zakończy się sukcesem. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „W kwestii pierwszego pytania chciałbym odpowiedzieć, że – tak trochę z przekąsem – też chciałbym, żeby to się zamknęło jak najszybciej, natomiast też mamy pewne realia. No, mówić wprost – dopóki nie powstanie alternatywna instalacja i najlepiej, jakby powstała miejska instalacja, no to niestety nie mamy zakończenia przetwarzania odpadów. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. W razie, gdybyście państwo sobie życzyli, możemy otworzyć nową listę mówców. Nie? – (**Głosy z sali** „Tak...”) – Bardzo proszę, pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radny L. Daniewski „Dziękuję, panie przewodniczący, no, cierpliwie czekałem, aż się wszyscy radni z zaprzyjaźnionego Klubu wypowiedzą, ale został jeszcze pan Drozd chyba i pan Darek Jezior, ale nie ustąpię im pierwszeństwa w wypowiedziach.

Proszę państwa, myślę, że zatraciliśmy dzisiaj pewną granicę między interpelacjami a pytaniami. Otóż, dla mnie wywód, który radny czyni przez pięć minut, a zadaje później krótkie pytanie, jest to absolutnie interpelacja, natomiast dzisiaj faktycznie tych interpelacji jakby nie można było zauważyć, w sensie składanej na piśmie, tylko były to pytania, które dla mnie są to interpelacje i dziwne się, że prezydenci odpowiadali, czy dyrektorzy tak *ad hoc* tutaj na te pytania, które naprawdę były wyjątkowo skomplikowane. Kiedyś był taki zwyczaj – dawno, dawno – że jeśli interpelacje znajdowały się w porządku posiedzenia, to one właściwie były składane albo przed przerwą obiadową, albo co najmniej w ciągu dnia, żeby ewentualnie dyrektorzy mogli ten czas mieć na przygotowanie odpowiedzi i albo po przerwie obiadowej rozpoczynały się odpowiedzi na interpelacje, bądź w końcu sesji. No, tutaj jestem pełen podziwu dla dyrektorów, którzy tak sprytnie i tak mądrze odpowiadali na czasami podchwytliwe pytania, a tym bardziej uszczypliwe.

Proszę państwa, chciałbym kilka, może kilkanaście punktów poruszyć, żeby wyrównać bilans między klubami.

Zacznę może od ulicy Samsonowicza. Mam pytanie. Uczestniczę w tych konsultacjach społecznych między mieszkańcami wspólnot, które od Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarskiej, która to Spółdzielnia mieszkaniowa Kolejarskiej istnie piekło stworzyła w dzielnicy Wrotków, ponieważ kilka wspólnot pozostało odciętych od w ogóle dojazdu, komunikacji i tak dalej. Jest zaprojektowana ulica Samsonowicza, spotykamy się, panie dyrektorze, mówię tutaj o Zarządzie Dróg i Mostów i dziękuję, że tak życzliwie panowie podchodzą do tego. Mam pytanie: czy w momencie, kiedy dojdzie do uzgodnienia już tych projektów, a ciężko to idzie, będzie od razu realizowana ta ulica? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie moje dotyczy... właściwie to taka dygresja. Otóż, wjeżdżając do dzielnicy Zemborzyce widać od razu działania nowego ministra od ochrony środowiska – istna siekierozada w Zemborzycach. Jeśli państwo przejedziecie most żelazny, to widać, jakie są skutki uchwały tego już dobrze znanego nam ministra. I mam też pytanie, czy faktycznie... znaczy, może nie pytanie, a prośbę, żeby wymusić na tych, którzy dokonali tej rzezi na drzewach w okolicy żelaznego mostu, żeby uprzętnęli z tej skarpy te drzewa, ponieważ to zagraża bezpieczeństwu, silne wiatry zsuwają gałęzie, wręcz konary całe i pnie na tak niebezpieczny zakręt, jaki jest na ulicy Janowskiej.

Kolejne moje pytanie dotyczy rewitalizacji Bystrzycy. Otóż, przyznam się szczerze, że nie bardzo mogę zrozumieć, a tutaj już chyba długo jestem, nie mogę odróżnić rewitalizacji od planu zagospodarowania dzielnicy Zemborzyce. Otóż, spotkania konsultacyjne w sprawie rewitalizacji zrobiły tyle złego mieszkańcom ulicy Janowskiej, Parczewskiej, Rąblowskiej i nie tylko, że w tej chwili mieszkańcy właściwie nie wiedzą, co jest grane, co jest prawem miejscowym, dlatego też proszę pana prezydenta, żeby w możliwie najkrótszym czasie doprowadzić do spotkania pana dyrektora Strycharza, Wydziału Planowania z mieszkańcami rejonu ulicy Janowskiej. Bardzo o to proszę, ponieważ czekamy już kilka tygodni, może więcej, w niepewności i ci mieszkańcy nie mogą się doczekać z różnych powodów, bo pani dyrektor była nieobecna, także proszę ewentualnie o to spotkanie.

Ks. proboszcz Trąbka, wyjeżdżając na misję kilkutygodniowe, poprosił mnie o nadzór, właściwie wsparcie, czy koordynowanie, czy dopilnowanie działań w ulicy Wojtyłów. Otóż, jak państwo wiecie, ulica Wojtyłów jest w projekcie budżetu, natomiast jest niezbędne wykonanie w tej ulicy, czy pod ulicą systemu kanalizacji, aby można było odprowadzić ścieki z parafii, domu parafialnego, czy też z tych pomieszczeń, które są w podpiwniczeniu świątyni. I tu mam pytanie również, dziękując zarządowi MPWiK-u, właściwie to ksiądz mnie upoważnił do tego, żeby podziękować za niezwykle sprawne i szybkie przygotowanie inwestycji, która jakby musiała być wykonana przed budową drogi, ulicy Wojtyłów, ponieważ on tam sprawy wysokościowe odprowadzenia jest trudność, ale tutaj projektanci z MPWiK-u już wykonali projekt. I teraz moje pytanie: czy jeśli MPWiK w trybie takim nadzwyczajnym wykona przyłącze i kanalizację pod ulicą, czy rozpocznie się niebawem, czy jest przetarg ogłoszony, czy rozpocznie się budowa tej ulicy, o którą – nie tylko ulicę, ale też sięgacze od Nałkowskich, bo tam, przypominam, że jest dojazd i również aleja, którą można będzie dojechać do Nałkowskich?

Kolejne pytanie – budowa oświetlenia w Starym Gaju. Troszeczkę... ma być rozpoczęta w tym roku i chciałbym zapytać, kiedy zostanie rozpoczęte oświetlenie, budowa oświetlenia ulicy Stary Gaj i czy ewentualnie miasto nie mogłoby rozważyć dofinansowania, jako że Rada Dzielnicy Zemborzyce przeznaczyła ze swojego budżetu celowego znaczne środki na rozpoczęcie tej inwestycji.

Kolejna prośba – niebawem przystąpi się do remontu ulicy Krężnickiej. Otóż, prośba mieszkańców ulicy Zagajnikowej, żeby od tego ciągu, wyjścia z ulicy Zagajnikowej, żeby stworzyć jakieś sensowniejsze, szersze pobocze, może nie chodnik, bo to będzie wymagało pewnie pozwolenia na budowę, ale

żeby na tej szerokości do przystanku przy Ośrodku Marina, żeby wykonać poboczne takie bezpieczne dla dzieciaków, które tamtędy chodzą i dojeżdżają do szkół.

Skoro jestem w tym miejscu, przy Marinie, ponawiam, panie prezydencie, prośbę za pana pośrednictwem do najwyższych władz MOSiR-u – to już powtarzam od dwudziestu paru lat – żeby można było wreszcie wyremontować te alejki, które – bądź co bądź jubileusz 700-lecia – dobrze by było, żeby... na 40-lecie Zalewu niestety nie udało się, natomiast może na 700-lecie Lublina może uda się wyremontować te alejki, które są w Ośrodku Marina.

Kolejna sprawa – to jest prośba o remont, dokończenie remontu ulicy Kunickiego, pomiędzy Zemborzycką a Tuwima. Praktycznie w tym roku będzie wykonana Abramowicka prawdopodobnie i zostanie ten odcinek taki newralgiczny, który właściwie tak w środku zostanie. Pętla Głuska została wykonana, natomiast ten odcinek został jakby, nie wiem dlaczego, pominięty.

Kolejna sprawa – przyznam się szczerze, że to już jest chyba rekord Guinnessa, bo jak sobie przypominałem, od 1994 roku walczę z gruzem i żelbetem, żelbetonowymi elementami pod mostami na granicach miasta Lublina i bardzo bym prosił, panie prezydencie, dostałem odpowiedź, że mają być podjęte rozmowy z „melioracjami”, ale to myślę, że już na tyle lat chyba to przydługo trwa, tym bardziej, że jeśli mówimy o rewitalizacji Bystrzycy, to mówimy przede wszystkim również o kajakach, o łódkach i tak dalej, przystaniach, a niestety nie da się przepłynąć przy niskim poziomie ani pod mostem żelaznym, ani tutaj koło cukrowni byłej, także bardzo bym prosił, żeby pod mostami te elementy, które pozostały po remoncie mostu, żeby to po prostu zabrać z rzeki.

I ostatnie – sygnał Rady Dzielnicy i Spółdzielni Mieszkaniowej Kolejarskiej – prośba o wyremontowanie ulicy Kruczkowskiego, która niestety już w wyniku tego, że były lata, kiedy bardzo ciężki sprzęt jeździł, została praktycznie zniszczona, nie powiem doszczętnie, ale bardzo zniszczona.

I jeszcze sięgacz – ulica Parczewska. W budżecie miasta jest wykonanie ciągu pieszego w przedłużeniu ulicy Parczewskiej (akurat koleżanki i koledzy z Klubu ucinają sobie nocną pogawędkę) jest w budżecie, ale również w budżecie, zostało zapisane w ostatnich zmianach budżetowych dokończenie oświetlenia ulicy Parczewskiej. Otóż, Rada Dzielnicy Zemborzyce oddała całą swoją pulę na rozpoczęcie oświetlenia w Parczewskiej, zostało wykonanych, postawionych chyba 8 latarni. Prośba moja jest, żeby wspomóc Radę Dzielnicy, czy środki, i dokończyć tę inwestycję, która troszeczkę niepoważnie, żeby Rada Dzielnicy tylko przeznaczała środki na albo wymianę chodnika, albo ewentualnie na oświetlenie. Także bardzo proszę – dwie ulice: Parczewska i Stary Gaj. I oczywiście pytanie moje, kiedy rozpocznie się budowa ciągu tego pieszo-jezdnego do ścieżki rowerowej na przedłużeniu ulicy Parczewskiej.

I ostatnie, takie właściwie... Prawdę mówiąc, to nie bardzo wiem, jak to zgłosić, jak to zaproponować, natomiast marzyłoby mi się, że jubileusz 700-lecia to taki czas na podsumowanie nie tylko w kwestiach osiągnięć miasta gospodarczych, kulturalnych, ale też jako kibicowi sportowemu tak mi się marzy, żeby zorganizować plebiscyt na uhonorowanie trenera, drużyny, zawodnika właśnie z okazji tego jubileuszu. Robimy to na 50-lecia, 60-lecia i tak dalej. Jeśli to by było możliwe do wykonania, to byłoby fajnie, żeby w ramach obchodów tej rocznicy również tak, powiedzieć, że jest to sportowiec, trener na miarę 700-lecia

Lublina. Dziękuję. Oczywiście wszystkie te sprawy mam przygotowane jako interpelacje i jutro je złożę. Także niekoniecznie oczekuję dzisiaj odpowiedzi.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan radny Zbigniew Ławniczak. Panowie radni, może tak ciszej troszkę. Pozwólcie kole-dze.”

Radny Z. Ławniczak „Panie przewodniczący, ja się chciałem też odnieść, bo ten temat, myślałem, że już zamykamy tutaj sesję, ale każdy ma prawo oczywiście...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Nie, nie, jeszcze każdy może otrzymać głos...”

Radny Z. Ławniczak „...każdy ma prawo skorzystać, oczywiście, pan radny Daniewski skorzystał, tylko zaskoczył mnie trochę tym, bo zadawał pytania odnośnie swojej firmy, w której pełni funkcję kierowniczą. Myślę, że nie wiem, albo nie jest zorientowany, co MPWiK robi, albo po prostu chciał tak jakby podkreślić tutaj ten temat. Natomiast jeszcze *ad vocem*, to myślę, panie radny, że może trzeba by było pomyśleć jednak o ulicy Janowskiej, bo tam została kanalizacja wykonana, a chodnik jest w opłakanym stanie i ludzie... - (**Radny L. Daniewski** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Ale panie radny, ja wiem, że pan jest emocjonalnie nastawiony, a myślę, to ciśnienie trzeba troszkę obniżyć, jest 1.00 już nad ranem, także spokojnie. Szanowny panie, tam jeżdżą rowerzyści i praktycznie giną ludzie – na tej ulicy, przynajmniej w tej okolicy znam osobiście kilka przypadków śmiertelnych i dobrze, że tam stoi Policja i łapie na radar, ale to jest tylko jakby zastępcza sprawa, więc może jednak trzeba pomyśleć jednak o chodniku.

Ja jeszcze chciałem wrócić do pewnej sprawy, którą poruszył pan Daniewski – o tym zwyczaju zadawania interpelacji. Myślę, że dzisiejsza sesja na pewno da państwu dużo do myślenia, jak z samej definicji statutowej, co jest interpelacją, co jest zapytaniem, bo nie uważam, że radny ma tylko zapytać, przepraszam, suchym pytaniem „proszę podać mi ilość – nie wiem – zużytych, czy wyciętych drzew i dziękuję, już jest następne pytanie”, bo musi rozwinąć ten temat. Ja powiem państwu, że zadałem sobie trudu, nie chcę tutaj pewnych rzeczy dzisiaj zdradzać, zadałem sobie trud, żeby zapoznać się, jak te interpelacje wyglądają w innych miastach. I myślę, że nie będę państwu mówił, jak wyglądają, bo wiem. Natomiast powiem państwu tylko tyle, że warto by było, żeby nasi pracownicy właśnie urzędu, obsługi Rady, zapoznali się właśnie, jak to wygląda w innych miastach i dowiedzą się, jak to wygląda. Ale dzisiaj tego tematu już nie chcę poruszać i myślę, że może popracujmy, aby Komisja Statutowa się właśnie spotkała i popracował, czy faktycznie nie trzeba zmienić zapisów statutowych co do tego punktu, bo ten punkt ma być obligatoryjny. To nie jest żadna łaska, że ktoś to zdejmie, bo on musi być w porządku i że trzeba tu może interpretację prawną tego punktu zmienić.

Jeszcze na koniec tylko chciałem dodać, że myślę, że w przyszłym roku stadion powinien bardziej być jakby aktywny i to, że dopiero w marcu w tym roku ustanowiono nam biznesplan tak zwany i to, co się będzie działo, to trochę jest późno. Myślę, że jest takie zapotrzebowanie, nie tylko na disco polo, bo jednak

ten koncert, uważam, będzie naprawdę dobrze obłożony, ale już można pomyśleć pod koniec roku, żeby ten kalendarz na stadion, na Arenę Lublin przygotować wcześniej i zaprosić chociażby, no, czy zespoły markowe, rockowe, które mają wstrzelić się w trasę, żeby ten kalendarz był wypełniony. Dziękuję uprzejmie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „A czy pan radny tej długiej nie zakończy żadnym pytaniem?” (śmiechy z sali)

Radny Z. Ławniczak „Zadam pytanie do pana, panie przewodniczący. Czy będzie jeszcze jedna sesja pytań?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Oczywiście, że tak, jeśli tylko państwo będziecie chcieli. Bardzo proszę, pani radna Małgorzata Suchanowska.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Drodzy Koledzy! Chciałam zapytać, czy jest możliwe, żeby w BIP-ie, tak jak jest punkt „Interpelacje radnych”, „Zapytania radnych” – to są dwa punkty – czy mógłby być punkt „Wnioski radnych”, ponieważ składamy bardzo dużo wniosków – i na piśmie, i budżetowych. Czy to mogłoby być umieszczane w BIP-ie dla mieszkańców, żeby mieli wiedzę, jakie sprawy są poruszane i o jakie sprawy wnioskujemy. W minionej kadencji były te wszystkie wnioski, interpelacje, zapytania w jednym punkcie i to był mix, prawda? Teraz zostało to rozdzielone. I proponuję, żeby nie omijać wniosków radnych, ponieważ są to ważne sprawy dla mieszkańców...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Panowie radni, przeszkadzacie koleżance...”

Radna M. Suchanowska „Nie, nie przeszkadzają mi, całą sesję...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Teraz nie? Wcześniej przeszkadzali, rozumiem.”

Radna M. Suchanowska „Nie, nie. Dziękuję ślicznie. Jeżeli można prosić pana prezydent o precyzyjne jakby ustosunkowanie się do tematu, który zadałam – chodzi o autobus na Hajdowie. Kiedy ta będzie koncepcja wykonana i czy od września ten autobus będzie? Dziękuję.”

Zast. Prez. K. Komorski „W sprawie Hajdowa – pan dyrektor Malec.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo.”

Dyr. ZTM G. Malec „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! To ja krótko. Wydaje się, że termin jesienny jest terminem racjonalnym. Tam jest z punktu widzenia ZTM-u, oczywiście obsługi, czy to jest nowa trasa, my jesteśmy jednak za tym, czy zmiana trasy linii nr 22. Natomiast rzeczą, którą trzeba na pewno zrobić, to jest dostosowanie Kasprowicza do przyjęcia tam komunikacji – chodzi o organizację ruchu, przystanki, nośność i tak dalej. Z koncepcją komunikacyjną na jesień na pewno będziemy gotowi i wydaje mi się, że jest to termin racjonalny.”

Radna M. Suchanowska „Panie dyrektorze, na ulicy Dożynkowej był wpierw autobus, później były zatoki i kawałki tych chodników przy przystankach, ale najważniejsze, że stały słupki z informacją, że to jest przystanek i autobus kursował, dzieci jeździły do szkoły i nie było żadnego problemu. Teraz stwarza się sztuczne problemy, które żeby autobus jeździł, to musi być zatoka, musi być kawałek chodnika i tak dalej. No, omińmy to, zróbmy...”

Dyr. ZTM G. Malec „Trzeba zrobić organizację ruchu...”

Radna M. Suchanowska „...dobry uczynek dla dzieci, żeby od września mogły jeździć autobusem, a nie kilka kilometrów iść pieszo. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pani radna Helena Pietraszkiewicz.”

Radna H. Pietraszkiewicz „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panowie Prezydenci! Państwo Dyrektorzy! Ja tylko chciałam wrócić do tematu, który pan rozpoczął w punkcie „Interpelacje i zapytania radnych”. Pan zwrócił mi uwagę, że nie mam prawa kierować pytania do przewodniczącego Rady, tylko i wyłącznie mam prawo zadać pytanie prezydentowi miasta. W tym momencie, kiedy pan te słowa wypowiadał, nie mogłam szybko znaleźć tego zapisu w Statucie, to tylko chciałam panu przypomnieć, żeby na przyszłość pan pamiętał - § 41 Statutu mówi: *Zapytania dotyczące organizacji pracy Rady kierowane są do Przewodniczącego Rady*. Amen. Dziękuję.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo za przypomnienie. Czy może jeszcze ktoś z państwa radnych? Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego... - (**Głosy z sali** – niemożliwe do odtworzenia) – Bardzo proszę, pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Ja bym chciała, żeby została omówiona koncepcja Programu Rewitalizacji Miasta. Tak.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Głosy z sali – niemożliwe do odtworzenia

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ale...”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Jak to nie? Ja nie mam prawa zapytać, pani radna?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Nie jestem przygotowany na omówienie tego dokumentu.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dobrze. Dziękuję bardzo, panie prezydencie. To mam pytanie do pana przewodniczącego. Chciałabym, aby została mi przedstawiona... plan wyjazdów zagranicznych radnych – jaki jest planowany w najbliższym czasie?”

Głos z sali „O, to bardzo ciekawe...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tym razem to ja nie jestem przygotowany, bardzo przepraszam.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „To ja poproszę na piśmie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Tak, oczywiście.”

Radny D. Jezior z sali „Martuniu, w najbliższym czasie, to znaczy w miesiącu, dwa miesiące?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Czy jeszcze ktoś z państwa radnych chciałby zadać pytanie? Widzę. Pan radny Jezior chce jeszcze zadać pytanie, tak? Bardzo proszę, pani radna Anna Ryfka.”

Radna Anna Ryfka „Szanowni Państwo! Panowie Prezydenci! Panie Przewodniczący! Ja mam takie pytanie odnoszące się do remontu stadionu lekkoatletycznego na Al. Zygmunta. W ubiegłym tygodniu, nie wiem, co było tego powodem, natomiast niesamowita ilość gliny, tego brudu, takiego błota znajdowała się na ulicy Piłsudskiego, nie wiem, budowlańcy chyba tego nie posprzątały. Czy mają obowiązek sprzątnięcia ulicy?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Jak przy każdej tego typu budowie, jest obowiązek sprzątnięcia ulic.”

Radna A. Ryfka „Dobrze, czy wobec tego można w jakiś tam sposób zdyscyplinować wykonawcę, aby nie dopuszczał do takich sytuacji?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „No, tak rozumiem pani pytanie, to jest jasne, natomiast pani zadała pytanie, czy to jest obowiązkiem miasta, że jest obowiązkiem, muszą to robić, a że czasami gdzieś, nie wiem, nie zauważą, albo nie wiedzą, że ktoś z radnych będzie przejeżdżał, no to czasami jest trudno z tym tematem.”

Radna A. Ryfka „Znaczą, ja myślę, że to nie tylko ja to zauważyłam, ale również...”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ja żartuję, ale oczywiście zwrócimy uwagę firmie Budimex na te zastrzeżenia.”

Radna A. Ryfka „Dziękuję serdecznie.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Marta Wcisło.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Chciałam zapytać, kiedy jest planowane oddanie wiaduktu, Węzła Solidarności – Ducha?”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Jak się nie mylę – panowie mnie poprawią – to w umowie mamy chyba do końca sierpnia termin wpisany. Nie? To się pomyliłem.”

Dyr. ZDM K. Pidek „Przepraszam, ale muszę poprawić. Do końca sierpnia, panie prezydencie, to jest obietnica ze strony Skansku, natomiast zgodnie z umową to jest koniec października.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Ale z tego, co... Obietnica była, że skracają termin, dobrze...”

Dyr. ZDM K. Pidek „Jest obietnica, że koniec sierpnia, i taki jest harmonogram przyjęty.”

Wiceprzew. RM M. Wcisło „Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Bardzo proszę, najpierw pani radna Małgorzata Suchanowska, potem pan przewodniczący Leszek Daniewski.”

Radna M. Suchanowska „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Państwo Prezydenci! Drodzy Koledzy! Ja chciałam zapytać tylko, kiedy oddany zostanie Plac Litewski i ile środków finansowych otrzymaliśmy, sfinansowana została ta inwestycja?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „W miesiącu maju powinniśmy zakończyć tę inwestycję.”

Radna M. Suchanowska z sali „A ile dostaniemy?”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Na dzień dzisiejszy nie mamy środków zewnętrznych zaangażowanych w Plac Litewski.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, pan przewodniczący Leszek Daniewski, a potem pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny L. Daniewski „Zapomniałem zapytać pana prezydenta, kiedy będzie oddany do użytku most Krzysztofa Żuka, który czeka na nazwanie? Bo ja uważam, że ten most, którego absolutnie autorem i pomysłodawcą jest prezydent Krzysztof Żuk, będzie nazwany, chociaż ja jestem tego zdania, mam takie zdanie, że most powinien być nazwany w momencie, kiedy będzie odbiór techniczny tego mostu, bo nie daj Boże, jakby ten most nie wytrzymał pierwszego obciążenia,

no to co go nazywać, więc myślę, że trzeba wrócić dopiero w momencie, kiedy będzie jego odbiór techniczny.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Bardzo proszę, panie prezydencie.”

Zast. Prez. A. Szymczyk „Nie, no wchodzimy w jakieś takie sytuacje i trochę dziwne dyskusje. Ja myślę, że... taka jest przynajmniej, mi się wydaje, tradycja już, że pewne obiekty nazywa się pośmiertnie i chyba tego nie życzymy, więc to takie moje zdanie.”

Zast. Prez. K. Komorski „Czy ja mogę, panie przewodniczący na chwilę? Panie przewodniczący, mogę? Ja chciałem tylko zaapelować do wszystkich państwa radnych, bo tu już nawet nie chodzi o państwa, czy o mnie, ale myślę, że dyrektorzy wydziałów zdali dzisiaj egzamin i chyba już naprawdę wystarczy, więc prosiłbym, żeby nie przenosić tutaj waszych rozgrywek na resztę ludzi, którzy dzielnie siedzą i myślę, że wykonują sumiennie swoje obowiązki. Taka moja prośba.”

Głosy z sali „Wystarczy...”

Radny P. Gawryszczak „Jeszcze, przepraszam... No, niestety muszę...”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Ale ja przepraszam, jest jakaś kolejność, panie radny, najpierw pan przewodniczący Tomasz Pitucha.”

Radny P. Gawryszczak „A, przepraszam...”

Radny T. Pitucha „Dziękuję bardzo. No, ciekawy jest ten wniosek pana Leszka Daniewskiego i również sugestia, że most może nie wytrzymać. Natomiast ja mam pytanie, w nawiązaniu rzeczywiście, do pana przewodniczącego jest pytanie, w nawiązaniu do wypowiedzi pana Daniewskiego, przynajmniej części, która mi się podobała, żeby przywrócić zasadę składania interpelacji na początku sesji – tak jest rzeczywiście, myślę, że w części samorządów, nie potrafię w tej chwili powiedzieć, w ilu, ale takie praktyki widziałem – i rzeczywiście to mogłoby jakby poprawić sposób procedowania i dać dyrektorom szansę na odpowiadanie bardziej zaawansowane na sesji. Czy pan przewodniczący w związku z tym przychyli się do wniosku, żeby zmienić tradycję, która do tej pory obowiązywała i interpelacje zaraz po informacji przewodniczącego i prezydenta umieszczać – na początku sesji.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Zapraszam na konwent, przedyskutujemy. Bardzo proszę, pan radny Gawryszczak.”

Radny P. Gawryszczak „Ja chciałbym... Już miałem nie zabierać głosu, ale pan prezydent jednak wywołał mnie tutaj do tego głosu. Panie prezydencie, my nie przenosimy żadnych tutaj gier, powiedzmy, partyjno-politycznych, tak, na urzędników, dyrektorów i tak dalej. Tak naprawdę, to pan przewodniczący Piotr Kowalczyk ustalił tę sesję na godzinę 18.00 tego dnia, dzisiejszego. Gdyby zorganizował ją o godzinie 9.00, to nie musielibyśmy obradować do godziny 1.31,

tylko moglibyśmy zakończyć normalnie o 15.00, a może później trochę, może wcześniej, więc tak naprawdę to jest tylko kwestia organizacji posiedzenia tej nadzwyczajnej sesji i gdyby rzeczywiście zacząć rano, to nie musielibyśmy po nocy zadawać pytań i przedłużać tej sesji, i w związku z tym – pana przewodniczącego Kowalczyka nie ma tutaj z nami – ale to jest taka uwaga na przyszłość, żeby ewentualnie myśleć także o tym, że urzędnicy, dyrektorzy na sesjach być powinni, w związku z tym może się wydarzyć tak, jak dzisiaj, tak? Więc to jest tylko taki apel do pana przewodniczącego, żeby rozsądnie planował posiedzenia Rady.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący Piotr Dreher.”

Radny P. Dreher „Panie Przewodniczący! Ja tylko krótko, bo właściwie miałem się nie odzywać, ale a propos tej sugestii o interpelacje i zapytania, wnioski na początku kadencji, mówiąc, że w samorządach tak jest. Będąc przewodniczącym Rady, jeżdżąc na konwenty... - (**Głos z sali** – wypowiedź poza mikrofonem, niemożliwa do odtworzenia) – Słucham? Na początku sesji, tak. Bo tutaj pan radny mówi, że samorzady tak mają jakoby – nie wiem, skąd ma tę informację – w każdym bądź razie, będąc przewodniczącym Rady, jeżdżąc na konwenty, to okazuje się, że w miastach o statusie miast wojewódzkich bardzo często sesja trwa tak naprawdę cztery godziny, maksymalnie pięć godzin – to jest maksimum – a dlaczego tak trwa? Mianowicie dlatego, że wszystkie kwestie dotyczące projektów uchwał są przedyskutowywane na komisjach i komisje trwają odpowiednio długo, bardzo długo, i na komisjach są te sprawy omawiane i podejmowane, natomiast sesja to już jest tylko przyklepanie tych rzeczy. Na komisjach bardzo szczegółowo są te rzeczy omawiane, więc nie ma powodu, żeby na sesji były omawiane, bo już wiedza jest. Tutaj jest troszeczkę inaczej, prawda? Są media i tak dalej, także radni chcą na pewno troszkę pobłyszczuć, stąd te sesje trwają odpowiednio długo. Natomiast te sprawy, które chciałby tutaj kolega regulować na zasadzie takiej propozycji i tak dalej, myślę, że wymagają ustaleń w gabinecie przewodniczącego. Gdyby radni PiS-u chodzili na konwenty – z tego, co mi wiadomo, nie chodzą, nie wiadomo, dlaczego – to może nie wiedzą. No, gdyby chodzili na konwenty, to być może przedyskutowywaliby ten temat z przewodniczącym, a nie wywoływali tego tematu na sesji. Przypominam, jesteśmy w punkcie „Interpelacje i zapytania radnych”. Dziękuję bardzo.”

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Dziękuję. Wydawało mi się, że jeszcze pan przewodniczący Daniewski się zgłaszał. Nie, już nie... Dziękuję. Czy może jeszcze ktoś z państwa radnych? Nie widzę. W takim razie przechodzimy do kolejnego punktu.”

AD. 5. ZAMKNIĘCIE OBRAD

Wiceprzew. RM J. Pakuła „Przechodzimy do kolejnego punktu – jest to „Zamknięcie obrad”.

Wobec wyczerpania porządku obrad, zamykam XXVII sesję Rady Miasta Lublin. Serdecznie dziękuję za udział w niej wszystkim państwu radnym, prezydentowi miasta, jego zastępcom oraz wszystkim szanownym gościom.”

Protokołowali:

**Przewodniczący
Rady Miasta Lublin**

Katarzyna Bisak

Piotr Kowalczyk

Karolina Jakubowska

Sebastian Bielaszewski